

WIĘŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



**Autobus z dziećmi
miał wypadek
na autostradzie. str. 2**

**Dlaczego opóźnia się
budowa wakeparku
w Głownie? str. 5**

**Skok na mleczarnię
– czyli o upadku
łowickiej OSM. str. 4**

Stryków | Wypadek przy magistracie

Urzędniczka potracona na przejściu dla pieszych

Ulica Kościuszki zbiera kolejne fatalne żniwo. W poniedziałek, 6 sierpnia, w godzinach popołudniowych, na przejściu dla pieszych przy Urzędzie Miejskim została potracona jedna z pracownic magistratu. Kobieta trafiła do szpitala. To już druga osoba, która dokładnie w tym samym miejscu wpadła pod samochód.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Z ustaleń policji wynika, że do wypadku doszło ok. godz. 16.00. Kierująca Oplem Insignia 28-letnia kobieta jadąc w kierunku trasy krajowej nr 14 nie ustąpiła pierwszeństwa 67-letniej pieszej znajdującej się na przejściu. Poszkodowana trafiła do szpitala w Zgierzu z rozciętą głową i urazem nogi wymagającym zabiegu ortopedycznego.

Z relacji świadków zdarzenia wynika, że urzędniczka



Mam nadzieję, że tym razem potrzeby mieszkańców nie zostaną zlekceważone, a urząd przekona Powiatową Komisję ds. Zarządzania Ruchem o konieczności budowy takiego przejścia.

Tamara Barańska-Kiemaczyńska

w pierwszej chwili po uderzeniu samochodu straciła przytomność. Jedną z osób zatrudnionych w urzędzie, widząc co się stało, zaalarmowała pobliski ośrodek zdrowia, którego lekarka jako pierwsza, do momentu przyjazdu karetki, udzielała pomocy poszkodowanej. Do chwili zamknięcia tego numeru WG kobieta przebywała w szpitalu.

Nieostrożność kierowców poruszających się jedną z głównych ulic Strykowa, przy której znajduje się urząd i przychodnia oraz kilka przejść dla pieszych, już kolejny raz daje fatalny efekt. Pod koniec 2015 roku w tym samym miejscu, wczesnym rankiem, potracona zo-



Do poniedziałkowego wypadku doszło na przejściu dla pieszych, w pobliżu bocznego wyjścia z magistratu.

stała przez samochód osobowy 63-letnia kobieta, która w wyniku doznanych obrażeń zmarła. Również rok temu, właśnie ze wzglę-

dów bezpieczeństwa, gmina zdecydowała się na zmniejszenie limitu prędkości do 30 km/h na znacznym odcinku drogi. **str. 4**

Głowno Sinice w zalewie

Chociaż liczba drobnoustrojów w próbkach wody pobranych na kąpielisku w Głownie spadła do dopuszczalnego poziomu, o przedłużeniu obowiązującego zakazu kąpieli zdecydowało co innego: zakwit sinic.

2 sierpnia uzyskano wyniki badań próbek wody, pobranych z Mrożycy przez Sanepid 30 lipca. Zarówno ilość bakterii E.Coli, jak i enterokoków (paciorkowców kałowych), spadła poniżej granicznego poziomu decydującego o dopuszczeniu wody do kąpieli, ale pojawił się nowy problem – zakwit sinic.

Sinice to cyjanobakterie rozwijające się w środowisku zarówno słodkim, jak i słonowodnym (problem częsty w tym roku na kąpieliskach bałtyckich). W fazie zakwitów nitkowate kolonie sinic nadają wodzie zielonkawą barwę i tworzą na jej powierzchni pianę. Kontakt z sinicami może skutkować dolegliwościami skórными (rumień, wysypka, swędzenie), a wypicie wody zawierającej je może spowodować nudności, wymioty, biegunkę, gorączkę, a nawet duszności i zawroty głowy. **ewr**



Cuda na gitarach. W finale koncertu Dżemu w Głownie moc popłynęła z instrumentów Benedykta Otręby i Jerzego Styczyńskiego.

Głowno | Święto pod naszym patronatem Trzy pokolenia śpiewały „Sen o Victorii”

DŻEM – legenda polskiego bluesa, ale także grający disco polo MIG – przyciągnęły pod plenerową scenę niedzielnego Święta Głowna prawdziwe tłumy.

Każdy z tych dwóch, tak różnych muzycznie zespołów, miał swoją publiczność, jakkolwiek wśród uczestników imprezy byli i tacy, którzy świetnie bawili się cały wieczór – na obydwu koncertach, a później jeszcze na dyskotekę z DJ – niemal do północy.

Koncert Dżemu bez wątpienia połączył pokolenia, bo refrezy, a w wielu przypadkach także i zwrotki takich utworów jak: „Do kołyski”, „Sen o Victorii”, „Autsider” czy wykonane na bis „Whiskey” – śpiewali z zespołem dziadkowie, rodzice i nastolatki. Z kolei roztańczony, dynamiczny MIG porwał do szalonej zabawy rzeszę młodych.

Tego jednego dnia, 5 sierpnia, teren nad zalewem wzdłuż Swobody i Zgierskiej w centrum Głowna zamienił się w promena-

dę jakiegoś turystycznego kurortu z uwielbianymi zwłaszcza przez młode pokolenia atrakcjami: wesółym miasteczkiem, dmuchańcami i niezliczonymi straganami, punktami małej gastronomii i fiodruckami. W powietrzu mieszały się zapachy waty cukrowej, popcornu, grillowanych kiełbas i frytek – ale i ceny też były co najmniej „nadmorskie”. Grzmiała muzyka ze sceny i z lunaparku, publiczność oklaskiwała artystów i śpiewała z nimi, a z najwyższych i najszybszych karuzel dochodziły piski i okrzyki wielbicieli mocnych wrażeń. **str. 8**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >26

Sport >32

Pogoda >34

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **500 105 728**
e-mail: lila.staszewska@lowiczanie.info
LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

Nowostawy Dolne | Wypadek autokaru

Poszkodowana trójka dzieci, jedno zostało w szpitalu

Troje dzieci w wieku: 9, 13, 16 lat trafiło do szpitala w wyniku zderzenia autokaru wycieczkowego z samochodem dostawczym na dmosińskim odcinku autostrady A-2, do którego doszło w niedzielę, 5 sierpnia.

Hospitalizacji wymagał również 24-letni kierowca samochodu, sprawca wypadku. Przyczyną kraksy było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Ruch na nitce autostrady w kierunku Warszawy powrócił do normalności po ok. 2,5 godz.

Odcinek A-2 w rejonie MOP Niesułków już drugi raz z rzędu w ciągu niespełna półtora roku odnotowuje wypadek z udziałem autokaru. W kwietniu 2017 roku, pojazd wiozący obywateli Białorusi zjechał na pobocze, wjechał do rowu i przewrócił się na bok, a rannych zostało 18 osób. W przypadku niedzielnego zdarzenia na dłuższą szpitalu musiała pozostać tylko 1 osoba – 13-letnie dziecko, które doznało najpoważniejszych ogólnych potłuczeń. Pozostałych dwoje dzieci oraz kierowcę samochodu osobowego zwolniono do domów.

To była wycieczka Caritas

Do wypadku doszło o godz. 16.11, na 367 km A-2 w kierunku Warszawy, czyli pół kilometra przed MOP Niesułków. Jak ustaliła policja, kierujący dostawczym Fiatem Ducato 24-latek, mieszkaniec Poznania, uderzył w tył autobusu marki Bova. Autokarem podróżowało 51 dzieci i 6 opiekunów – uczestników wycieczki do

stolicy, zorganizowanej przez Caritas z gminy Nakło. Trójka dzieci odniosła obrażenia w postaci ogólnych potłuczeń, natomiast kierowca Fiata Ducato – rany ciężkiej głowy. Pierwszej pomocy poszkodowanym udzielili strażacy ratownicy. Na miejsce zadysponowano zarówno karetki, które przewoziły poszkodowane dzieci do jednego z łódzkich szpitali, jak i śmigłowiec LPR, który przyleciał po kierowcę, aby zabrać go do szpitala w Zgierzu.

Pozostali podróżujący autokarem pod opieką ratowników medycznych oczekiwali na podstawnienie autokaru zastępczego. Strażacy zapewнили im również wodę do picia. Ok. godz. 17.30 dla samochodów stojących w korku otwarto zjazd z autostrady na



Starosta brzeziński chciałby, aby ktoś w końcu zajął się poważnie kwestią ilości zdarzeń drogowych, do jakich dochodzi na tym zastręganym już na miano neurałgicznego odcinka autostrady A-2.



Widok z wiaduktu na miejsce zderzenia dostawczego Ducato z autokarem.

drogę techniczną, a dalej kierowano je na objazdy drogami lokalnymi. Na węzle Stryków ruch z A-2 kierowano na trasę krajową nr 14, co w postaci wzmożonego tranzytu dało się zauważyć m.in. w Głownie.

Nagromadzenie zdarzeń

Normalizacji ruchu na odcinku A-2 przebiegającym przez gminę Dmosin nie sprzyjały również inne dwa zdarzenia, do których doszło tej samej niedzieli. Wcześniej, bo o godz. 12.13, w miejscu oddalonym od wypadku z udziałem autokaru o 7 km w kierunku Warszawy doszło do zderzenia

osobowej Fiasty z naczepą ciężarowego Mercedesa. Kierowca Fiasty trafił do szpitala, z którego, po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej, został zwolniony. Natomiast niemal w tym samym czasie co wypadek autokaru, w niewielkiej odległości od miejsca, w którym do niego doszło, policja musiała uporać się z kolizją trzech samochodów osobowych. Dzień później, 6 sierpnia, ok. godz. 19.00, na 370 km A-2 i nitce w kierunku Poznania kierujący autobusem Man obywatel Ukrainy uderzył w tył naczepy ciągniętej przez ciężarówkę Scanię kierowaną przez mieszkańca Warszawy. Osób poszkodowanych nie było. We wszystkich

przypadkach przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

Starosta brzeziński o niepokojącej sytuacji

Tuż po zaistnieniu niedzielnego wypadku autokaru zachodziła ewentualność, że Starostwo Powiatowe w Brzezinach będzie musiało zapewnić uczestnikom wycieczki pojazd zastępczy. Ostatecznie przewoźnik załatwił to we własnym zakresie, natomiast Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego zapewniło jedynie transport ze szpitala do autokaru zastępczego dzieciom, których obrażenia nie powodowały ko-

Z POLICYJNYCH STATYSTYK

Z informacji udzielonych nam przez rzecznika prasowego KPP Brzeziny podkom. Tomasza Żaczka wynika, że na odcinku autostrady A-2 przebiegającym przez powiat brzeziński w roku 2017 doszło do 4 wypadków, w których śmierć poniosły 2 osoby, a 23 zostały ranne. Rok temu wydarzyło się tu również 66 kolizji. Z kolei tylko w pierwszym półroczu tego roku doszło już do 4 wypadków, w których rannych zostało 7 osób. Policja odnotowała już również 39 kolizji.

nieczności poddania ich dłuższej hospitalizacji.

Na miejscu, oprócz policji i pogotowia, pojawiło się również 7 zastępów straży pożarnej. Obok jednostek położonych najbliżej, czyli OSP Dmosin oraz JRG PSP Brzeziny, zadysponowano również JRG PSP ze Strykowa i Zgierz oraz KW PSP Łódź. Usunięcie skutków zdarzenia trwało w sumie ok. 3,5 godziny.

Starosta brzeziński Edmund Kotecki w rozmowie z nami powiedział, że chciałby, aby ktoś w końcu zajął się poważnie kwestią ilości zdarzeń drogowych, do jakich dochodzi na tym – jego zdaniem – zasługującym już na miano neurałgicznego odcinka autostrady A-2. Jak deklaruje szef policji, apeluje o znalezienie przyczyn tego stanu rzeczy i wdrożenie konkretnych rozwiązań polepszających stan bezpieczeństwa na rzeczonym odcinku. Starosta Kotecki mówi, że póki co otrzymuje tylko enigmatyczne odpowiedzi, sprowadzające się m.in. do stwierdzeń o tym, że być może odcinek jest zbyt prosty, co obniża czujność kierowców. **IJS**

Gmina Dmosin

Pożar rżyska w Nagawkach

W środę 1 sierpnia o godz. 16.45 strażacy odebrali wezwanie do pożaru rżyska w Nagawkach. Pozostałości po żniwach na polu płonęły na powierzchni około 40 m² tuż przy drodze relacji Nagaw-

ki – Lubowidza. Na miejsce zadysponowano po jednym zastępie z jednostek OSP w Dmosinie i Lubowidzy, przybyli też strażacy z Brzezin. Czynności gaśnicze trwały do godz. 17.15. **oprac. ewr**

KRONIKA POLICYJNA | 5-7.08.2018

Stryków i okolice

■ 5 sierpnia, o godz. 7.30, w Sosnowcu, na drodze krajowej nr 14, kierujący samochodem osobowym marki Suzuki SX4 48-letni mieszkaniec Łodzi nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Lexus kierowanego przez 51-letniego mieszkańca Łęczycy, czym doprowadził do zderzenia samochodów. Sprawca został ukarany mandatem.

Głowno i okolice

■ 6 sierpnia, o godz. 18.30, w Głownie na ul. Zakręt kierująca samochodem marki VW Lupo 42-let-

nia mieszkanka Głowna w czasie wymijania z nieznanym busem zjechała na prawe pobocze i uderzyła podwoziem w wystającą studzienkę kanalizacyjną, uszkadzając pojazd.

■ 7 sierpnia, o godz. 10.18, w Głownie na skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Kopernika kierujący Fiatem Sieną 74-letni mieszkaniec Głowna skręcając w prawo z ul. Kopernika w ul. Słowackiego nie ustąpił pierwszeństwa 47-letniemu mieszkańcowi Głowna kierującemu pojazdem marki Hyundai, który skręcał w lewo z ul. Kopernika w ul. Słowackiego. Sprawcę kolizji policja ukarała mandatem.

Dmosin | OSP

Szerszenie zmorą upalnych dni

W upale nie ma dnia, aby na staż pożarną nie dzwonił ktoś z prośbą o usunięcie kokonu osy czy szerszeni. Ludzie obawiają się owadów, które zagnieździły się pod dachem domu, w budynku gospodarczym, a nawet w ziemi. Tego typu wyjazdy odnotowuje też jednostka OSP Dmosin. Od początku tygodnia strażacy inter-

weniowali już 2 razy w Kołacinie (6 i 7 sierpnia), gdzie osy zbudowały sobie gniazdo w ziemi oraz na poddaszu budynku mieszkalnego oraz w Osinach (7 sierpnia), gdzie z poddasza domu zdejmowano szerszenie. Po przyjeździe na miejsce strażacy usuwają owady, a następnie zabierają je i wypuszczają z dala od zabudowań. **IJS**

Głowno Wybicie szyb

Na ok. 6 tys. zł oszacował straty właściciel samochodu ciężarowego, którego nieznaani sprawcy pozbawili szyb i lusterka. Do zdarzenia doszło w nocy z 5 na 6 sierpnia, przy ul. Andersa. Pojazd był zaparkowany przy jednej z posesji, gdy ktoś wybił w nim przednią i boczne szyby oraz uszkodził jedno z lusterek. Sprawę prowadzi KP Głowno. **IJS**

Stryków | Straż gasiła

Pożar autostradowej elektroniki

Do pożaru urządzenia elektronicznego związanego z rejestracją ruchu doszło w nocy z poniedziałku na wtorek, 7 sierpnia, w budynku zlokalizowanym przy nieaktywnych bramkach poboru opłat wjazdu autostradowego w Sosnowcu. Do zdarzenia doszło o ok. 1.30. Interwenującym na miejscu strażakom z JRG



Usuwanie gniazda ziemnych os w Kołacinie.

Sosnowiec

Pożar BMW

We wtorek, 7 sierpnia, strykowscy strażacy gasili na drodze krajowej nr 71 w kierunku Zgierza pożar BMW, którym z Gdańska w góry podróżowało małżeństwo z dzieckiem. Ludziom nie się udało. Straty w pojeździe wstępnie oszacowano na 90 tys. zł. Do zdarzenia doszło ok. godz. 9.30. Z ustaleń wynika, że kierowca zaniepokojony sygnałami ostrzegawczymi o możliwej awarii pojazdu, zjechał z autostrady w celu dotarcia do serwisu w Łodzi, do którego już jednak nie udało się dojechać. Informacje o pożarze wysłał na straż automatyczny system powiadamiania, w który wyposażony był pojazd, alarmowali również przejeżdżający kierowcy.

Pożar był na tyle intensywny, że strażacy, którzy przyjechali na miejsce musieli już użyć i wody, i piany. Spaleniu uległa cała komora silnika, a częściowemu opaleniu i okopczeniu wnętrza auta. **IJS**

Aktualności

Gmina Stryków | Owady zagrażają mieszkańcom

Uwaga na szerszenie

Tylko w ciągu jednego dnia, we wtorek 31 lipca, służby ratunkowe aż trzykrotnie usuwały gniazda szerszeni z budynków mieszkalnych i gospodarczych na terenie gminy Stryków. Podobny problem występuje w sąsiednich gminach, m.in. w Głownie.

AGNIESZKA WOJCIESZEK

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

W ostatnich dniach interwencje prowadzone były w miejscowościach Kłęk, Warszewice czy Kalinów, jednak zagrożenie atakiem owadów błonkoskrzydłych istnieje niemal wszędzie. Szczególną ostrożność powinni zachować działkowicze, gdyż kokony mogły zostać złożone na terenie działki w czasie ich nieobecności.

– Po odkryciu gniazda szerszeni należy w pierwszej kolejności powiadomić o tym fakcie osoby,

którym owady zagrażają w sposób bezpośredni, tak, by nie zbliżyły się one w to miejsce. Priorytet ewakuacyjny obejmuje osoby starsze – ze względu na mniejszą wydolność układu krążenia w przypadku ewentualnego pogryzienia oraz dzieci, których mogłaby przyciągnąć ciekawość. Jeśli to możliwe, należy z odległości poobserwować owady, by ustalić, gdzie dokładnie zlokalizowane jest ich gniazdo – zauważa Bartłomiej Tomczuk, dowódca JRG PSP w Strykowie.

Jak przestrzega nasz rozmówca, gniazda nie zawsze muszą być widoczne. Niebezpieczne są tzw. osy ziemne, które żyją



Strażacy usuwają gniazdo szerszeni z budynku mieszkalnego w Kalinowie.

w zaroślach. W ich kokon można wdepnąć przechadzając się w lesie lub kosząc trawę. W przypadku odkrycia takiego gniazda na-

leży ostrzec osoby przebywające w bezpośredniej bliskości i wyznaczyć teren, po którym nie należy się poruszać.

W sytuacji zagrożenia należy również zadzwonić po służby ratunkowe. Najlepiej jest to zrobić pod numerem alarmowym 112, bo wówczas podczas jednej rozmowy możemy poinformować zespół ratownictwa medycznego o pogryzieniu oraz straż o potrzebie usunięcia gniazda.

Pod żadnym pozorem nie należy robić tego na własną rękę. Jak wynika z doświadczenia dowódcy Bartłomieja Tomczuka, ludzie często próbują usuwać je poprzez stosowanie preparatów chemicznych czy podpalenie. Próby samodzielnego usuwania owadów błonkoskrzydłych zwykle jednak nie przynoszą pożądanych efektów, a jedynie potęgują zagrożenie.

Należy pamiętać, że w sytuacji, gdy istnieje pośrednia możliwość ukąszenia, czyli wtedy, gdy człowiek może oddalić się na bezpieczną od gniazda odległość, strażacy przybędą z pomocą dopiero wieczorem.

– Ludzie często mają pretensje, że pojawiają się na miejscu zdarzenia zbyt późno. Pamiętajmy jednak, że istnieje hierarchia ważności zgłoszeń. W pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani do pomocy osobom znajdującym się w sytuacji zagrożenia życia, czyli np. poszkodowanym w wypadkach. W celu usunięcia kokonów często interweniuje dopiero wieczorem, bo w ciągu dnia osy i szerszenie wylatują z gniazda. Jeśli działania zostaną przeprowadzone zbyt wcześnie, owady, które powrócą, mogą podjąć próbę odbudowania go i wtedy cała procedura będzie nieskuteczna – podkreśla dowódca.

Jeśli już dojdzie do pogryzienia przez osy czy szerszenie, należy pamiętać o podjęciu właściwych środków zaradczych. Sposób postępowania zwykle zależy od tego czy dana osoba jest uczulona na jad owadów błonkoskrzydłych. Zdaniem Witolda Sara, specjalisty medycyny rodzinnej w Przychodni Miejskiej „Remedium” w Głownie, w przypadku stwierdzonego uczulenia najlepiej nosić

“

Interweniuje dopiero wieczorem, bo w ciągu dnia osy i szerszenie wylatują z gniazda. Jeśli działania zostaną przeprowadzone zbyt wcześnie, owady, które powrócą, mogą podjąć próbę odbudowania go i wtedy cała procedura będzie nieskuteczna.

przy sobie adrenalinę, której zastosowanie często jest sposobem na uratowanie ludzkiego zdrowia i życia. W następnej kolejności należy niezwłocznie wezwać karetkę pogotowia, by udać się do ośrodka specjalistycznego.

Ci, którzy na jad wspomnianych owadów nie są uczuleni, po ugryzieniu powinni obserwować bolesne miejsce, a do lekarza udać się wtedy, kiedy zauważą coś niepokojącego.

– Warto przyjść do lekarza, kiedy objawy są duże, występuje reakcja ogólnoustrojowa lub pojawiają się silne dolegliwości bólowe. W takim przypadku należy natychmiast odwiedzić lekarza, bo nie pomogą domowe sposoby czy środki dostępne bez recepty – zauważa Witold Sar.

Zdaniem naszego rozmówcy, szczególną ostrożność należy zachować w przypadku spożywania pokarmów. O ile szerszenia trudno nie zauważyć, o tyle polknięcia os zdarzają się częściej i mogą być niebezpieczne dla zdrowia. Powszeczne są również ugryzienia osób dorosłych oraz dzieci.

– W sezonie letnim, kiedy owady błonkoskrzydłe zaczynają się pojawiać, leczenie skutków ukąszeń właściwie jest dla lekarza codziennością. Każdego dnia zgłaszają się do nas pacjenci z takimi problemami. Z pewnością warto zachować ostrożność – przestrzega lekarz. ■



W obliczu zagrożenia. Strażak w ubraniu ochronnym próbuje zorientować się, gdzie pod zerwanym dachem znajduje się gniazdo szerszeni. Rozjuszony owady fruwały wokół niego.

Głowno | Miejski Ośrodek Kultury Casting do filmu

W piątek i sobotę, 10-11 sierpnia, w godz. 9-16 w MOK w Głownie odbędzie się casting do filmu kręconego przez studentów Łódzkiej Szkoły Filmowej.

Film będzie dyplomem operatorskim Michała Modlingera w reżyserii Darii Kasperk i będzie kręcony w głowienieckich plenerach, a konkretnie w rejonie galerii handlowej przy ul. Sikorskiego i wydm nad zalewem Mroźyczka. Kierownik produkcji filmu Szymon Znojek opowiadał o tym uczestnikom niedzielnego Święta Głowna, zachęcając ich do udziału w castingu.

Ekipa filmowa poszukuje w sumie około 30 statystów i epizodystów w różnym wieku, obu płci,

do obsadzenia wielu ról w ambitnym projekcie.

– Dużo wątków będzie, musimy to obsadzić. Niektóre postacie będą wymyślone zapewne przez reżyserkę w trakcie castingu, na podstawie ludzi, którzy przyjdą, którzy jej się spodobają i po prostu będzie ich umiejscawiać w historii – usłyszeliśmy od Znojka 5 sierpnia.

Główny wątek filmu będzie opowiadał o kobiecie, która, mając dwójkę dzieci i psa, spotyka mężczyznę, który chce związać się z nią i otoczyć opieką dzieci, ale nie akceptuje psa. Dramat polega na tym, że kobieta zmuszona jest zostawić zwierzę i chce to zrobić w miejscu publicznym, by ktoś je przygarnął.

Film będzie kręcony między 11 a 17 września. ewr

Polska Nowa Wieś | Master Truck

DJ ze Strykowa gwiazdą na wielkim zlocie ciężarówek

Na terenie aerodromu w Polskiej Nowej Wsi pod Opolem przez trzy dni (od 20 do 22 lipca) bawili się kierowcy i miłośnicy samochodów ciężarowych. W 14. Międzynarodowym Zlocie Ciężarowych Pojazdów Tuningowanych Master Truck 2018 mieliśmy też strykowski akcent – oprawę muzyczną tworzył DJ Jadzia, czyli Radosław Wałdowski.

Pojawiły się tam samochody ciężarowe wraz z kierowcami z różnych państw Europy, w całej imprezie udział wzięło około 30 tys. osób. Strykowiec, miłośnik muzyki, motoryzacji i dobrej zabawy, bawił publiczność własnymi utworami (często będącymi parodiami innych przebojów), takimi jak „Rozładunek w Zakopanem”, „Master Truck bawi się”, „Heniek star”, „Trasa”, „Bramki



DJ Jadzia na scenie Master Truck Show 2018.

z Konina na Poznań” czy „Brać busiarską”.

To pierwszy z wymienionych utworów „Rozładunek w Zakopanem” (przeróbka „Miłości w Zakopanem”) i jego popularność na YouTube sprawiły, że organizatorzy Master Truck zainteresowali się DJ Jadzią – sami odezwali się do niego z propozycją występu. Kolejne piosenki o tematyce ciężarowo-drogowej powstawały na ogół już z myślą o występie.

– To niesamowita przygoda, kiedy schodzi się ze sceny do kilku tysięcy ludzi z różnych krajów, którzy chcą przybić piątkę albo zrobić sobie ze mną zdjęcie – przyznaje DJ Jadzia.

Innymi atrakcjami trzydniowej imprezy były m.in. pokazy driftów, akrobacji motocyklowych, liczne konkursy i koncerty. tm

Aktualności



Razem dla bezpieczeństwa nad wodą. str. 6

Głowno | Nie wszystkim podoba się opalikowanie altanek

Czy ludzi trzeba wychowywać zakazami?

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Głownie Magdalena Szajder proponuje radnym z komisji Gospodarki i Budżetu wizytację terenu rekreacyjnego nad zalewem od strony ulicy Plażowej i zapowiada, że będzie wnioskowała o usunięcie żółtych słupków, które zamontowano tam przed wakacjami.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

Opalikowanie terenu i zainstalowanie bramy technicznej ogranicza dostęp do niego samochodom. Piesi i rowerzyści spokojnie zmieszczą się między słupkami. Magdalena Szajder uważa jednak, że społeczeństwa nie należy wychowywać tylko zakazami i podobne groźby nie idą w parze z linią promocyjną Głowna jako miasta rodzinnej rekreacji. Przewodnicząca rady mówiła o tym na posiedzeniu miejskiej komisji budżetowej 2 sierpnia, poirytowana faktem, że kolki zamontowano bez zasięgnięcia w tej sprawie opinii radnych.

Ona sama już 7 lipca o opalikowanie terenu nad wodą zapytała urząd drogą formalną – wysyłając wniosek o udostępnienie informacji publicznej, której nie mogła uzyskać w inny sposób. Odpowiedź otrzymała dwa tygodnie później i wynika z niej, iż „słup-

ki zostały zainstalowane w celu ochrony brzozy zalewu i przyległego terenu zielonego przed zniszczeniem powodowanym wjeżdżaniem samochodów w bezpośrednie sąsiedztwo zalewu oraz zlokalizowanych tam grillów i stanowiska piknikowego”.

Ponadto, w odpowiedzi na wniosek poinformowano, że montaż słupków Urząd Miejski zlecił Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu za 8,5 tys. brutto.

Kto konkretnie wydał polecenie – w piśmie nie podano, ale wiemy, że leżało to w kompetencjach ówczesnego wiceburmistrza miasta Grzegorza Urbanika, który utracił stanowisko wraz z wygaśnięciem mandatu burmistrza Grzegorza Janeczka w środę, 20 czerwca, a słupki zamontowano zaledwie dzień lub dwa wcześniej w tym samym tygodniu. Magdalena Szajder ustaliła, że o zagrożeniu dostępu do brzozy nie wystąpił do urzędu nikt z okolicznych mieszkańców, a sama spotkała się tylko z krytycznymi uwagami na temat słupków. **str. 6**



Teren wygrodzony, wjazd autami – zabroniony. Takie ograniczenie do altanek i grilla nie wszystkim się podoba. Stan na 3 sierpnia.

TO NIE JEST WIELKI PROBLEM

Ireneusz Krakowiak, prezes Zarządu Koła PZW w Głownie mówi, że koło nie wydawało miastu żadnej opinii do pomysłu ustawienia słupków nad zalewem od strony ul. Plażowej. Sam jednak, jako wędkarz, Ireneusz Krakowiak nie jest temu rozwiązaniu przeciwny. Uważa, że urząd zamykając dostęp do terenu nad wodą dla samochodów, kierował się potrzebą ochrony brzozy, który i tak jest podmynany. Miejsc parkingowych nad zalewem nie brakuje

i dla wędkarza i dla innych. Przejście 30 czy 50 metrów do auta dla samego Ireneusza Krakowiaka nie jest problemem. Tymczasem podjeżdżanie samochodem do samego brzozy może sprzyjać nieuczciwym praktykom – potowowi niewymiarowych ryb lub przekraczaniu limitów wagowych. Gdy nieuczciwy wędkarz zmuszony jest nieść ryby w siatce kilkadziesiąt metrów na parking, może zostać zauważony przez innych.

OSM Łowicz | Będzie przejęcie? Skok na mleczarnię

Sytuacja Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu od chwili zmiany jej zarządu na początku ubiegłego roku gwałtownie się pogarsza – a jednocześnie obecny jej zarząd rozważa – i zamierza proponować Radzie Nadzorczej – przyłączenie do innej spółdzielni mleczarskiej a nawet do prywatnej firmy – Polmlek – trzeciej pod względem wielkości sprzedaży w branży mleczarskiej firmy w kraju. Przyszli właściciele już przebiegają nogami.

Najbliższe posiedzenie Rady Nadzorczej, które zaplanowano w przyszłym tygodniu, może być burzliwe. Tym bardziej, że – jak wynika z naszych nieoficjalnych informacji – zaproszeni zostali przedstawiciele trzech podmiotów. W tle jest informacja, że zadłużenie spółdzielni za 2018 rok sięgnęło już 23 mln zł – tej kwoty zarząd nam nie potwierdził, jak i nie odpowiedział na żadne z zadanych mu przez nas pytań.

– Wiem, że trwają rozmowy w sprawie ewentualnego przejęcia albo ścisłej współpracy z różnymi firmami. W temacie Polmleku żadnej decyzji jeszcze nie ma. Powiem więcej: może też i nie dojść do żadnego przejęcia. Z mojej wiedzy wynika, że ewentualne decyzje o tym powinny zapadnąć za miesiąc, może dwa. Proces przejmowania to kolejne kilka miesięcy – powiedział nam jednak chcący zachować anonimowość członek Rady Nadzorczej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

Skąd wie o prowadzonych przez zarząd rozmowach? – Po prostu wiem – mówi. Po szczegóły odsyła do przewodniczącego Rady Nadzorczej OSM Dominika Uczciwka. – Dominik chyba uczestniczył w niektórych rozmowach, tak mi się wydaje – mówi.

– W tym temacie nie ma jeszcze żadnej decyzji, w żadnym kierunku, ciągle prowadzone są rozmowy – przewodniczący rady nadzorczej Dominik Uczciwek jest oszczędny w słowach. – Dopóki są one prowadzone, nie będę mówił o ich szczegółach.

Potwierdza, że z upoważnienia rady bierze udział w rozmowach zarządu OSM z producentami, z którymi spółdzielnia mogłaby się połączyć. To, że taka opcja pojawiła się i jest bardzo poważnie brana pod uwagę, wynika jego zdaniem z wielu powiązań ze sobą czynników: słabsze od zakładanych wyniki finansowe, niskie ceny na skupie i niekorzystna sytuacja na rynku. Twierdzi, że z podobnymi problemami borykają się inne mleczarnie w kraju.

Przyznaje, że prawdopodobnie konkretną propozycję zostaną przedstawione radzie 16 sierpnia (data ta nie jest pewna) przez przedstawicieli zainteresowanych podmiotów. Zapytany przez nas, czy będą one trzy, odpowiedział, że minimum trzy, przy czym nie jest jeszcze przesądzone, że któryś z nich zostanie wybrany.

Z innych źródeł niepotwierdzonych (przypomnijmy, że zarząd nie odpowiada na nasze pytania) wiemy, że Polmlek jest gotów wejść do spółdzielni z kwotą 100 milionów złotych. To kwota śmieszna jak na firmę tej wielkości, jak OSM Łowicz. **str. 10**

Stryków | Wypadek przy magistracie

Urzędniczka potracona na przejściu dla pieszych

dokończenie ze str. 1

Mieszkańcy zwracali uwagę na problem

Była to jedna z opcji uspokojenia ruchu w tym rejonie miasta. Inny pomysł na zaradzenie sytuacji mieli mieszkańcy Osiedla Centrum, reprezentowani przez przewodniczącą zarządu Tamarę Barańską-Kiemaczyńską, a jeszcze inny radny z tego osiedla – Dariusz Dziewulski. Osiedle chciało przeznaczyć swoje pieniądze na podwyższenie jednego z przejść dla pieszych, konkretnie tego znajdującego się bezpośrednio przy przychodni, zaś radny wnioskował do gminy o progi zwalniające.

Gmina, ponaglana pismami przez przedstawicielkę osiedla wytłumaczyła, wnioskowane przez mieszkańców urządzenie podwyższonego przejścia dla pieszych przy przychodni nie zostało uznane za konieczne przez Powiatową Komisję ds. Zarządzania Ruchem, do której to zwróciła się o wydanie stosownej opinii.

Przypomnijmy, że komisja na podstawie przeprowadzonej w terenie wizji lokalnej oraz analizy ilości zdarzeń drogowych orzekła, że konieczności takiej nie ma. Jednocześnie jej przewodniczący To-

masz Wojciechowski w rozmowie z nami zaznaczył, że w sytuacji, kiedy zarządca drogi będzie chciał wprowadzić dodatkowo podwyższone przejście dla pieszych, komisja nie powie „Nie”, wszystko zależy od jego woli.

Pierwsze komentarze

Przewodnicząca zarządu Osiedla Centrum Tamara Barańska-Kiemaczyńska mówi, że trudno spokojnie komentować ten wypadek, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę zignorowanie wniosku mieszkańców i brak zgody burmistrza na wybudowanie w 2017 roku podwyższonego przejścia dla pieszych. – Osiedle Centrum miało na to zadanie wyodrębnić kwotę 12,7 tys. zł.

Najpierw przez kilka miesięcy urząd nie podejmował żadnych działań i trzeba było interweniować w tej sprawie, a następnie odmówił jego budowy, zmieniając jedynie organizację ruchu. Niestety, jak pokazuje życie, ustawienie znaków z ograniczeniem do 30 km/h, choć kosztowne, to nie przyniosło spodziewanych efektów – mówi Tamara Barańska-Kiemaczyńska.

Zapowiada ona, że w tym roku po raz kolejny na zebraniu miesz-

kańców osiedla będzie wnioskował o budowę podwyższonego przejścia dla pieszych oraz dodatkowo o zamontowanie znaku pulsacyjnego D6. Tym bardziej, że podobne przejście zostało w tym roku zrealizowane na drodze powiatowej w Tymiancu, w okolicach nieruchomości burmistrza Andrzeja Jankowskiego. – Mam nadzieję, że tym razem potrzeby mieszkańców nie zostaną zlekceważone, a urząd przekona Powiatową Komisję ds. Zarządzania Ruchem o konieczności budowy takiego przejścia – dodaje przewodnicząca osiedla.

Radny Dariusz Dziewulski mówi, że informacja o poniedziałkowym wypadku po pierwsze nim wstrząsnęła, a po drugie zmotywowała do złożenia kolejnego wniosku do burmistrza na najbliższym posiedzeniu jednej z komisji Rady Miejskiej, której jest członkiem. Radny zamierza apelować o wybór i wprowadzenie w życie jednego z wcześniej proponowanych środków, wymuszających na kierowcach ograniczenie prędkości – jeśli nie progów zwalniających, to podwyższonego przejścia.

Sprzymierzencem powtórnej inicjatywy będzie też radny Grzegorz Kozłowski, który w ponie-

dzialek przejeżdżał przez feralne miejsce niedługo po wypadku i słyszał relacje świadków. W rozmowie z nami powiedział, że zwiększenie bezpieczeństwa pieszych w tym rejonie uważa za priorytet.

Burmistrz zapowiada działania

Po poniedziałkowym zdarzeniu swój ogłęd sytuacji weryfikuje burmistrz Strykowa. Andrzej Jankowski powiedział nam, że skoro kierowcy nie stosują się do istniejącego oznakowania, należy podjąć kolejne działania. Jak poinformował, miały to być cyt. „wyniesiony próg”, ale na tę chwilę nie jest on w stanie sprecyzować czy byłyby to np. poduszki berlińskie, które zastosowano na ul. Targowej, czy podniesione przejście dla pieszych, które wybudowano ostatnio właśnie przy okazji modernizacji drogi w Tymiancu, choć to drugie jest bardziej prawdopodobne. Kwestią do uzgodnienia pozostaje też miejsce, w którym na Kościuszki miałyby się znaleźć spowalniacze. Burmistrz ponownie ma zamiar zwrócić się do Powiatowej Komisji ds. Zarządzania Ruchem. Tym razem będzie ją prosił o radę co do jego optymalnego umiejscowienia. **ljs**

REKLAMA



**PRODUCENT
BRAM, OGRODZEŃ
BALUSTRAD, MEBLI
DO DOMU I OGRODU.**

• Renowacja ogrodzeń • Śrutowanie stali czarnej
• Szkiełkowanie kwasówki (satynowanie)

ZATRUDNIMY SPAWACZA

www.kowmir.pl | Rok założenia 1948 | tel. 519-148-845

376332

letnia promocja opału
KUP SUCHY WĘGIEL
KOSTKA min. 26 MJ/kg - 900 zł/t
ORZECH min. 26 MJ/kg - 800 zł/t
EKO-GROSZEK min. 25-26 MJ/kg - 820 zł/t
Workowany +50 zł/t

Przy zakupie minimum 1 tony
dostawa na terenie Łowicza i okolic GRATIS

**SKŁAD
OPAŁU**

WIG-KOST
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Głowno | Wokół zalewu

Co z tym wakeparkiem?

Wakeboarding, jaki ma być uprawiany w Głownie, na razie został uwieczniony na jednym z murali w ramach projektu „Upiększamy nasze miasto”, finansowanego z Budżetu Obywatelskiego, ale w rzeczywistości tej dyscypliny sportu nie ma tu jeszcze gdzie trenować, bo budowa wakeparku napotkała na przeszkody formalne, które ją opóźniły.

Wakeboarding to pływanie po powierzchni wody w pozycji stojącej, na desce, trzymając się rękoma liny poruszanej przez wyciąg zasilany elektrycznie. Przypominamy, że wakepark w Głownie ma wybudować spółka Neighbors z Warszawy, która już w lutym br. podpisała z miastem umowę dzierżawy 12-hektarowego terenu pod inwestycję. O jej realizację starała się od jesieni 2016 r., gdy niemożliwe okazało się utworzenie wakeparku na Rydwanie w Guźni, wobec braku porozumienia z Lasami Państwowymi.

Podpisując w lutym umowę z Głownem, prezes zarządu spółki Neighbors Jarosław Wygoda liczył, że prace terenowe ruszą już w marcu, a wyciąg będzie można uruchomić od czerwca. Tak się jednak nie stało. W kwietniu, o czym informowaliśmy na bieżąco, ruszyły wprawdzie pierwsze roboty ziemne, ułatwiające dojście do zbiornika i niewymagające pozwolenia na budowę, przeprowadzono też badania dna zbiornika. Od tego czasu nic więcej się nie wydarzyło. Ostatnio budowa



Kwietniowe prace ziemne nad zalewem od strony drogi krajowej nr 14. Od tamtej pory w kwestii budowy wakeparku w Głownie niewiele się zmieniło, bo inwestor borykał się z problemami natury formalnej.

wakeparku stała się przedmiotem dociekań miejskich radnych na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Budżetu. Zastanawiano się nad przyczynami opóźnienia i wspo-

minano o tym, że inwestor miał kłopoty natury formalnej, m.in. z uzyskaniem wytyczenia zjazdu z drogi krajowej nr 14, ale zaangażowało się w to miasto (jako fak-

tyczny wnioskodawca) i sprawa jest w toku.

W telefonicznej rozmowie z prezesem spółki Neighbors Jarosławem Wygodą 3 sierpnia

usłyszeliśmy, że na przeszkodzie sprawnej, jak pierwotnie planowano, realizacji inwestycji, stały skomplikowane formalności, jakie spółka musiała załatwiać z nowo powołaną instytucją Wody Polskie. To opóźniło prace o parę miesięcy, ale inwestor nadal liczy, że maszty staną na Mroźyczce jeszcze w tym roku – na przełomie lata i jesieni, a wówczas komercyjne uruchomienie wakeparku zostanie przesunięte na sezon przyszłoroczny.

O bardziej konkretnych terminach robót Jarosław Wygoda będzie mógł powiedzieć, gdy spółka otrzyma komplet niezbędnych pozwoleń. Na tę chwilę zapewnia, że w planach spółki nic się nie zmieniło. Samo ustawienie konstrukcji wyciągów potrwa niedługo – miesiąc, może półtora.

Wakepark ma się składać z trzech wyciągów. Głównym elementem będzie sześciomasztowa konstrukcja wyciągu, z którego po uruchomieniu jednocześnie będzie mogło korzystać 10 osób, poruszających się po okręgu, ślizgających się po powierzchni wody z prędkością około 30 km/h. Na trasie przejazdu przewidywane jest ustawienie przeszkód o różnych stopniach trudności. Dwa mniejsze wyciągi dwusłupowe, do jazdy tam i z powrotem, wybudowane zostaną z myślą o osobach stawiających pierwsze kroki na desce lub chcących trenować indywidualnie.

Na ładzie powstanie natomiast zaplecze administracyjne i sanitarne ośrodka, a także infrastruktura rekreacyjno-turystyczna. ewr

Gmina Głowno Czy rada dołoży na drogę?

We wtorek 31 lipca w Urzędzie Gminy Głowno otwarto oferty złożone w drugim przetargu na remont drogi gminnej Władysławów Popowski – Mięsośnia.

Wszystkie przewyższyły możliwości finansowe gminy, dlatego wójt zaproponuje radzie zwiększenie środków na inwestycję, by móc wyłonić wykonawcę i zdążyć skorzystać z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego na jej realizację.

Przypominamy, że pierwsze postępowanie zostało unieważnione 16 lipca, w następstwie zbyt wysokich cen zaproponowanych przez oferentów. Istniała obawa, że i w drugim postępowaniu niewiele się zmieni. Tym razem do urzędu wpłynęły 4 oferty. Najniższa opiewała na 629.280,09 zł brutto (czyli o około 12 tys. zł mniej niż wynosiła najniższa oferta w pierwszym przetargu), a najwyższa na ponad 961 tys. zł brutto. Tymczasem w budżecie gminy Głowno zaplanowano na tę inwestycję 440 tys. zł. Remont polegać ma na wykonaniu nowej nakładki asfaltowej na drodze gminnej Władysławów Popowski – Mięsośnia, na długości 2,1 km, zagęszczeniu poboczy i wykonaniu trwałego oznakowania granic pasa drogowego co 50 m.

W związku z koniecznością dołożenia pieniędzy na to zadanie, nie obędzie się bez nieplanowanej wcześniej sesji Rady Gminy Głowno, która odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Na remont tej drogi, stanowiącej drogę dojazdową do gruntów rolnych, gmina uzyska wsparcie z budżetu województwa łódzkiego w kwocie ok. 190 tys. zł. ewr

Związek emerytów Wybory do władz związkowych

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Głownie przygotowuje się do zebrania sprawozdawczo wyborczego. Odbędzie się ono 13 sierpnia o godz. 10.00 w sali ochotniczej Straży Pożarnej na ul. Złotej.

Członkowie związku proszeni są o jak najliczniejszą obecność. oprac. ewr



Prace dociepleniowe. Osiedle W. Sikorskiego w Głownie, 2 sierpnia.

Głowno | Spółdzielnia Mieszkaniowa Będzie cieplej w wielkiej płycie

Trwają prace dociepleniowe w blokach Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie na osiedlach Władysława Sikorskiego i Mikołaja Kopernika.

Jak poinformował nas prezes SM Janusz Zwoliński, na osiedlu Kopernika docieplany jest blok nr 19 – na dzień 2 sierpnia wykonane było już docieplenie na trzech ścianach, a pozostała do zrobienia ściana z balkonami. Na osiedlu Sikorskiego natomiast na różnych etapach realizacji znajdowało się docieplanie ścian szczytowych bloków nr 15, 16 i 17. Spółdzielnia ma nadzieję, że w tym roku uda się jeszcze poprawić docieple-

nie jednej ściany szczytowej bloku nr 5, gdzie przed laty założono 5-centymetrową warstwę styropianu, podczas gdy obecne normy mówią o 10-12 cm.

Tego, czy „piątkę” uda się poprawić, na dzień dzisiejszy jeszcze nie wiadomo, wiele zależy od tego, czy wykonawca prac – firma Ciepły Dom z Radomska – pokona problemy z brakiem pracowników. Czas na realizację wszystkich zadań na spółdzielniach blokach ma do końca roku.

Dotychczas – jak informuje prezes Zwoliński – SM w Głownie była zadowolona ze współpracy z tą firmą, która w minionych latach docieplała inne bloki na obydwu osiedlach, a także na os. Swoboda. ewr

REKLAMA

FARBY TYNKI, LAKIERY IMPREGNATY

**DUŻY
WYBÓR**

Polecamy również:

- glazurę ▪ terakotę
- płytki tarasowe
- meble łazienkowe
- armaturę sanitarną
- płyty G/K i OSB
- styropian ▪ wełnę
- i inne

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41, tel. 46 837-88-13 | Pracujemy: pn.-pt. 7-18, sob. 7-15



Stowarzyszenie Twórców Ludowych Koło w Łowiczu oraz Burmistrz Miasta Łowicza przy współpracy Muzeum w Łowiczu serdecznie zapraszają na:

WARSZTATY LUDOWE

przy Muzeum w Łowiczu ul. Stary Rynek 5/7

w każdą sobotę i niedzielę
do końca sierpnia 2018 r. w godz. od 12.00 do 17.00

Warsztaty prowadzić będą autentyczni twórcy ludowi regionu łowickiego, dzięki którym uczestnicy poznają tajniki wykonania wycinanek łowickich, pająków łowickich, koronek, haftów, kwiatów z bibuły, dekoracji pisanek wielkanocnych, ceramikę, rzeźbę, kompozycje kwiatowe itp.

Zadanie publiczne pod nazwą: Organizacja Warsztatów Ludowych w Celu Podtrzymania Tradycji Kulturowej Regionu Łowickiego dofinansowana ze środków budżetu Gminy Miasta Łowicza

Głowno | Zatoka ZHP nad Mrożyczką

Razem dla bezpieczeństwa nad wodą

Hufiec ZHP w Głownie, wraz z Komendą Powiatową Policji w Zgierzu, z udziałem straży i ratowników ze zgiersko-łęczyckiego oddziału WOPR, połączyły siły w organizacji imprezy o bezpiecznym wypoczynku nad wodą dla najmłodszych. Zabawa z elementami profilaktyki została przeprowadzona w sobotę, 4 sierpnia, w sąsiedztwie zatoki ZHP nad Mrożyczką.

Przebiegała ona pod hasłem „Bezpieczeństwo nad wodą, moja harcerską przygodą” i to głównie harcerze i zuchy z Hufca ZHP Głowno, choć nie tylko, byli jej uczestnikami. – Na nasze zaproszenie przyjechali do nas przyjaciele, czyli policja, straż i WOPR, dlatego, że musimy oswajać dzieci z tymi służbami, jako takimi, których nie należy się bać, ale należy się z ich obecności cieszyć. Po drugie i najważniejsze: chcemy być bezpieczni! Oprócz tego, że my uczymy młodzież, jak zachowywać się nad wodą i na wodzie, że trzeba mieć kapok i zwracać szczególną uwagę na młodszych, to bardzo ważną rolę odgrywają w tym wszystkim służby specjalistyczne – powiedział nam retman

szkoły żeglarskiej, hm. Albert Waškiewicz.

Przypomnijmy, że w 2014 roku powstała Harcerska Szkoła Żeglarska – Yacht Club Głowno, która od kilku lat ma swój pomost, nazwany Zatoką Hufca ZHP. – Uczymy nieodpłatnie żeglarstwa dzieci, młodzież i dorosłych. Przez nasze kursy przeszło już 120 osób, które zdobyły stopień żeglarski jachtowego i żeglują. Mamy drużyny zuchowe i harcerskie oraz 20 żaglówek, na których szkolimy kadetów – mówi nam Albert Waškiewicz.

Podczas imprezy chętni mogli obejrzeć pojazdy straży pożarnej i policji, a także sprzęt ratunkowy i pokazy w wykonaniu ratowników ze zgiersko-łęczyckiego od-



Apel połączony z wręczeniem nagród dla najbardziej aktywnych uczestników i drużyn odbył się już po przeprowadzonych grach i zabawach piknikowych.

działu WOPR. Pokonując słalom w alkogoglach mogli też doświadczyć jak zmienia się percepcja po spożyciu alkoholu. Przeprowadzone zostały też gry i zabawy, po których odbył się apel połączony z wręczeniem nagród dla najbardziej aktywnych uczestników i drużyn.

Wśród docenionych upominkami były m.in. Sandra Halamus i Klaudia Roźniata z żeglarskiej gromady zuchowej „Pogromcy mórz”, o których powiedziano, że spędzają na przystani niemal tyle czasu co mewy i kaczkę. Obie przyznały, że uwielbiają wodę i żeglarstwo, dlatego przychodzą na przystań. – Zależy jaki wieje wiatr. Tak szczerze, jak nie ma wiatru, to jest trochę nuda, ale jak mocniej zawieje, to jest adrenalina! Tym bardziej jak się płynię z kimś, kto się boi wody i zaczyna krzyżeć, bo się zrobił przechyl, to ma się taki lęk o tą drugą osobę, żeby jej nie zniechęcić. Ale pod koniec widzi się, że jej się podobało – i to jest fajne! – opowiadały nam o swoim hobby.

Z powodu obowiązującego zakazu kąpieli w Mrożyczkę, część pokazów w wodzie nie mogła zostać przeprowadzona. Młodzi adepci sztuki żeglarstwa mogli jednak popływać po niej na żaglówkach. aa

Głowno | 74. rocznica godziny „W” Uczcili pamięć poległych

Wystawą, patriotycznym widowiskiem oraz wspólną modlitwą uczczono w Głownie 74. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

W środę, 1 sierpnia, w godzinie „W” (17.00) w całym mieście rozległy się dźwięki syreny alarmowej. Minutą ciszy rozpoczął się w kościele św. Jakuba spektakl słowno-muzyczny pt.: „Będziemy sobie jak posag...”

Inscenizacja, której tytuł zaczerpnięty został z wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, przepelniona była duchem poezji. Widzowie mieli okazję usłyszeć recytację utworów poetek i powstańców wspomnień autorstwa m.in.: Anny Świrszczyńskiej czy Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. Zaprezentowano również popularne w tym okresie pieśni: „Warszawskie dzieci”, „Parasol (Pałacyk Michła)”, „Czerwone jabłuszko”, „Dziś do ciebie przyjść nie



Aktorzy prezentowali wiersze i pieśni z okresu powstania.

mogę” czy „Sanitariuszka Małgorzatka”. Aktorzy przypomnieli również przyjmujące losy niektórych powstańców: Józefa Szczepańskiego ps. „Ziutek”, Mirosława Jezierskiego ps. „Kamisz”, Jana Markowskiego ps. „Krzysztof” i ks. prał. Mieczysława Paszkiewicza.

– Powstanie Warszawskie to jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Pragniemy, by pamięć o nim stale obecna była w świadomości mieszkańców miasta. Zorganizowane przez nas spotkanie artystyczne stało się okazją wspólnej

zadumy nad losem powstańców. To jednocześnie rodzaj hołdu złożonego bohaterom, którzy oddali życie za naszą ojczyznę – zauważy Ireneusz Skurzyński, inicjator wydarzenia, który wraz z Fundacją im. Stanisława Pomian-Szednickiego organizował to widowisko.

W spektaklu wystąpili m.in.: członkowie wspomnianej fundacji: Agnieszka Battelli, Tomasz Czaszke, Andrzej Korytkowski.

Dodajmy, że parafianie już kilkakrotnie mogli oglądać wspomniany zespół artystyczny.

– Rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego była dobrą okazją, by grupa, która występowała w naszej parafii w przeszłości, znów mogła do Głowna zawitać. Jako kościół dekanalny oraz centralny w naszym mieście pragniemy kultywować tradycję. Cieszymy się, że wokół nas są osoby i organizacje, które również chcą krzyczeć takie idee – powiedział nam ks. dr Stanisław Banach, proboszcz parafii.

Obchodom towarzyszyła ekspozycja plakatów Wojciecha Korkucia pt. „Cześć i chwała bohaterom”, wystawiona przed kościołem św. Jakuba. aw

Głowno | Nie wszystkim podoba się opalanie altanek Czy ludzi trzeba wychowywać zakazami?

dokończenie ze str. 4

Dlatego teraz chce, by komisja sama oceniła na miejscu, czy gradzenie jest potrzebne, czy nie. Zapowiada też, że złoży wniosek o usunięcie słupków i przywrócenie swobodnego dostępu do brzegu, z którego dotąd korzystali głównie wędkarze oraz osoby organizujące sobie spotkania w altankach, korzystające z miejskiego grilla.

Temat ten zainicjował na obradach komisji 2 sierpnia dyskusję złożoną z kilku wątków dotyczących różnych aspektów zagospodarowania terenu nad Mrożyczką. Również Magdalena Szajder zabiega o zatrudnienie do pracy na przystani dodatkowej osoby, by sprawniej niż dotąd przebiegały prace porządkowe w rejonie kąpieliska, gdzie przeprowadzone w weekendy worki ze śmieciami stanowią nienajlepszą wizytówkę miasta i jego rekreacyjnych walorów.

W dyskusji radna Maria Furga zwróciła uwagę na wodę

spluwającą z osiedla bloków na Swobodzie w kierunku zalewu, podmywającą altanę taneczno-koncertową, co było szczególnie widoczne po obfitych ulewach z ostatnich tygodni.

Radnej nie podoba się także ciemny piach w tej części terenu, a patrząc szerzej – proponuje radnym zastanowienie się nad powo-

SĄ TACY, KTÓRYM TO UTRUDNIA

O wygradzeniu terenu nad zalewem od ul. Plażowej rozmawialiśmy z Sebastianem Rożą z zarządu Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Głownie. 3 sierpnia powiedział nam, że członkowie zarządu obecnie są na urlopie i nie wypracowywali wspólnego stanowiska w tej sprawie. Nie przypomina też sobie skarg wędkarzy. Zapytany natomiast o prywatną opinię na ten temat, powiedział nam,

łaniem w przyszłości Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który otaczałby należytą pieczę kąpielisko, zabawki na wodzie, przystań i obiekty sportowe. Generalnie radni zgadzali się co do tego, że o tereny nad zalewem trzeba dbać lepiej niż do tej pory, bo zainteresowanie nimi, zwłaszcza w gorące dni lata, jest ogromne. ewr

REKLAMA

SIB
ŁOWICZ

OKNA I DRZWI

sprawdzony producent

OKNO 034
1465 mm
1425 mm
885 mm 590 mm

PROMOCJA !!!
za 444 zł
cena netto

CISZA EKOLOGIA

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN

WIŚNIOWSKI

eBramy.pl

KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- petny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, taty, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKĄ

Gmina Głowno | Dzień Seniora

Seniorzy wiedzą, co to dobra zabawa!

Życzenia od wójta Marka Józwiaka, poczęstunek i zabawa przy muzyce – tak wyglądały obchody Gminnego Dnia Seniora, zorganizowane w upalną niedzielę 5 sierpnia w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Popowie Głowieńskim.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Na zabawę zaproszono 120 seniorów z terenu całej gminy – średnio po 5 osób lub par z każdego sołectwa. Większość z nich skorzystała z zaferowanego przez gminę Głowno dowozu autobusami szkolnymi. Dla wielu najważniejsza w całym wydarzeniu była możliwość spotkania się z dawno niewidzianymi znajomymi, rozmowy, snucia wspomnień i dzielenia się opowieściami o własnym życiu, dzieciach i wnukach.

Zabawa rozpoczęła się z około półgodzinnym opóźnieniem ze względu na organizację transportu. Kiedy przybyli wszyscy goście, Gminny Dzień Seniora otworzył wójt Marek Józwiak witając zebranych oraz pracowników gminy, którzy spotkanie zorganizowali: sekretarz Jolantę Szkup oraz Barbarę Parys i Agnieszkę Grzegdałę z Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury oraz Annę Marciniak z urzędu.

W krótkim wystąpieniu Marek Józwiak nie szczędził słów uznania pod adresem najstarszych mieszkańców gminy – ludzi, którzy poznali smak życia w całej jego pełni: w radościach i troskach,

zniesli wiele trudów, niejednokrotnie zmagając się z niedostatkiem i ciężko pracując, by zapewnić byt swoim rodzinom.

– Pomimo tych doświadczeń, dokonaliście rzeczy, można powiedzieć – niezwykłych: tworzyliście na nowo i z sukcesem rodzinne kręgi, wychowywaliście kolejne pokolenia, zapewniście swoim dzieciom i wnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości dzięki wam. Wiem, że nie wszystkie marzenia i oczekiwania się spełniają, jednak za ten heroizm dnia codziennego jestem Państwu szczególnie wdzięczny – mówił wójt Marek Józwiak, ży-



Rozpoczęcie spotkania. Do seniorów przemawia wójt Marek Józwiak.

cząc wszystkim seniorom dobrogo zdrowia i pogody ducha.

Powtórzył także to, co miał już okazję mawiać w innych okolicznościach – że inicjatywę młodych ceni na równi z doświadczeniem starszych. Seniorzy komplementowali za lata dbałości o gospodarstwa domowe i kultywowanie tradycji kulinarnych regionu: – Dzisiaj nawet Magda Gessler powinna się od nich uczyć!

Wójt wspominał także o otwarciu gminy do wsparcia inicjatyw seniorów na przykład w zakresie organizacji jakiejś wycieczki.

Oprawę muzyczną spotkania zapewnił Piotr Muszyński. Już pierwsze białe tango sprawiło, że na parkiet wyszły najodważniejsze pary, w jednej z nich tańczył wójt.

str. 14

RZUT OKIEM | PO ULEWACH



24 lipca, na zlecenie wójta gminy Głowno, pogłębiono rów odwadniający drogę gminną w Antoniewie, przez którą woda deszczowa przelewała się, zalewając położone po przeciwnej stronie posesje. Rów pogłębiono na odcinku od składu opału do przepustu. ewr

Gmina Głowno | OSP Wartościowe wsparcie dla ratowników

Sześć jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Głowno zrzeszonych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym otrzymało nowy sprzęt do ratownictwa medycznego. Jego przekazanie na ręce prezesów lub naczelników jednostek odbyło się w środę, 25 lipca, w urzędzie gminy, z udziałem wójta Marka Józwiaka i komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej Mariusza Bigosa. Każda z jednostek (OSP Boczek Domaradzkie, OSP Lubianków, OSP Mąkolice, OSP Ostrołęka, OSP Popów Głowieński i OSP Wola Zbrożkowa) otrzymała torbę ratowniczą z wyposażeniem wartą 2.900 zł, deskę ortopedyczną ze stabilizacją głowy i pasów mocujących za 1.000 zł, zestaw szyn Karamera za 350 zł i defibrylator wart 4 tys. zł. Zakup został w 99% sfinansowany środkami z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. 1% z łącznych kosztów, stanowiących kwotę 49.500 zł, pochodził z budżetu gminy. Umowa gminy Głowno z Ministerstwem Sprawiedliwości, będącym dysponentem Funduszu Sprawiedliwości, opiewała na 52.972 zł, ale zakupy okazały się nieco tańsze, więc środki pozostałe po wyczerpaniu poziomu 99% dotacji zostaną zwrócone.

OSP Ostrołęka i Boczek Domaradzkie, których przedstawiciele nie było 25 lipca w urzędzie, zestawy ratownicze otrzymają niebawem. ewr



Zestawy ratownicze przekazane.

Na zdjęciu, z komendantem gminnym ochrony p.-poż. Mariuszem Bigosem i wójtem Markiem Józwiakiem, są przedstawiciele zarządów OSP.

REKLAMA

Pij polskie soki!

SOK Z GÓR

Owoc pracy polskich sadowników teraz na wyciągnięcie ręki.
Bogata oferta smacznych, naturalnych soków!
Dla tych, którzy są spragnieni polskich smaków, kierunek jest jeden.
Kierunek ORLEN.

#polskiesoki



Przez żołądek do serca? Zabawa z anatomią na modelu ciała człowieka.



Na Wyspie Ekstremalnych Temperatur każdy, kto miał na to ochotę, mógł otrzymać kawałek chmurki do ręki.

Głowno | Święto Miasta pod naszym patronatem

Trzy pokolenia śpiewały „Sen o Victorii”

dokończenie ze str. 1

Z wolna zapadający mrok przecinała gra kolorowych świateł, ludzie z ulgą witali wyzwolający od upału wieczór, godząc się nawet z obecnością komarów, które na tę ucztę zleciały się chyba z całego powiatu...

Święto miasta było barwne, radosne, tłoczne i kolorowe, a na szczęście także bezpieczne – bo, jak dowiedzieliśmy się od komendanta KP w Głownie – w związku z imprezą nie odnotowano żadnych poważniejszych wykroczeń.

Koncertowy wieczór, który na pewno dla wielu pozostanie przyjemnym wspomnieniem,

“

Podoba mi się atmosfera festynu jak nad morzem i chciałabym, żeby to święto trwało dwa dni, jak kiedyś. Ale dwa – i by wystarczyło, bo tak na co dzień to byłoby męczące.

poprzedziła inauguracja IV Kreatywnego Lata Rodzinnego, obejmującego cykl sierpniowych pikników, całkowicie bezpłatnych dla uczestników, z których pierwszy – zorganizowany pod hasłem „Edupodróżnicy – Odkryj Tajemnice Świata” zabrał całe rodziny w podróż do krainy nauk: fizyki, biologii, chemii i ekologii. Piknik ten wystartował o 14.00, a chętnych do udziału w wielu doświadczeniach, grach i zabawach w plenerowym eksperymencie przybywało z każdą minutą. Całą piknikową przestrzeń, zaaranżowaną częściowo pod namiotami, podzielono na strefy, zgodnie z duchem podróży nazwane wyspami, które odwiedzały kolejne grupy Edupodróżników.

Na Wyspie Niskich Temperatur eksperymentowano z gazami kriogenicznymi, w okamgnieniu zamrażając kwiaty czy nadmuchiwanie baloniki, utwardzając przedmioty z gumy, czy emitując z próbki chmurkę, którą każdy chętny mógł potrzymać w dłoniach.

Na Wyspie Dobrej Energii każdy zapalony cyklista mógł siłą własnych mięśni uruchomić pracę elektrycznej maszyny do puszczania baniek mydlanych lub rozświetlić kilka żarówek, przekonując się, że najmniej energo-



Zabawa z zespołem MIG. Publiczność zareagowała entuzjastycznie na pojawienie się artystów na scenie i pierwszą piosenkę.

REKLAMA

PODKÓWKI
Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682

RZĘSY BRWI WŁOSY
Profesjonalnie, Kompetentnie,
Mistrzowsko

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

AGROSERWIS Kocierzew Płd. 104
Tel. 791 334 080

MECHANIKA OGÓLNA pojazdów sam. i maszyn rolniczych

SERWIS: olejów, filtrów, płynów eksploatacyjnych

WULKANIZACJA I SPRZEDAŻ KÓŁ: osobowe, ciężarowe, rolnicze

GEOMETRIA KÓŁ maszyn rolniczych

AUTO KLIMA: napełnianie, odgrzybianie, naprawa

PODKÓWKI
Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682

Przedłużanie włosów
PROMOCJA 1000 PLN
Super Fryzura
Koloryzacja, Pielęgnacja, Strzyżenie

Sklep Metalowy Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE okna dachowe

Okna inwentarskie - każdy wymiar!

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl



Przed koncertem Dżemu. Na Święcie Głowna bawiły się m.in. panie ze Swobody: Jadwiga, Urszula i Maria.



Blżej mikroświata. Na pikniku można było m.in. poobserwować pod mikroskopem fragmenty roślin i preparaty z tkanek zwierzęcych i ludzkich.



Losowanie nagród. Odwiedzając kolejne wyspy, uczestnicy zbierali pieczątki na kartkach, które w finale brały udział w losowaniu nagród.



OSP Głowno gra o cenny sprzęt. To zdjęcie, wykonane z udziałem uczestników Święta Głowna 2018, tworzących logo akcji producenta defibrylatorów, bierze udział w konkursie, w którym do wygrania jest sprzęt do ratowania życia.

chlone są te ledowe, a najbardziej – klasyczne.

Na Wyspie Ciśnień, wykorzystując prawo Bernoulliego, z łatwością napełniano powietrzem długie tuby z tworzywa, zawijane potem niczym ogromne cukierki. W innym miejscu poznawano budowę ludzkiego ciała, umieszczając organy wewnętrzne we właściwych miejscach modelu, a także uczono się resuscytacji krążeniowo-oddechowej na fantomach.

Była też Wyspa Łamigłówek, gdzie rozwiązywano zagadki, był Mikroświat z kilkoma mikroskopami oraz modelami krabów i owadów, była Wyspa Szalonego Elektronika czy Wyspa Gigantycznych Baniak Mydłanych.

Najmłodszym dzieciom sporo radości sprawiało odnajdywanie minerałów w piaskach Wyspy Archeologiczno-Geologicznej czy wznoszenie budowli z klocków na Wyspie Konstrukcji.

Wszystkie te atrakcje, a także dmuchany basen z piłeczkami i zjeżdżalnią, były nieodpłatne, a ponadto wśród uczestników pikniku kilkakrotnie rozlosowywano nagrody ufundowane przez organizatora święta, czyli Gminę Miasta Głowna, wybijano także pamiątkowe „edu-dukaty”. Piknik trwał do godz. 19.00, a już

po 18.00 na scenie rozpoczął się pierwszy tego dnia występ – zespołu Helou, który grał i śpiewał znane taneczne hity.

Przy namiocie miejskim również czekały na dzieci różne niespodzianki, podobnie jak u partnerów organizatora. Szkoła językowa Romanistka prowadziła warsztaty z hiszpańskiego, francuskiego i włoskiego, w klubie Karate NINTAI opowiadano o tej sztuce walki i o tradycyjnym stroju karateków, uczono techniki rozbijania twardych przedmiotów, a także skręcano maluchom figurki z balonów i malowano buzie.

Na stoisku Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” tradycyjnie prowadzono loterię fantową na rzecz bezdomnych psów i kotów, ale były też porady behawiorystki, zajęcia plastyczne i – po raz pierwszy – zaplatanie kolorowych warkoczyków. ŚDS w Głownie i Stowarzyszenie Niezapominajka zorganizowały wystawę prac swoich podopiecznych, a firma Sonoco – warsztaty z recyklingu oraz poradnictwo dla szukających pracy. Firma Oriflame oferowała porady kosmetyczne i konkursy. Wśród uczestników Święta Głowna rozlosowano także 10 bonów o wartości 50 zł, ufundowanych przez Pizzerię Łowicka 40.

Strażacy OSP Głowno poprosili uczestników Święta Głowna 2018 do wspólnego pozowania do wykonywanego z góry zdjęcia w ten sposób, że ludzie ustawiono na szablone logotypu akcji, w ramach której jednostka ma szansę zyskać cenny sprzęt ratujący życie. Fotografia z Głowna weźmie udział w konkursie, w którym nagrodzeni zostaną uczestnicy, którym udało się zgromadzić na zdjęciu jak najwięcej osób. Poza tym, strażacy zaznaczyli swoją obecność na święcie udostępniając do oglądania swój wóz bojowy i ucząc młodzież pierwszej pomocy.

Władze miejskie zorganizowały to największe w roku wydarzenie plenerowe we współpracy z Miejskim Zakładem Komunalnym i Miejskim Ośrodkiem Kultury.

Gdy zbliżał się koncertowy wieczór, zapytaliśmy kilka osób jak bawiły się na Święcie Głowna. Dwie dziewczyny, obydwie o imieniu Patrycja, przyjechały do miasta nad Mroźyczką z Łowicza i Łyszkowic specjalnie na koncert zespołu MIG. Oczekiwanie na znajomych umiliły sobie spacerem nad jeziorem. Pan Paweł z Łyszkowic i pani Iza z Głowna wybrali się z kolei na Dżem, a pani Iza z dotychczasowych koncertów na Dniach Głowna naj-

lepiej wspominała ten z udziałem Maryli Rodowicz.

Pani Katarzynie również najbardziej zależało na Dżemie, a jej córeczka największą frajdę miała z zabaw w lunaparku: dmu-

chanych kul, w których jak w kołowrotku kręciło się na wodzie, skoków na trampolinie i jazdy samochodzikami.

Na Dżem czekały też na ławeczce nad zalewem trzy miesz-

kanki osiedla Swoboda, panie Jadwiga, Ula i Maria. W tłum pod scenę nie szły, bo koncert nad wodą było słychać doskonale.

– Jest świetnie, podoba mi się atmosfera festynu jak nad morzem i chciałabym, żeby to święto trwało dwa dni, jak kiedyś. Ale dwa – i by wystarczyło, bo tak na co dzień to byłoby męczące – powiedziała nam pani Anna z os. Sikorskiego.

Pikniki w każdą niedzielę sierpnia

Kolejne niedzielne pikniki w ramach Kreatywnego Lata Rodzinnego nad zalewem Mroźyczka w Głownie (ul. Swoboda 2 – przy altanie taneczno-koncertowej) będą odbywały się w godzinach 14.00-20.00 w następujących terminach: 12 sierpnia – piknik „Barwy Indii”, 19 sierpnia – piknik „Ale Meksyk!” i 26 sierpnia – piknik „Antyczna Grecja – z wizytą na Olimpie”. ewr

Bank Zachodni WBK zmieni się w Santander Bank Polska

We wrześniu Bank Zachodni WBK przyjmie nową nazwę - Santander Bank Polska S.A. Zmieni się wygląd oddziałów, rozpocznie się także kampania marketingowa w mediach ogólnopolskich i lokalnych. Oficjalna zmiana jest planowana na III kwartał br., ale pierwsze prace związane z oznaczeniami placówek banku czy bankomatów już się rozpoczęły.



Głowno | Wokół Święta Miasta

Jeden, dwa, a może trzy Dni Głowna?

Od kilku lat Święto Głowna organizowane jest w niedzielę, co nie wszystkim odpowiada.

Podobne opinie w tej kwestii mają przewodnicząca Rady Miejskiej Magdalena Szajder i wiceprzewodniczący Krzysztof Parol.

Mówili o tym w rozmowie z „Więściami” w poniedziałek 6 sierpnia, dzień po niedzielnym festynie, którego echa – jak to zwykle bywa – już po zakończeniu występów na scenie – słychać było na ulicach do późnych godzin nocnych. Zarówno Magdalena Szajder, jak i Krzysztof Pa-

rol, są mieszkańcami bliskiego sąsiedztwa terenów nad zalewem, na których organizowana jest największa w roku miejska impreza. Mówią, że dla wielu osób mieszkających w centrum, a rozpoczynających pracę w poniedziałek o poranku, noc po niedzielnym Święcie Miasta okazuje się bez-

senna z uwagi na hałas powodowany przez grupy rozrabianych osób krążących godzinami po centrum. Jako przedstawiciele władz miejskich, przewodnicząca rady i jej zastępca stają się pierwszą instancją, do której zwracają się mieszkańcy, często ich sąsiedzi z ulicy – prosząc o organizację święta w sobotę.

Temat ten poruszono m.in. na posiedzeniu miejskiej komisji budżetowej 2 sierpnia, pytając pełniącego funkcję burmistrza Głowna Wojciecha Bałeję dlaczego znowu święto organizowane jest w niedzielę.

str. 14

Punkt zapalny

Czy w szpitalu klimatyzacja jest potrzebna? str. 24

OSM Łowicz | Zarząd steruje w kierunku jej przejęcia przez podmiot zewnętrzny

Skok na mleczarnię

dokończenie ze str. 1
Nowego Łowiczana
oraz str. 4 Wieści

Za kwoty 3-4 krotnie większe buduje się nowe zakłady produkcyjne w mleczarstwie, więc poważna kwota za przejęcie wielkiej firmy powinna być wielokrotnie większa.

– Opcja pozostania samodzielnej spółdzielni nie została całkowicie skreślona – podkreśla Dominik Uczciwek. – Co do tego, jak zareaguje rada, to nic nie jest pewne.

I dodaje, że nawet gdyby rada chciała doprowadzić do połączenia, to podejmowanie kluczowych decyzji w spółdzielni jest długim, złożonym procesem.

Kucharczyk: należało to zrobić już wcześniej

Wiceprzewodniczący rady nadzorczej (od czerwca tego roku, wcześniej przez cztery kadencje delegat) **Krzysztof Kucharczyk** potwierdził nam, że zarząd prowadził już rozmowy z trzema firmami, które mogłyby przejąć OSM Łowicz. Nie mówi o które konkretnie chodzi, stwierdza tylko, że są to potencjali specjalizujący się w produkcji mleka – oferta żadnego z nich nie została jeszcze wybrana.

Z całej rady nadzorczej na razie oficjalnie wie na ten temat tylko szesćosobowe prezydium, czyli przewodniczący, dwóch wiceprzewodniczących i przewodniczący stałych komisji. Ma to się zmienić już na najbliższym posiedzeniu Rady Nadzorczej. Będzie to na ra-



zie tylko informacja, do podjęcia decyzji potrzebna jest w spółdzielni cała droga – najpierw musieliby zdecydować rolnicy na zebraniach, potem delegaci, dopiero na końcu rada nadzorcza.

– Moim osobistym zdaniem należy to zrobić jak najszybciej, a właściwie należało zacząć już wcześniej, przed zmianą zarządu – mówi Krzysztof Kucharczyk. – Takie są realia, że jeżeli chcemy, żeby nasze ceny w skupie nie były zawsze o te kilka gorszy niższe niż u firm wiodących, musimy podjąć taki krok, jednocześnie

dbając o to, by zachować u nas spółdzielczość. Dlatego ja osobiście uważam, że trzeba się połączyć z inną spółdzielnią i będnę do tego przekonywał. Wiem, że w radzie są jeszcze marzyciele, którzy wierzą, że OSM jest w stanie samodzielnie wyjść z tej sytuacji, ale chyba zrobiono już wszystko, co można było, nie udało się. Trzeba to zrobić szybko, żeby nie skończyło się tak, jak w Rypinie, gdzie po krachu rolnicy zostali z niczym.

Nie chodzi teraz o to, żeby mówić, kiedy to się zaczęło i przez kogo. Zawiniли nie tylko ludzie, choć oczywiście błędy ludzkie też były, ale też sytuacja na rynku.

Zdaniem Krzysztofa Kucharczyka jednym z najważniejszych błędów były umowy z Biedronką – w sklepach tej sieci OSM Łowicz miał 50% całej sprzedaży, dla porównania Mlekovita tylko 15%. Jeżeli mleko nie sprzedaje się tak jak się tego oczekuje, to najczęściej udaje jej się wymusić obniżkę ceny.

Innym z powodów zaistniałej sytuacji – zdaniem Krzysztofa Kucharczyka – był spadek prestiżu marki, do czego niewątpliwie przyczyniła się „zła fama” jaka powstała w ostatnim czasie wokół mleczarni. – Jeżeli się, w której sprzedajemy, wie, że mamy jakieś wewnętrzne kłopoty, to zawsze wykorzysta to bezlitośnie – uważa.

Zaskoczony naszymi pytaniami o Grupę Polmlek w kontekście ewentualnej współpracy, a może nawet przejęcia OSM Łowicz, jest natomiast inny członek Rady Nadzorczej, rolnik z powiatu łowickiego. – Oni są ostatnio na topie – mówił o Grupie Polmlek. – Mają dość niskie koszty pracy w zakładach. Jak byłem jakiś czas temu na targach mleczarskich w Warszawie, to Polmlek był chwylony, że sobie dobrze radzą i rozwijają... ale żeby akurat oni nas przejmowali to nie słyszałem – powiedział nam. – Czyli musiało być jakieś spotkanie na ten temat... – mówi.

Nie ukrywał natomiast, że wie, że przedstawiciele zarządu odbywali spotkania z przedstawicielami innych potentatów z branży mleczarskiej. – Z tego, co słyszałem były rozmowy np. z Mlekovitą (posiadająca łącznie 19 zakładów produkcyjnych Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita w Wysokim Mazowieckiem w województwie podlaskim – przyp. red.) i Grajewem (Spółdzielnia Mleczarska MLEKPOL w Grajewie licząca 12 zakładów produkcyjnych – przyp. red.).

– W ostatni piątek (3 sierpnia) podobno było posiedzenie prezydium Rady Nadzorczej, więc cała rada zbierze się pewnie pod koniec tego albo w przyszłym tygodniu. Sms-a jeszcze nie dostałem – mówi.

“

Jeżeli chcemy, żeby nasze ceny w skupie nie były zawsze o te kilka gorszy niższe niż u firm wiodących, musimy podjąć taki krok, jednocześnie dbając o to, by zachować u nas spółdzielczość.

Krzysztof Kucharczyk

Według niego problemem nie byłoby też to, że Grupa Polmlek jest firmą prywatną, a nie spółdzielnią zrzeszającą dostawców mleka. – A co to za problem? Trzeba by zrobić zebrania rejonowe, przekonać ludzi i potem zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie – uważa.

– Decyzji w temacie przejęcia nie ma, ale zarząd prowadzi od pewnego już czasu rozmowy na ten temat – potwierdza nam jeszcze inny członek Rady Nadzorczej OSM Łowicz, on też mówi o wspomnianych już trzech podmiotach. – Zarząd oraz znaczna część Rady wreszcie doszła do wniosku, że przejęcie jest koniecznością. Kwestią sporną jest teraz przez kogo i kiedy – powiedział nam. Według niego powinno to nastąpić jak najszybciej. – Nie da się ukryć, że spółdzielnia jest w dołku, z którego bardzo trudno będzie się wydostać, zadłużeńie rośnie. Ja bym to już dwa lata temu zrobił – mówił.

Gdyby miał podejmować decyzję teraz – z wiedzą jaką obecnie posiada – zdecydowałby, żeby OSM Łowicz „został w spółdzielczości”. Bliższa mu jest spółdzielnia mleczarska z Grajewa – chciałby ze względu na dobre stawki za mleko. – Trzeba to szybko przeprowadzić, bo stracą rolnicy. Wiadomo, że szkoda, że spółdzielnia traci podmiotowość. Boli

jak się traci tożsamość, ale sami nie mamy rady – uważa.

Formalnie wszystko da się zrobić

Czy możliwe jest połączenie spółdzielni mleczarskiej z prywatną spółką? – Jeżeli jest taka wola, to wszystko jest możliwe – powiedział nam nasz związany ze spółdzielnią rozmówca. Według niego w przypadku, gdyby doszło do przejęcia OSM Łowicz przez inną spółdzielnię, to formalnie należałoby mówić o połączeniu dwóch spółdzielni. Jest to stosunkowo proste do przeprowadzenia pod względem formalno-prawnym.

Według niego spółdzielnię można też połączyć z firmą prywatną. Wtedy np. mogłaby powstać spółka z udziałem prywatnym, w którym udziały miałaby też spółdzielnia. – W takiej sytuacji kto ma więcej udziałów ten rządzi w spółce – mówi. Według niego możliwa jest też taka sytuacja, że spółdzielnia sprzedaje swój majątek, a z uzyskanych pieniędzy może spłacić zadłużenie, zaś rolnikom wypłacić udziały – o ile wystarczy pieniędzy. W obydwóch przypadkach konieczne jest zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Z kolei Jan Dąbrowski, były prezes spółdzielni i twórca jej potęgi, którego poprosiliśmy o komentarz do sytuacji, powiedział tylko krótko, że dzieje się dokładnie to, czego się spodziewał, że doprowadzenie do zmiany zarządu w początkach 2017 roku miało na celu od początku własnie to, by w efekcie doprowadzić do przejęcia spółdzielni przez prywatną firmę.

Czy hodowca będzie miał jeszcze coś do gadania?

– W piątek było posiedzenie prezydium, a Rada jest wyznaczona na przyszłym tygodniu i mają na niej być przedstawiciele trzech firm, z którymi były już prowadzone rozmowy. Mam wrażenie, że zarząd próbuje przekonywać,

POLMLEK: ROSNĄ, ALE I ZAMYKAJĄ

W 1994 roku roku Polmlek był niewielkim punktem skupu mleka w Gąsiewie, później dwaj współwłaściciele zaczęli przejmować mleczarnie zagranicznych firm: zakłady Friesena (Mława), Dr. Oetkera (Maków), Hoogwegtu (Lidzbark), mleczarnię w Gościnie od duńskiej Arli. Firma postanowiła wykorzystać serwatke, główny produkt uboczny powstający przy warzeniu sera i produkować koncentrat białkowy, co okazało się dużym sukcesem. Grupa Polmlek to jednak nie tylko mleko (łącznie 8 zakładów), ale też i produkcja soków, np. przejętej marki Fortuna, Garden, Pysio i Sonda.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w ubiegłym roku Grupa Polmlek wygasła produkcję w Spółdzielni Mleczarskiej Polmlek-Mańkowy. Jak donosiły media z Trójmiasta pracę straciło ponad 200 pracowników. Prezes Grupy Polmlek Przemysław Mikołajczyk wyjaśniał wtedy, że zakład w Gdańsku osiągnął swój maksymalny poziom rozwoju. Rozbudowa i modernizacja mleczarni w otoczeniu miasta byłaby niemożliwa i ciężko byłoby spełnić normy ochrony środowiska. W miejscu zakładu produkcyjnego jest skup mleka, magazyn handlowy oraz sprzedaż.

NA RÓWNI POCHYLEJ W RANKINGU 500 RZECZYPOSPOLITEJ

Od 20 lat dziennik „Rzeczpospolita” publikuje ranking 500 największych polskich przedsiębiorstw, za główne kryterium przyjmując odnotowane w ciągu roku przychody. W zestawieniu za 2017 rok (opublikowanym w kwietniu tego roku) **po raz pierwszy od lat nie ma OSM Łowicz**. Jeszcze rok wcześniej, w rankingu za 2016 rok OSM Łowicz był na miejscu 224, z przychodami 1.401.515 tys. zł,

a za 2015 na miejscu 228, z przychodami 1.347.668 zł. Dla porównania – Mlekovita z przychodami 4.439.635 tys. zł jest w najnowszym zestawieniu zestawieniu na 80. miejscu (w 2015 r. na 88., w 2016 na 83.), Mlekopol uzyskał 4.019.947 i jest na 89. pozycji (2015 – 113., 2016 – 107.), natomiast Polmlek z przychodami 1.236.612 tys. zł na 254. (2015 – nie notowany, 2016 – 317.)

REKLAMA

Kaliszanka

IMPREZY okolicznościowe

sala do 54 osób

Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Goławskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

żeby to był Polmlek – dowiedzieliśmy się od innego z naszych rozmówców.

Jego z kolei zdaniem wchłonięcie spółdzielni w Łowiczu przez prywatną firmę nie jest dobrym rozwiązaniem. – Po przejęciu przez prywatną firmę, hodowca już by całkiem nie miał nic do gadania. Są przecież dwie spółdzielnie, z którymi też prowadzone były rozmowy i nad tym trzeba pracować – uważa.

Według niego lepszym rozwiązaniem byłoby połączenie łowickiej spółdzielni ze spółdzielnią z Grajewu. – Tak, jak to już OSM Łowicz robił i miał przeprowadzić ścieżkę. Do tej pory to OSM Łowicz był stroną, która przyłączała inne spółdzielnie, a teraz by został przyłączony do większego podmiotu – uważa. Zamierza też przekonywać kolegów hodowców będących członkami Rady Nadzorczej OSM, żeby optowali za przyłączeniem OSM Łowicz do większej mleczarni, a nie prywatnej firmy.

W tym kontekście warto wspomnieć, że kontakty OSM Łowicz z Polmlekiem w ostatnich miesiącach się zintensyfikowały. Według naszych informacji, jedna z komisji Rady Nadzorczej miała



Byłem i jestem za tym, żeby „Łowicz pozostał Łowiczem”, nie tracę nadziei i jest na pewno spora grupa, która zrobi wszystko, żeby nie dopuścić do oddania OSM w inne ręce.

Jan Wałachowski

zwrócić się do zarządu o pisemną odpowiedź na pytanie jakie produkty i na jakich warunkach ostatnio OSM Łowicz sprzedawała do Polmleku, ale odpowiedzi na piśmie nie dostała. Jeden z pracowników poinformował nas natomiast, że do Polmleku sprzedawano np. sery żółte w blokach, choć przecież w Łowiczu można je kroić. Intrygujące jest też to, że około roku temu do pracy w Łowiczu przyjęto handlowca z Polmleku.

Nie można do tego dopuścić

– Byłem i jestem za tym, żeby „Łowicz pozostał Łowiczem”, nie tracę nadziei i jest na pewno spora grupa, która zrobi wszystko, żeby nie dopuścić do oddania OSM w inne ręce – mówił mam Jan Wałachowski, jeszcze do niedawna wiceprzewodniczący rady nadzorczej, obecnie nie będący jej członkiem (w maju szeroko opisywaliśmy kontrowersje w związku z wyborem go na delegata). – Mówiłem o tym otwarcie zawsze, natomiast w kwietniu zarząd i część rady się na mnie za to obrażyła. Uważam, że skoro inne, mniejsze mleczarnie jakoś radzą sobie na rynku w obecnych warunkach, to kuriozalnym jest mówienie, że tak się nie da.

Zdaniem Jana Wałachowskiego wiele wskazuje na to, że obecny zarząd wraz z częścią rady nadzorczej dąży do tego, żeby do przejęcia mleczarni doprowadzić możliwie jak najszybciej. Uważa jednak, że będzie to trudne, bo chociaż teoretycznie delegaci mogliby takie rozwiązanie przegłosować, to przecież są oni reprezentantami rolników z ich terenu i nie powinni głosować wbrew ich woli, dlatego do podjęcia tak istotnej decyzji konieczne będą spotkania w regionach.

Jan Wałachowski stwierdza, że paradoksalnie najwięcej zwolenników oddania OSM jest w Łowiczu i rejonie, natomiast w innych regionach jest ku temu wyraźny opór. On sam reprezentuje producentów z Torunia i okolic. – Na współpracę z Łowiczem siliśmy z wielkimi nadziejami, które cały czas jeszcze mamy – mówi. – Zgadzał się na nią, na pewno nikt z nas nie wyrażał zgody na łączenie się z jakimś prywatnym podmiotem. Myślę, że prezes Jan Dąbrowski nigdy by nie powiedział, że Toruń był dla OSM „kulą u nogi”, jak to słyszemy teraz ze strony nowego zarządu. Ci, którzy tak twierdzą, muszą wiedzieć, że rolnicy z terenu Torunia nie są skazani na produkcję mleka, mamy ziemie, które spokojnie dają inne możliwości zarobku.

Jeden z członków rady nadzorczej z rejonu Konina mówił nam, że jeszcze nie było żadnych oficjalnych rozmów na temat ewentualnego połączenia, choć padały o to pytania na posiedzeniach rady. Ze względu na brak informacji ze strony zarządu na ten temat, nie spodziewa się, by jakieś decyzje miały zapadnąć już teraz, wszak musiałyby one być dokładnie omówione. Niezależnie od tego, że ten temat nie został jeszcze oficjalnie podjęty, to rolnicy między sobą dyskutują na ten temat, wiadczyć, że przejęcia ma zarówno zdeklarowanych przeciwników, jak zwolenników.

Jego zdaniem połączenie się z większą firmą to rozwiązanie możliwe i biorąc pod uwagę to, co dzieje się na rynku, właściwie nie byłoby czymś nadzwyczajnym. Zauważa, że współcześnie wiele podmiotów łączy się w większe, by móc konkurować z potentatami. – Nie ma sensu łączyć się z kimś małym, bo to niczego nie zmienia, jeżeli szukać już takiej możliwości, to z kimś liczącym się – mówi. Nasz rozmówca zdaje sobie sprawę, że odebrałoby to rolnikom możliwość kontroli spółdzielni. – Coś za coś – mówi. – Rolnikom przede wszystkim chodzi o wyższe ceny na skupie.

Tylko czy na te ceny będą miały jakikolwiek wpływ, gdy już będzie po wszystkim? **mak, tm**



Jedna z komisji Rady miała zwrócić się do zarządu o pisemną odpowiedź na pytanie jakie produkty i na jakich warunkach ostatnio OSM Łowicz sprzedawała do Polmleku, ale odpowiedzi na piśmie nie dostała.

WARTOŚĆ MARKI DRASTYCZNIE SPADŁA

Od 14 lat dziennik Rzeczpospolita publikuje ranking marek według ich wartości. Prześledziliśmy rankingi z ostatnich lat. **Tegoroczny raport jest dla marki Mleko Łowickie miążdzący. Wg rankingu wartość marki spadła o około 89%!**

W 11. edycji raportu, który ukazał się w 2014 roku, wśród marek w branży mleka i przetworów mlecznych najwyższe – 7 miejsce zajęła marka Mlekovita, której wartość została wyceniona na 1.570,4 mln zł. W poprzednim raporcie (2013 rok) marka ta była warta wg raportu 1 369,8 mln zł i zajmowała 6 pozycję. W tym samym raporcie na pozycji 49 (rok wcześniej na 46) była marka „Piątnica” o wartości 280,5 mln zł (strata wartości w stosunku do roku 2013, kiedy wartość ta wynosiła 296,0 mln zł). Kolejne miejsca wśród marek w branży mleka i przetworów mlecznych zajmowały: Miejsce 58 (rok wcześniej 51) Mleko Łowickie o wartości marki 249,6 mln zł, rok wcześniej 262,8 mln zł (zmiana wartości 2014/13) – 5%. Za OSM Łowicz uplasowała się na 60 miejscu (rok wcześniej 53) marka Bakoma o wartości 240,2 mln zł (w 2013 roku 256,3 mln zł); spadek o 6%. 62 miejsce zajmowała należąca do SM Mlekoopol marka Łaciate (rok wcześniej 40).

W 12. edycji raportu, w 2015 roku, Mlekovita ciągle była na 7 pozycji w rankingu, Piątnica wskoczyła na pozycję 41, Łaciate na 59 pozycję, a marka Mleko łowickie z pozycji 58 spadło na pozycję 62. Wartość marki zmalała do 240,9 mln zł.

W 13. edycji rankingu, który został opublikowany 26 stycznia 2017 roku, ale formalnie był nazwany Rankinguem 2016 marka Mlekovita nadal była na 7 pozycji (wartość 1 790,3 mln zł). Na 35 pozycję wskoczyła Piątnica (wartość marki 394,3 mln zł), na 40 pozycję wzbłąła się marka Łaciate (356,2 ml zł). 63 miejsce

należało do marki Bakoma (230,6 mln zł). Mleko Łowickie spadło z 62 na 70 pozycję (wartość marki 208,2 mlz zł, a rok wcześniej 240,9 ml zł, czyli spadek o ok. -14%.

W 14. – najnowszej edycji rankingu – marka Mlekovita spadła z 7 na 8 pozycję w rankingu. Wartość marki wg Rzeczpospolitej spadła do 1 685,9 mln zł z 1 790,3 zł (ok. -6%). Marka Piątnica spadła na 41 pozycję mimo ok. 3% wzrostu wartości marki z 394,3 mln zł do 404,9 mln zł. Marka Łaciate była na 47 miejscu w rankingu odnotowując nieduży wzrost wartości (do 356,9 mln zł). 70 miejsce zajmowała Bakoma ze spadkiem wartości marki do 205,4 mln zł z 230,6 mln zł (-11%).

Niestety, **wartość marki Mleko Łowickie drastycznie spadła. W rankingu jest na 225 pozycji (poprzednia pozycja: 70).** W poprzednim rankingu jej wartość określono na 208,2 mln zł, zaś w najnowszym na 22,4 mln zł, co oznacza spadek o ok. 89%! Należy jednak zwrócić uwagę, że obliczenie wartości w przypadku marki Mleko Łowickie nastąpiło w najnowszym rankingu na podstawie danych firmy Nielsen, a nie na szacunkach sprzedaży podawanych przez firmę.

– Analogicznie jak w poprzednich edycjach, w tegorocznym rankingu uwzględniliśmy wiele marek, których właściciele lub użytkownicy nie przekazali nam szczegółowych danych dotyczących wielkości sprzedaży pod daną marką. Mimo to dzięki partnerowi rankingu – firmie Nielsen, jak również wykorzystaniu dodatkowych źródeł informacji, znaczna część takich marek została uwzględniona w zestawieniu. Istnieje jednak ryzyko, że szacunki przychodów ze sprzedaży pozyskane z niezależnych źródeł są obarczone błędem – wyjaśniają autorzy rankingu. **opr. mak**

REKLAMA

Wiktopolia

- *Wesela*
- *studniówek*
- *imprezy okolicznościowe*

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

SWOJSKA FIRMA

Destylatory, drożdże, esencje smakowe, art. winiarskie i wędliniarskie

www.swojskafirma.pl

607-346-072; 607-576-072

e-mail: swojskafirma13@wp.pl

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie i mailowo, możliwość odbioru osobistego.

Znajdujemy się w Łowiczu ul. Starzyńskiego 2/4A pawilon 16 lub Dąbrówka Marianka pod Zgierzem oraz co niedziela na pchlim targu we Włocławku.

Realizujemy również zamówienia wysyłkowe

JAK ZA BALCEROWICZA

W sprawie przyszłości Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu radni powinni wziąć pod uwagę – i niech nie brzmi to dziwnie – bardziej przeszłość niż przyszłość. Szczególnie tę ostatnią, ostatnie półtora roku, od momentu, gdy zmienili zarząd. Bo na tę sprawę mogą być dwa spojrzenia. Jedno, któremu niektórzy (większość?) członków Rady Nadzorczej hołduje: że w trudnej sytuacji rynkowej mniejszych podmiotów przez większe są rzeczą normalną, że poradzą sobie tylko najwięksi, bo tylko oni są w stanie „postawić się” wielkim sieciom sprzedaży, które też, na swoim poletku, likwidują małych. To prawda. I że tylko działanie w wielkiej strukturze zapewni rolnikom godziwe zyski – co akurat jest już dyskusyjne, ale nadzieja na to racjonalna. Ale drugie możliwe spojrzenie jest inne: jeszcze półtora roku temu Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu była numerem 3 w Polsce, należała do tych, którzy przyłączali, a nie których przyłączano. I nie miała strat. Po półtora roku działalności nowego zarządu ma 23 miliony strat, zerwała umowy z dużymi partnerami i stała się przedmiotem, kąskiem, a nie konsumentem. Przypadek? Gdy rodziła się III RP, w setkach, jeśli nie tysiącach, liczone takie przypadki: że dobrze prosperujący państwowy zakład nagle stał się pod rządami dyrekcji nierentowny, bankrutował, a masę upadłościową przejmowała spółeczka zawiązana przez ludzi związanych z dyrekcją – co czasem okazywało się po jakimś czasie. Niejaki Leszek Balcerowicz

patrzył na to przez palce, tak rzekomo miał powstawać prężny polski kapitalizm. Co to wspomnienie z przeszłości ma tu coś do rzeczy? Bardzo dużo. Bo oczywistym jest, że to właśnie członkowie Rady Nadzorczej powinni zadać zarządowi jedno fundamentalne pytanie: **dłaczego doprowadziliście, w tak krótkim czasie, do takich strat?** W styczniu 2017, ostatnim miesiącu działania OSM pod rządami poprzedniego zarządu, OSM Łowicz miała 4 miliony zysku, teraz ma 23 miliony strat! I co? I nic, Rada Nadzorcza przechodzi nad tym do porządku dziennego! W prywatnej firmie zarząd już dawno by wyleciał, z dnia na dzień. A w Łowiczu przynajmniej część radnych zdaje się ufać przekonywaniom (ze strony tak działającego zarządu!), że nie ma innej drogi, jak rezygnacja z samodzielności. To tak, jakby ufać zięciowi, który nam narobił bałaganu i strat w gospodarstwie, że warto mu przekazać „pod opiekę” także dom i samochód, bo on dopiero wtedy pokaże co potrafi. Bezsprzecznie: ta sprawa jest probierzem tego, czy istnieje jeszcze coś takiego, jak zdrowy chłopski rozsądek – czy też mamy do czynienia w radzie z jakąś epidemią naiwności. Obserwatorowi z zewnątrz ta sprawa śmierdzi na odległość. Szczególnie dziennikarzowi z 30-letnim stażem: po tylu latach prowadzenia gazety wie się na pewno jedno: że jeżeli ktoś nie ma nic do ukrycia, działa uczciwie – z mediami rozmawia, nie unika pytań. Tu jest inaczej, zarząd pytań się boi. A Rada Nadzorcza nawet ich nie zadaje.

Wojciech Waliński

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624

www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891

www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06

www.dworek-nieborow.pl

Oświadczenia majątkowe

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Gorszy sort

W ostatnich latach furorę zrobiło określenie „gorszy sort”. Wzięło się ono z wywiadu, jakiego Telewizji Republika w grudniu 2015 roku udzielił prezes PiS-u Jarosław Kaczyński, kiedy mianem gorszego sortu określił tych Polaków, którzy w paskudny sposób, dla osiągnięcia doraźnych własnych korzyści, zaprzękali się obcym mocarstwom. „W Polsce jest taka tradycja zdrady narodowej – powiedział wówczas Kaczyński – To jest w genach niektórych ludzi, tego najgorszego sortu Polaków”.

Ktokolwiek liźną naszą historię ten wie, że byli tacy nawet wśród arystokratów, począwszy od Potopu, poprzez doprowadzenie do rozbiorów (targowiczenie, w tym Michał Hieronim Radziwiłł, który za jadaszowe ruble kupił Nieborów z przyległościami), a w najnowszej historii podpisujący volkslistę Polacy czy przywódca tzw. Związku Patriotów Polskich z Wandą Wasilewską na czele, którzy chcieli Polskę uczynić sowiewką republiką.

Uderz w stół, a nożyce się odezwą, więc niektórzy działacze różnego szczebla poczuli się owym „gorszym sortem” dotknięci. Skoro jednak czują się patriotami, myśląc o dobru Polski, to przecież nie było podstaw, by się oburzać. A myśleć można różnie, z tym, że brudy powinno się pracować we własnym domu, a nie u bogatszych sąsiadów. – Mój wuj walczył pod Monte Cassino – powiedział poseł Nowoczesnej, Krzysztof Mieszkowski i to miał być argument przemawiający za tym, że on nie

jest z tego gorszego sortu. Oburzeni byli „Nowocześni” i niektórzy z PO, obrażeni poczuli się byli funkcjonariusze bezpieczeństwa i aktywiści tzw. KOD-u. Kaczyńskiemu wytoczono nawet proces, którego oczywiście przegrać nie mógł.

Niewybredny atak na Polskę nasilił się od czasu, kiedy zaczęto walczyć z VAT-owską mafią, odmówiono przyjmowania uchodźców – uciekinierów z Afryki, a także mówić o wojennych reparacjach. VAT-owscy złodzieje zaczęli trząść portkami, a polskie rozszczenia reparacyjne mogłyby kosztować naszych zachodnich sąsiadów wiele miliardów euro.

W atakach na Polskę nieodzowne są oczywiście media. Bryluje tu TVN należący obecnie do koncernu Discovery, a większość prasy (europejski ewenement) też jest własnością kapitału zachodniego. Do wielkiego koncernu prasowego Axel Springer należą Onet, Newsweek, Fakt i wiele innych tytułów. Newsweeka czytają nie tylko, więc wiele z tego, co wypływają Lis i jego podwładni, w internecie zamieszcza popularny Onet. Ostatnio przytoczył w całości wywiad Jacka Pawlickiego z Newsweeka z dyrektorką Amnestii International na Polskę, Serbką z polskim obywatelstwem Draginą Nadażyn, która uciekła do Polski przed okrutną, bratobójczą wojną w byłej Jugosławii, a teraz czuje się obywatelką świata. „Uciekła pani z Serbii – wypytuje Pawlicki – bo za Miloszewicza zrobiło się tam strasznie duszno. W Polsce od dwóch lat robi się też nie-

przyjemnie duszno. Nie myśli Pani o wyjeździe?“. I cóż tu komentować? Żurnalście Newsweeka obecna Polska przypomina Serbię rządzoną przez zbrodniarza wojennego. Zaś pani Nadażyn koniecznie chce wyjaśnień od polskiego rządu dotyczących użycia przez policjanta gazu łzawiącego. Nie pomnę, by odzywała się, kiedy za rządów PO-PSL policja strzelała (na szczęście gumowymi pociskami) do górników, wyrwała dziennikarzom laptopy z niekorzystnymi dla rządzących nagraniami albo pałowała uczestników Marszu Niepodległości.

Onet, trzeba przyznać – fachowo robiony, w zamkniętym sposobie walczący z polskim patriotyzmem, Kościołem, a najbardziej z o. Rydzykiem i Radiem Maryja, za to pełen ploteczek z życia celebrytów i sex-porad, wpadł na pomysł zamieszczania w gazetach (oczywiście Axel Springera) całostronicowych ogłoszeń, w których informuje: „Świętujmy sto lat niepodległości Polski. Wiele nas różni, ale wszyscy jesteśmy Polakami”. Ci od Potopu, Targowicy i ZPP też byli Polakami. Również ci, którzy podczas hitlerowskiej okupacji redagowali tzw. gadzinówki (polskojęzyczne gazety wydawane przez Niemców). Tyle, że patriotką nie jest się poprzez ogłoszenie tego w prasie. Nawet, co czasem słychać z poważnych źródeł, usłysz, poprzez płacenie w Polsce podatek (psi obowiązek każdego), a przy okazji płuć na kraj. To się nazywa patriotyzm lepszego sortu. ■

Gmina Kiernoza | Co mają samorządowcy i ile zarobili – część VI

W kieszeniach radnych i urzędników

W tym tygodniu zaglądamy do oświadczeń majątkowych za ubiegły rok złożonych przez samorządowców gminy Kiernoza.

■ **Wójt Beata Miazek** miała zgromadzone 6 tys. zł (w poprzednim oświadczeniu majątkowym wykazała 4 tys. zł) jako majątek odrębny. Ponadto była współwłaścicielem z mężem spółdzielczego własnościowego mieszkania o powierzchni 74,66 m² o wartości 280 tys. zł oraz garażu o powierzchni 18 m² o wartości 20 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy w Kiernozi uzyskała dochód w wysokości 116.893,04 zł (rok wcześniej 117.206,65 zł) oraz 366 zł z Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łowicka” (poprzednio: 100 zł).

Posiadała Volkswagena Golf IV 1.9 TDI z 2005 roku o wartości 14 tys. zł. Wśród zobowiązań finansowych o wartości powyżej 10 tys. zł wskazała kredyt mieszkaniowy w wysokości 2.647,05 CHF (rok wcześniej 3.377,65 CHF) zaciągnięty w BGŻ PNP Paribas przy ul. Starościńskiej w Łowiczu oraz kredyt na sprzęt AGD w Santander Consumer Bank S.A. w wysokości 2.099,95 zł.

■ **Jarosław Bogucki** jest sekretarzem gminy Kiernoza. W 2016 r. miał zgromadzone 13 tys. zł i 150 funtów szterlingów (poprzednio: 11 tys. zł i 150 funtów szterlingów). Jego żona jest właścicielką domu o powierzchni

112 m² o wartości 100 tys. zł. Jarosław Bogucki jest właścicielem niezabudowanego gospodarstwa o powierzchni 2,42 ha o wartości 70 tys. zł. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa osiągnął przychód na poziomie 7 tys. zł (poprzednio 5.000 zł). Uzyskał przy tym dochód w wysokości 1,5 tys. zł (poprzednio też 1,5 tys. zł).

Jako sekretarz gminy otrzymał wynagrodzenie w wysokości 90.817,12 zł (poprzednio 90.720 zł), z tytułu diety z LGD „Ziemia Łowicka” – 538 zł (poprzednio: 400 zł). Nie wykazał posiadania mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł oraz zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Katarzyna Zielińska** – skarbnik gminy – miała zgromadzone 120 tys. zł (poprzednio 80 tys. zł). Do oświadczenia wpisała również dom o powierzchni 100 m² o wartości 100 tys. zł – własność rodziców. Z tytułu umowy o pracę w 2017 roku uzyskała dochód w wysokości 64.453,40 zł (rok wcześniej 60.476,72 zł).

Posiada Citroena C3 z 2009 roku o wartości 13 tys. zł. Poprzednio nie wskazała mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł. Nie wskazała też – tak samo, jak rok temu – zobowiązań

pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Janusz Wasilewski** – przewodniczący Rady Gminy – posiadał zgromadzone 350 tys. zł (poprzednio 160 tys. zł). Posiadał we współwłasności z żoną trzy domy: jeden o powierzchni 139 m² o wartości 150 tys. zł, drugi o powierzchni 90 m² o wartości 65 tys. zł. Prowadzi gospodarstwo o powierzchni 24,5 ha o wartości 1,25 mln zł, nastawione na hodowlę bydła mlecznego. Z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 520 tys. zł (rok wcześniej 410 tys. zł), dochód – 150 tys. zł (rok wcześniej 120 tys. zł). Dzierżawi też użytki rolne o powierzchni 19 ha o wartości 450 tys. zł.

Prowadzi działalność usług rolnych. Z tego tytułu nie osiągnął przychodu. Rok wcześniej osiągnął przychód w kwocie 12.960 zł, dochód 1.785 zł. Z tytułu diety przewodniczącego rady osiągnął dochód 9.600 zł (poprzednio 4.640 zł). Ze składników mienia ruchomego wymienił: Volkswagena Passata z 2011 roku o wartości 50 tys. zł, Peugeota Partner z 2011 r. o wartości 40 tys. zł, Peugeota Boxera z 2014 roku o wartości 100 tys. zł, siewnik kukurydzy z 2012 roku o wartości 80 tys. zł, kombajn zbożowy z 2009 roku o wartości 300 tys. zł, prasę rolującą z 2009 roku o wartości 70 tys. zł, przyczepę o wartości 15 tys. zł, agregat uprawowy z 2007 r. o wartości 14 tys. zł, 5 ciągników rolni-

REKLAMA



Firma Partners oddział w Łowiczu

SZUKA DO STAŁEJ WSPÓŁPRACY PRZEWOŹNIKÓW DYSPONUJĄCYCH CIĄGNIKAMI Z NACZEPAMI TYPU CHŁODNIA

- Praca na terenie PL
- wyjazdy z Łowicza i Strykowa.
- Płacimy za każdy kilometr: pusty i ładowny.
- Mili i doświadczeni spedytorzy!
- Konkurencyjne warunki współpracy.

Powierz swoją ciężarówkę w dobre ręce!

Oferty transport.lowicz@partnerspol.pl
Kontakt 22 310-99-17, 604-568-884

37637

Firma BabyCam/Vinci Play

z siedzibą w Łowiczu, przy ul. Seminaryjnej 9, zajmująca się produkcją urządzeń zabawowych na place zabaw dla dzieci o konstrukcji stalowej i drewnianej, w związku z dynamicznym rozwojem,

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW i prowadzi rekrutacje na następujące stanowiska:

- **specjalista ds. kontroli jakości** – wymagane wykształcenie wyższe, kierunkowe oraz min. 5 lat doświadczenia na podobnym stanowisku
- **spawacz MAG/TIG** tel. 795 760 605
- **operator wózka widłowego** z uprawnieniami
- **pracownik magazynowy** na dział ślusarnia
- **magazynier** (praca przy kompletacji urządzeń zabawowych do wysyłki)
- **malarz proszkowy** (także do przyuczenia)
- **pracownik do obsługi urządzeń czyszczących** (śrutowanie / piaskowanie)

Praca od poniedziałku do piątku, w godz. 7-15, w systemie jednozmianowym, na miejscu w Łowiczu, w hali produkcyjnej.

CV na adres: rekrutacja@babycam.pl
telefon kontaktowy: 793-331-201

37644



zatrudni KOSZTORYSANTA/ PRACOWNIKA BIUROWEGO

CV: aszewczyk@ecotherm.com.pl

37648



zatrudni KIEROWNIKA ROBÓT/BUDOWY możliwość zdobycia uprawnień roboty instalacyjne i budowlane

CV: aszewczyk@ecotherm.com.pl

37649



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu

zatrudni osoby do pracy na stanowiskach:

OPERATOR MASZYN

ELEKTRO-MECHANIK

POMOCNIK MLECZARSKI

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

Wymagania:

- książeczka do celów sanitarno – epidemiologicznych
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- rzetelność i samodzielność
- odpowiedzialność

Upriejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami. Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na adres:

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁOWICZU

Dział Kadrl. Przemysłowa 3, 99-400 Łowicz Tel: +48 46 830 36 07

lub rekrutacja@mleczarnia.lowicz.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)”. Administratorem danych pozyskanych w wyniku odpowiedzi na powyższą zamieszczone ogłoszenie rekrutacyjne jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Łowiczu. Dodatkowe informacje podane są na stronie internetowej www.mleczarnia.lowicz.pl

376103

zych o wartości 800 tys. zł i maszyny uprawowe o wartości 100 tys. zł.

Ma kredyt w wysokości ok. 67 tys. zł (poprzednio 100 tys. zł) zaciągnięty w Banku Spółdzielczym w Gostyninie oddział w Kiernozie na zakup maszyn do produkcji rolniczej i ziemi.

■ **Michał Grupiński** na koniec 2017 r. miał zaoszczędzone 34.920 zł (poprzednio 21.360 zł). Jest właścicielem domu o powierzchni 260 m² o wartości 395 tys. zł (majątek odrębny). Jest również właścicielem gospodarstwa o charakterze rolno-hodowlano-agroturystycznym o powierzchni 14,95 ha oraz współwłaścicielem 2,66 ha o łącznej wartości 1.300.000 zł. Z tego tytułu osiągnął przychód ok. 23 tys. zł, dochód – ok. 13.000 zł.

Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej osiągnął przychód w wysokości 77.117,99 zł (poprzednio 62.622,87 zł netto), po odliczeniu amortyzacji wykazał stratę 12.490,05 zł (poprzednio 525,13 zł). Jako radny w ubiegłym roku otrzymał diety w wysokości 1.960 zł (rok wcześniej 1.820 zł). Dopłaty bezpośrednie z ARiMR w wysokości 17.755,87 zł (poprzednio 13.331,83 zł).

Oprócz tego wspólnie z żoną posiada: Ursusa 4512 z 1989 r., Liazę ST 180 (Skoda) z 1988 r. oraz dwa holenderskie domki campingowe, piec konwekcyjno-parowy Unix z 2011 roku.

■ **Anna Jędrachowicz** nie posiadała zgromadzonych oszczędności – jak rok wcześniej. Jest współwłaścicielką domu o pow. 70 m² o wartości 100 tys. zł. Z tytułu wynagrodzenia za pracę uzyskała dochód w wysokości 35.282,84 zł (rok wcześniej 29.657,14 zł), diety radnej – 1.820 zł (rok wcześniej 1.680 zł). Wykazała kredyt hipoteczny na zakup domu – 79.377,46 zł (rok wcześniej było to 80.928,09 zł) i pożyczkę gotówkową w wysokości 2.621,56 zł (rok wcześniej: 7.445,14 zł) na remont domu.

■ **Urszula Kapusta-Tomoszczyk** jest lekarzem stomatologiem i prowadzi prywatną prakty-

kę lekarską. Na koniec 2017 roku miała zgromadzonych 7 tys. zł (rok wcześniej 5 tys. zł). Posiada dom o powierzchni 400 m² o wartości 400 tys. zł oraz działkę 190 m² o wartości 7 tys. zł, działkę rolno-budowlaną o pow. 0,9148 ha o wartości 59.500 zł oraz działkę rolną o pow. 1,0568 ha o wartości 60 tys. zł. Posiada też mieszkanie o powierzchni 51,7 m² o wartości 386 tys. zł.

Z tytułu prowadzenia praktyki lekarskiej w 2017 r. osiągnęła przychód w wysokości 185.977,20 zł (rok wcześniej 154.689,20 zł). Dochód z tego tytułu wyniósł 47.510,41 zł (rok wcześniej 26.347,93 zł). Jako radna otrzymała również diety – 2.080 zł (rok wcześniej 2 tys. zł). Dochód z tytułu najmu lokalu – 19.400 zł (rok wcześniej tyle samo). Posiada KIA Optima z 2012 roku o wartości 60 tys. zł, unit stomatologiczny Chiromega z 2009 r. o wartości 30 tys. zł oraz unit stomatologiczny Chiromega z 2017 roku o wartości 50 tys. zł. Ma także kredyt hipoteczny w wysokości 84.000 CHF (rok wcześniej 85.720,27 CHF) zaciągnięty w Banku Millennium na budowę domu. Ponadto spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w kwocie 250 tys. zł (rok wcześniej 272.862 zł), kredyt na zakup sprzętu stomatologicznego w Nest Bank w wysokości 30 tys. zł oraz kredyt na działalność gospodarczą (Nest Bank) w wys. 150 tys. zł.

■ **Mariusz Kobierecki** nie miał zgromadzonych oszczędności (jak rok wcześniej). Był właścicielem 2 domów o powierzchniach 160 i 154 m² o wartościach 108.000 zł i 232.000 zł oraz dwóch gospodarstw produkcji rolnej oraz zwierzęcej o łącznej powierzchni 14,2901 ha o wartościach 500 tys. zł i 340 tys. zł. Dzierżawi też 3,2 ha użytków rolnych o wartości 130 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 55 tys. zł (rok wcześniej 54 tys. zł), dochód 19,5 tys. zł (rok wcześniej: 19 tys. zł). Z tytułu diety radnego uzyskał 1.960 zł (rok wcześniej 1.820 zł), z tytułu prowizji dla soltysów – 1.177,86 zł (rok wcześniej

1.169,61 zł), prowizja ze spółki wodnej – 110 zł (rok wcześniej 126 zł).

Mienie ruchome: VW LT 32 z 2000 r. o wartości 12,5 tys. zł, VW Golf V z 2008 r. o wartości 23,5 tys. zł, New Holland TD5030 z 2012 roku – 120 tys. zł, Ursus C-360 z 1986 r. – 13 tys. zł. Wykazał też dwa kredyty: w wysokości ok. 10 tys. zł na zakup ziemi (BS Gostynin) i ok. 27 tys. zł na zakup maszyn rolniczych (BZ WBK).

■ **Waldemar Kobierecki** nie miał zgromadzonych pieniędzy, tak samo jak rok wcześniej. Był właścicielem domu o pow. 180 m² i wartości 250 tys. zł oraz gospodarstwa o powierzchni 32 ha z zabudową murowaną o wartości 2 mln zł (rok wcześniej tyle samo). Z tytułu prowadzenia gospodarstwa uzyskał przychód 320 tys. zł (rok wcześniej tyle samo), dochód 80 tys. zł (rok wcześniej tyle samo) Z tytułu diety radnego uzyskał 1.960 zł (rok wcześniej tyle samo). Mienie ruchome: Mercedes E220 z 2014 roku, samochód dostawczy Mercedes Sprinter z 2008 r., ciągnik rolniczy Valtra T133 z 2013 r. oraz ciągnik Lamborghini z 2008 r.

■ **Tomasz Kosiorek** nie miał zgromadzonych oszczędności (rok wcześniej wykazał 15 tys. zł). Posiadał dom o powierzchni 100 m² o wartości 150 tys. zł oraz gospodarstwo rolno-towarowe – hodowla bydła i trzody – o powierzchni 12,95 ha o wartości 645 tys. zł. Ponadto dzierżawi 6,60 ha użytków rolnych. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa uzyskał przychód w wysokości 120 tys. zł (rok wcześniej 105 tys. zł), dochód – 32 tys. zł (rok wcześniej 29 tys. zł). Z tytułu prowizji soltysa uzyskał dochód w wysokości 1.495,63 zł (rok wcześniej 1.410,57 zł), diety radnego – 1.700,79 zł (rok wcześniej 1.960 zł), prowizja soltysa (spółka wodna) – 169 zł (rok wcześniej 122 zł). Mienie ruchome: ciągnik rolniczy Ursus 9014H z turem z 2013 r. o wartości 90 tys. zł, ciągnik Ursus C-360-3P z 1988 r. o wartości 10 tys. zł, maszyny rolnicze o wartości 60 tys. zł. Zo-

bowiązania pieniężne: kredyt inwestycyjny z SGB Bank S.A. na zakup ciągnika rolniczego w wysokości 53.260 zł (rok wcześniej do spłaty było 64.832,14 zł).

■ **Daniel Krystecki** na koniec 2017 r. nie miał oszczędności (rok wcześniej 4,2 tys. zł). Jest właścicielem domu o pow. 120 m² o wartości 180 tys. zł. W 2017 r. otrzymał wynagrodzenie w wysokości 28.034,75 zł (rok wcześniej 24.308,72 zł), diety radnego – 2.250 zł (rok wcześniej 1,8 tys. zł), z tytułu sprzedaży akcji 2.364 zł.

■ **Marek Kwiatkowski** miał zgromadzone 29 tys. zł oszczędności (rok wcześniej nie wykazał nic). Jest właścicielem domu o powierzchni 120 m² o wartości 230 tys. zł. Jest także właścicielem rolnego gospodarstwa o powierzchni 31,5 ha ogółem, w tym 10,53 ha dzierżawy, o wartości 500 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 120 tys. zł (rok wcześniej 100 tys. zł), dochód 45 tys. zł (rok wcześniej 40 tys. zł). Z tytułu pobierania diet uzyskał 2.240 zł (rok wcześniej 1.680 zł). Posiada ciągnik rolniczy New Holland z 2013 r. o wartości 301.496,37 zł, prasę rolującą MF z 2013 roku, agregaty uprawowe MF z 2015 r., rozrzutnik obornika MF z 2015 r., pług obrotowy AgroMasz z 2015 r., siewnik zbożowy AgroMasz z 2013 r., Tur MF z osprzętem z 2015 r., opryskiwacz Bury z 2013 r., tur z osprzętem MF z 2015 r. Ma zaciągnięty kredyt na ciągnik w wys. 301.496,37 zł ze zwrotem 50% – do spłaty 63.558,66 zł, kredyt kłeskowy zaciągnięty w BS Gostynin oddział w Kiernozie w wys. 31 tys. zł (do spłaty 13,8 tys. zł) oraz kredyt zaciągnięty w Idea Leasing na zakup maszyn rolniczych o wartości 134.911,15 zł ze zwrotem 50% z PROW – do spłaty 27.516 zł.

■ **Wiesław Łon** posiadał 29.628,68 zł (poprzednio 22 tys. zł) na lokatach oraz 9.515 zł w Banku Spółdzielczym w Kiernozie. Był właścicielem domu o powierzchni 134,5 m² o wartości 390 tys. zł. Posiadał też działkę budowlaną o pow. 0,47 ha o war-

tości 23 tys. zł z budynkami gospodarczymi o powierzchni 442 m² o wartości 270 tys. zł. Prowadzi Firmę Budowlaną „Terbud” i z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 1.937.809,64 zł (rok wcześniej 2.807.527,77 zł), dochód 60.298,91 zł (rok wcześniej 82.203,26 zł). Diety radnego – 2,1 tys. zł (poprzednio 1.820 zł), emerytura – 20.995,60 zł (poprzednio 10.970,16 zł).

Mienie ruchome: Star 1142 z 1997 roku o wartości 12 tys. zł, Renault Master z 2001 r. o wartości 13 tys. zł, Iveco Daily z 2004 r. o wartości 24 tys. zł, Audi A-3 z 2011 r. o wartości 36 tys. zł, ładowarka teleskopowa z 2003 r. o wartości 60 tys. zł, agregat tynkarski z 2011 r. o wartości 14 tys. zł, rusztowania ramowe z 2014 r. o wartości 12 tys. zł.

Zobowiązania pieniężne: kredyt na działalność gospodarczą w wysokości 182.403,33 zł (poprzednio 275.494,89 zł) w banku PKO BP.

■ **Jan Rosiecki** miał zgromadzone 20 tys. zł (poprzednio nie wykazał). Dom o pow. 108 m² i gospodarstwo rolne o pow. 11,93 ha przekazał w lipcu 2017 roku następcom. Z tego tytułu osiągnął przychód (miesiące I – VI) w wysokości 20 tys. zł, dochód 4,2 tys. zł. Diety radnego – 2.100 zł (poprzednio 1.820 zł), dieta sołtysa – 1.314,72 zł (poprzednio 1.169,96 zł), dieta ze spółki wodnej – 156 zł (poprzednio 153 zł), emerytura: 4.732,97 zł. Mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł: ciągnik Ursus C-360 (rok prod. 1976) o wartości 20 tys. zł.

■ **Marek Tomczak** miał zgromadzone 7 tys. zł (poprzednio 50 tys. zł). Posiadał dom o pow. 103 m² o wartości 112 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 8,60 ha o wartości 250 tys. zł i działkę o pow. 1,467 m² o wartości 300 tys. zł, budynek mieszkalny 135 m² o wartości 400 tys. zł.

Z tytułu prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej osiągnął przychód w wysokości 26,8 tys. zł (rok wcześniej 26 tys. zł), dochód – 25.326 zł (rok wcześniej 24.570 zł). Dieta

radnego – 840 zł (rok wcześniej 700 zł).

Mienie ruchome: Mazda 3 z 2005 r. i koparko-ładowarka Waryński 726A z 1998 r. Posiadał kredyt budowlany w wysokości 163 tys. zł (rok wcześniej 170 tys. zł).

■ **Anna Warabida** miała zgromadzone 90 tys. zł (poprzednio 100 tys. zł). Posiadała dom o powierzchni 80 m² o wartości 60 tys. zł oraz gospodarstwo produkcji rolnej o powierzchni 8,52 ha o wartości 300 tys. zł. Z tego tytułu osiągnęła przychód w wysokości 10 tys. zł, dochód – 5 tys. zł (rok wcześniej tak samo). Z tytułu zatrudnienia w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Kiernozie na stanowisku wychowawcy osiągnęła dochód w wysokości 70.228,57 zł (rok wcześniej 82.139,31 zł), diety radnej – 1.960 zł (poprzednio 1.820 zł). Posiadała samochód osobowy Suzuki SX4 z 2010 r. o wartości 25 tys. zł.

■ **Arkadiusz Znyk** na koniec 2017 r. nie miał zgromadzonych oszczędności (jak w 2016 roku). Posiadał dom o pow. 126 m² o wartości 300 tys. zł. Posiadał również gospodarstwo rolne o pow. 6,63 ha o wartości 300 tys. zł. Z tego tytułu nie osiągnął dochodu z racji oddania ziemi w dzierżawę. Otrzymał dietę radnego w wys. 2,1 tys. zł (rok wcześniej 2.010 zł). Wynagrodzenie z tytułu pracy wyniosło 7.555 zł. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej uzyskał przychód w wysokości 19.894,95 zł, dochód 992,26 zł.

Miał zaciągnięty w BGŻ kredyt remontowo-budowlany w wysokości 90 tys. zł.

■ **Sylwester Szczypiński** miał zgromadzone 23 tys. zł (poprzednio 21 tys. zł). Z tytułu służby w PSP otrzymał należność w wysokości 53.125,87 zł (poprzednio 47.868,31 zł), jako kierowca-konserwator – 724 zł (poprzednio 710,40 zł), dieta radnego 1.820 zł (poprzednio, z uwagi na niepełny rok bycia radnym – 140 zł). Nie posiadał mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych o wartości powyżej 10 tys. zł. opr. mak

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY kat. „B”, „C”, „C+E” dn. 21.08.2018, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

Płatne w ratach!

Złomowanie POJAZDÓW

• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

• odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

AKUMULATORY SKLEP STACJONARNY

ŁOWICZ, ul. DŁUGA 4

nasza oferta obejmuje wszelkiego rodzaju akumulatory i baterie do:

- MASZYN ROLNICZYCH I CIĄGNIKÓW
- SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI
- AUT CIĘŻAROWYCH
- ŁODZI I MOTORÓWEK
- ZABAWEK
- PROSTOWNIKI I ŁADOWNIKI

godziny otwarcia
pon.-pt. 8.00-16.00
sob. 8.00-12.00
tel. 721-551-546

ZAPRASZAMY także do naszego sklepu internetowego
www.sklep.akba.pl

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

kamieniarstwo

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

• Janusz - tel. 695 338 831

• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazon
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

Głowno | Odwodnienie ul. Sowińskiego

Skarga uznana w kwietniu, a problem do dziś narasta

O negatywnych skutkach intensywnych opadów deszczu, z jakimi borykali się mieszkańcy Głowna po burzy w niedzielę, 29 lipca, informowaliśmy w poprzednim wydaniu „Wieści”. Do naszej redakcji zgłosiła się wówczas mieszkanka ul. Sowińskiego, która o odwodnienie walczy od wielu lat.

AGNIESZKA WOJCIESZEK

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

O tej sprawie pisaliśmy już kilkakrotnie. Po raz ostatni w związku z uznaniem oficjalnej skargi mieszkanki przez Radę Miasta 26 kwietnia br. Mimo obietnic, problem pozostał nierozwiązany i ponownie nasilił się w ostatnim czasie.

– Długotrwałe ulewy, do jakich dochodzi w tym miesiącu, sprawiają, że woda płynie przez moje podwórko i wdziera się do piwnicy. Podobny problem występuje w okresie wiosennym, po zimowych roztopach. Cały czas żyję w strachu przed deszczem, bo woda zalewa mi dom. Nie potrafię

sobie poradzić sama z tą sytuacją, jestem też bezradna wobec postawy urzędników – skarży się czytelniczka.

Z jej relacji wynika, iż wielokrotnie kierowała do Urzędu Miasta pisma – najpierw zawierające prośbę o rozwiązanie tego problemu, a następnie skargę na bezczynność organu.

W swoich listach bezpośrednio zwracała nawet uwagę na ewentualne przyczyny takiego stanu rzeczy, czyli zbyt wąski odpływ, prowadzony od ul. Sowińskiego w ul. Nowej do rzeki oraz zakopanie rowów w okolicach ul. Wigury. Magistrat utrzymywał jednak wówczas, że wina za zbieranie się wody na posesjach przy ul. Sowińskiego nie leży po stronie miasta, a rowy istniejące przy tej ulicy są w pełni drożne. Zaznaczono

także, że w związku z tym nie ma konieczności powiększenia przepustowości przepływu. Ostatecznie, w kwietniu, skarga została uznana za zasadną. Mimo upływu kilku miesięcy, w opinii miesz-

kanki problem nie tylko pozostał, lecz także znacząco nasilił się po ostatnich ulewach.

– Jestem zmęczona ciągłą batalią o odwodnienie. Od kilkunastu lat występuję w imieniu mieszkańców tej ulicy, ale to nie przynosi żadnego efektu. Teraz problem się nasilił, ale obawiam się, że znów zostaną z tym wszystkim sama – zauważa mieszkanka.

Do sygnalizowanych obecnie kłopotów z odwodnieniem odniósł się Krzysztof Wawrzyn, radny miejski, który w trakcie kwietniowego spotkania Rady Miejskiej poparł stanowisko autorki pism.

– Problemy na ul. Sowińskiego są mi doskonale znane. Wielokrotnie były one wśród radnych dyskutowane, prowadzono pewne ustalenia, ale dotychczas nie podjęto w tej sprawie żad-

“

Niewykluczone, że w przyszłości przeprowadzone zostaną prace dążące do odtworzenia zlikwidowanych rowów przy ul. Wigury i Wysokiej.



Podwórko mieszkanki ul. Sowińskiego po obfitych opadach deszczu.

nych działań. Uważam, że skarga mieszkanki była w pełni zasadna i należy się tą kwestią zająć. Postaramy się coś w tej sprawie zrobić – zapewnił.

W opinii radnego, sensownym rozwiązaniem byłoby połączenie rowu, biegnącego po jednej stronie ul. Sowińskiego, gdzie znajduje się posesja naszej czytelniczki, z tym, który znajduje się po drugiej jej stronie – obok pałacu Jabłońskich. Rów miałby być doprowadzony do kanalizacji deszczowej biegnącej w ul. Łowickiej. Działania te wymagałyby jednak odrestaurowania wspomnianego rowu przy pałacu, ze względu na permanentne zalewanie obiektu,

który 29 lipca br. także przez wiele godzin stał w wodzie.

Jak wynika z relacji mieszkanki, w czwartek, 2 sierpnia, udało jej się zainteresować sprawą pełniącą funkcję burmistrza Głowna Wojciecha Baleję.

– Niewykluczone, że w przyszłości przeprowadzone zostaną prace dążące do odtworzenia zlikwidowanych rowów przy ul. Wigury i Wysokiej. To działanie ma na celu odbiór części wody, która przesiąka przydrożnym rowem i podtapia moją nieruchomości. Mam nadzieję, że niebawem uda się przeprowadzić takie działania. Oby to rozwiązało mój problem – powiedziała czytelniczka. ■

Głowno | Wokół Święta Miasta

Jeden, dwa, a może trzy Dni Głowna?

dokończenie ze str. 9

Wojciech Baleja nie mógł jednak odpowiedzieć inaczej, niż, że taka sytuacja zastał obejmując urząd 17 lipca.

Magdalena Szajder i Krzysztof Parol powiedzieli nam, że niejednokrotnie zwracali na to uwagę za czasów burmistrza Grzegorza Janeczka, przekonując, że lepsza byłaby sobota, ale nic nie wskórali. Nie odpuszczają, bo czują się zobowiązani woła mieszkańców, którzy dobrze wspominają imprezy rozłożone na dwa dni, z głównym koncertem w sobotę.

Dlaczego nie w niedzielę?

– Impreza się kończy o pierwszej, tak jak się wczoraj skończyła. Zanim ludzie się rozejdą jest godzina trzecia, a przecież cała Swoboda pracuje! Ja jestem od wpół do piątej na nogach, więc też spałem wszystkiego

ze trzy godziny. Ludzie mówią: „No i jak, wyspał się pan, panie Krzysztofie?”. No, nie bardzo... Pytają dlaczego tak jest, że nie można tego zorganizować w sobotę? W tamtym roku było najbardziej kuriozalne, bo to była niedziela tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego – opowiada wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

– W sobotę powinien być koncert gwiazdy, a w niedzielę piknik rodzinny z lunaparkiem, karuzelami – przekonuje Magdalena Szajder i dodaje, że trzeba rozegnać się w kosztach i zorientować, czy konieczne jest pośrednictwo agencji eventowej. Mówi także o tym, co zgłaszała jej młodzież, by scena stała przez trzy dni i by piątkowy wieczór był dniem zarezerwowanym dla lokalnych zespołów, które zechciałyby zaprezentować się przed publicznością, sobota byłaby wówczas dniem z gwiazdą Święta Miasta, a niedziela – ponownie

dniem prezentacji lokalnych środków artystycznych albo popołudniowej zabawy w bardzo pożądanym przez wielu klimacie disco polo.

Przewodniczącej rady nie podoba się to, że w ostatnią niedzielę do 18.00 scena Święta Miasta stała pusta, choć chyba nic nie stało by na przeszkodzie, by oddać ją na ten czas lokalnym grupom, które nie mają przecież zbyt wielu okazji, by się zaprezentować.

Magdalena Szajder i Krzysztof Parol chcą zapoznać się z zapisami umowy miasta z agencją Pasja. Nadal też zamierzają zabiegać o przesunięcie głównych artystycznych wydarzeń imprezy – w kolejnym sezonie – na sobotę.

Urząd odpowiada: termin dostosowano do dostępności gwiazd

O to, dlaczego Święto Głowna zostało zorganizowane w nie-

dzielę, zapytaliśmy Renatę Piechotki-Machnicką, kierownika Referatu Promocji i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miejskim w Głownie.

Odpowiedziała, że zawsze w pierwszej kolejności sprawdzana jest dostępność gwiazd muzycznych na sobotę: „Jeśli tylko jest to możliwe, Święto Głowna jest organizowane w sobotę. Było tak np. w roku 2016. W tym roku się to nie udało. Dopiero po uchwaleniu budżetu na rok 2018 mogliśmy dokonać rezerwacji koncertów zespołów Dżem i MIG. Okazały się one możliwie właśnie w dniu 5 sierpnia”.

Święto Głowna rozpoczęło Kreatywne Lato Rodzinne i było zaproszeniem do korzystania z nowych atrakcji, które powstały w 2017 r. nad zalewem oraz do udziału w kolejnych tematycznych piknikach (zaplanowanych na niedziele 12, 19 i 26.08). ewr

Gmina Głowno | Dzień Seniora Seniorzy wiedzą, co to dobra zabawa!

dokończenie ze str. 7

Gdy zabawa się zaczęła, skorzystaliśmy z okazji, by z kilkoma jej uczestnikami porozmawiać o tym, jak żyje się seniorom w gminie Głowno.

– Dobrze, nie ma co narzekać w tym wieku. Wiek jest taki, że bywa różnie, ale generalnie jest dobrze – powiedziała nam pani Wanda Okrasa z Piasków Rudnickich. Zarówno ona, jak i pani Zofia Rudnicka, cenią sobie ich walory, które chwala także przyjezdni, np. turyści rowerowi. Piaski są spokojne, położone w sąsiedztwie lasu, powietrze jest tam czyste, a ludzie sympatyczni. Czego chcieć więcej?

Obydwu paniom miło było uczestniczyć w Gminnym Dniu Seniora – cieszyły się, że w urzędzie pomyślano o mieszkańcach,

a pani Wanda dodatkowo powiedziała nam, że była bardzo zadowolona z organizacji Złotych Godów par małżeńskich, w których uczestniczyła z mężem dwa lata temu. – Byłam zaskoczona, to było jak wesele! – wspomina.

Przyjemnie mieszka się i żyje także we Władysławowie Bieleńskim: – Cicha wieś jest, spokojna, nie można narzekać. Żeby tak jeszcze zdrowie dopisywało, to byłoby wszystko okej – powiedziała nam p. Alicja Wojcieszek, również zadowolona z organizacji gminnej imprezy dla seniorów, na którą przybyła z mężem.

O dobrym humorze uczestników spotkania świadczyło nie tylko zagęszczenie na parkiecie, ale i opowiadane sobie chętnie dowcipy i wybuchy śmiechu, jakie im towarzyszyły. ewr

Gmina Stryków | Ciołek

Bocianie zamieszanie

Wyjątkową była końcówka minionego tygodnia dla jednego z mieszkańców wsi Ciołek, pana Jana Zalepińskiego. W sobotę, 4 sierpnia, nieopodal swojej posesji znalazł on rannego bociana, którego zabrał na swoje podwórko i do skutku szukał dla niego pomocy.

Jak mówi, w tej okolicy właśnie teraz gromadnie zbierają się bociany najwyraźniej szykujące się do odlotu. Dwa z nich najprawdopodobniej chciały usiąść na transformatorze. Dla jednego skończyło się to śmiercią, dla drugiego – uszkodzeniem skrzydła. Początkowa radość z tego, że bocian ocalał, dość



Bocian z Ciołka już w Glinniku.

szybko zamieniła się jednak w obawę o jego dalszy los. Ptak, któremu wyraźnie coś doskwierało, chodził po podwórku osowiały, od czasu do czasu popijając jedynie wodę z dziecięcego baseniku. Gospodarz, który od razu uruchomił telefoniczną akcję poszukiwania porady i pomocy, dzwoniąc w pierwszym odruchu na straż, później również do gminy.

W poniedziałek, 6 sierpnia, ptak został odebrany z jego gospodarstwa przez lekarza weterynarii Mateusza Michalkiewicza, z którego gabinetem Zwierzyniec-Vet w Glinniku gmina Stryków ma podpisaną umowę. Jak powiedział nam Mateusz Michalkiewicz ptak jest w niezłym stanie. Po kuracji na miejscu zimę spędzi albo w Ośrodku Rehabilitacyjnym Bocianów w Krutynii (Mazurski Park Krajozabrazowy) lub Osadzie Leśnej w Kole koło Piotrkowa Trybunalskiego. Ijs

Stryków Podchody nad zalewem

W niedzielę, 12 sierpnia, nad zalewem w Strykowie strażacy OSP organizują podchody dla dzieci w wieku 8-13 lat. Uczestnicy będą musieli przejść wokół zalewu, rozwiązując po drodze kilkanaście zadań. Juto, czyli w piątek 10 sierpnia, od godz. 17., druhowie czekają w remizie przy ul. Targowej na zapisy chętnych do rywalizujących drużyn. Będzie to pierwsza z 4 gier terenowych, które OSP organizuje w ramach projektu dofinansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Wszyscy uczestnicy gier otrzymają medale, a zwycięska drużyna – nagrody. Ijs

Region | Urzędnicy robią sobie dobrze Urzędy bez klimatyzacji skracają godziny pracy

W związku z wydanymi przez Biuro Prognoz Meteorologicznych IMGW ostrzeżeniami 2 stopnia o prognozowanych upałach, Urząd Miejski w Głownie pracuje w zmienionych godzinach.

Zmiana dotyczy wszystkich trzech lokalizacji – na ul. Młynarskiej, Dworskiej i Norblina i oznacza, że 9 i 10 sierpnia urzędnicy będą pracowali od godz. 7.00 do 14.00 (kasa do godz. 13.30).

Podobna zmiana została wprowadzona 7 sierpnia w Urzędzie Gminy Dmosin, gdzie do odwołania obowiązują godziny pracy od 8.00 do 15.00.

Skrócenie godzin pracy jest odpowiedzią na apel, jaki w tej

sprawie wystosował do wszystkich pracodawców Główny Inspektor Pracy.

Zgodnie z przepisami Kodeksu pracy, pracodawca może skrócić obowiązuający wymiar czasu pracy poniżej 8 godzin dziennie i 40 godzin w tygodniu, a pracownik w sytuacji świadczenia pracy skróconej zachowuje pełne wynagrodzenie.

Nie zachodzi w związku z tym konieczność „odrabiania” skróconych godzin w innym terminie i w żadnym z tych dwóch urzędów nie będą one później odpracowywane.

Urząd Miejski w Strykowie i Urząd Gminy Głowno (na ul. Kielińskiego w Głownie) pracują bez zmian – mają pomieszczenia klimatyzowane. ewr

Łowicz – Częstochowa | XXIII Łowicka Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa

Na pątnicznym szlaku, po przebudzenie do wiary

W dniu wydania tego numeru Nowego Łowiczana, Łowicka Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa jest już czwarty dzień w drodze, pokonując odcinek z Małcza do Czarnocina. To jeszcze nawet nie połowa drogi. Do Częstochowy pielgrzymka dotrze 14 sierpnia, po przeszło 230 km wędrówki.

Pątnicy wyruszyli z bazyliki katedralnej 6 sierpnia. Przybyło ich około 800 w dziewięciu grupach, w większości to młodzież z diecezji łowickiej, chociaż może w niej wziąć udział każdy bez względu na wiek czy przynależność do konkretnej parafii. Nim wyszli na szlak, wzięli udział w mszy świętej, odprowadzanej przez ordynariusza diecezji łowickiej ks. bp. Andrzeja F. Dziubę wraz



Grupa zielona w Łowiczu, przy ul. 1 Maja i Placu Koński Targ – na samym początku wielodniowej wędrówki.

z ks. bp. Wojciechem Osialem oraz księżmi biorącymi udział

w pielgrzymce. Program duchowy całej pielgrzymki omówił

z uczestnikami salezjanin o. Dionizy Mróz.

O godz. 9.15 jako pierwsza na wyruszyła w drogę grupa biała – żółta, czyli pątnicy z Kutna i okolicznych dekanatów. Zaraz po nich szły kolejne grupy, w tym oczywiście liczna zielona – z Łowicza i okolic. Do granic Łowicza, ulicą Klickiego, odprowadzali je księża biskupi, proboszcz parafii katedralnej ks. Robert Kwatek oraz burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński. Z każdym z pątników pożegnali się oni po młodzieżowemu – przybiciem „piątki”. Dalej prowadzenie pielgrzymki przejął już jej główny przewodnik – ks. Tomasz Stępnik.

W Bobrownikach młodzi pątnicy mogli posilić się tym, co dla nich przygotowali mieszkańcy (patrz tekst obok), przystanek z poczęstunkiem od parafian mieli także w Stachlewie. Wieczorem pielgrzymka dotarła do Makowa, gdzie grupa błękitna przygotowała apel patriotyczny – pielgrzymi cały czas pamiętają o przypadającym w tym roku setnym jubileuszu odzyskanie niepodległości. W Makowie odbył się też „wieczór radości”, a następnego dnia rano Eucharystia w muszli koncertowej pod przewodnictwem ks. bp. Osiała. W Makowie pielgrzymów gościła parafia, na której czelom od niedawna stoi ks. Sławomir Wasilewski, były rektor łowickiego seminarium. Było to szczególnie mile spotkanie dla grupy zie-

lonej, której ksiądz ten był jeszcze niedawno przewodnikiem.

Drugiego dnia pielgrzymi dotarli do Wysokienic na „wieczór uwielbienia” z udziałem biskupa ordynariusza. Trzeci dzień rozpoczęli tam od Eucharystii, w której w sposób szczególny modlili się o zdrowie dla ks. bp. Józefa Zawitkowskiego, który w ostatnich latach zawsze im tutaj towarzyszył. Pątnicy oraz gospodarz tamtejszej parafii ks. Wiesław Wasiński zadbał o to, by liturgia wyglądała tak, jak wtedy, gdy przewodniczył jej bp Zawitkowski.

Pielgrzymom towarzyszy słońce, a prawdopodobnie czekają ich jeszcze większe upały w drugiej części. W kilku miejscach na trasie korzystali z ustawionych dla nich kurtyn wodnych albo po prostu z butelek zimnej wody przygotowanych przez ludzi, przez których miejscowości przechodzą. Ukolenie niesie im też modlitwa, radozne pieśni i okrzyki. Rozważają też program duchowy o Dionizje, do którego punktem wyjścia jest opowiadana przez niego na początek każdego dnia bajka. Mogą też odsłuchać konferencji z przesłaniem, przygotowanych na tę okazję przez o. Piotra Różańskiego – pijara, niedyś pełniące go posługę w Łowiczu.

Przypomnijmy, że główne hasło pielgrzymki brzmi „Duchu święty, obudź mnie do wiary”. tm

Bobrowniki | Tradycja: nakarmić pątnika Ważne, by było smacznie

– W naszej parafii zatrzymuje się tylko jedna pielgrzymka i choćby dlatego jest to duże wydarzenie – powiedział nam proboszcz parafii pw. MB Jasnogórskiej w Bobrownikach Piotr Sapiński.

W poniedziałek 6 sierpnia podjęła ona pątników z 23. Łowickiej Pieszej Pielgrzymki Młodzieżowej na Jasną Górę.

Goście zostali podjęci obiadem, który przygotowali parafianie. – Apelowaliśmy o zaangażowanie się w przyjęcie pielgrzymów już dwa tygodnie temu, odzew podobnie jak w latach minionych był bardzo duży – dodał proboszcz.

Faktycznie, na pątników czekały pod świątynią stoły, na których ustawionych zostało kilkanaście dużych garnków z zupami, tace z ciastami oraz przeróżne napoje. – Dla nas, parafian odwiedziny pielgrzymki to święto. Każdy kto bierze się za przygotowanie posiłku myśli o tym, aby był smaczny, by pielgrzymi wyszli od nas w dalszą drogę zadowoleni – powiedziała nam Zofia Jagóra i Helena Ża-

czek z Bobrownik. Panie te w poniedziałek zaczęły gotowanie 30 litrów zupy warzywnej o godz. 6, spotykając się w wspólnej sąsiadki Janiny Kacprzak.

Inna z mieszkanki Bobrownik Barbara Kosiorok powiedziała nam, że około 30 litrów zupy pomidorowej, które miała na swoim stoisku, ugotowane zostało wspólnie w grupie bliskich sąsiadek, które skrzyknęły się po apelu proboszcza. – Dzień wcześniej przygotowaliśmy wywar i spotkałyśmy się w poniedziałek wcześniej rano u naszej sąsiadki Haliny Gać, gdzie każda z nas przyniosła to co miała przygotować, tam połączyłyśmy składniki i zupa gotowa. Zrobiliśmy zupę pomidorową, bo doszliśmy do wniosku, że wszyscy pomidorówkę lubią – mówiła nam. Oprócz zupy panie przygo-

towały duże ilości kawy zbożowej, kompotu i wody z miętą.

Pani Barbara szczególnie pochwaliła dwie nastolatki Adę i Olę Ziębińskie, które od 6. rano piekły muffiny. Dziewczyny powiedziały nam, że upiekły ich kilka rodzajów, z czekoladą, migdałami, cukrem pudrem. Nie czuły się zmęczone, ale zadowolone z efektu swojej pracy i czekały z niecierpliwością na pielgrzymów, aby dowiedzieć się, czy ich wypieki będą smakowały.

Parafianie przygotowali posiłki nie tylko w grupie sąsiadek, ale także w rodzinie w domu. Małżeństwo Teresa i Stefan Kusiowie z Bobrownik ugotowali 30 litrów zupy ogórkowej, korzystając z własnego ogródka. Pani Teresa w rozmowie z nami przyznała, że przygotowanie zupy była dla niej przyjemnością, cieszy się bowiem, że może choć w ten sposób uczestniczyć w pielgrzymce na Jasną Górę, na półście w drodze nie pozwala jej stan zdrowia.

Aleksandra Sulwińska i Alicja Frąckiewicz z Parmy z kolei opowiedziały, że w ich miejscowości przygotowanie posiłku



Teresa Kuś z Bobrownik (z lewej) nalewa zupę warzywną, którą przygotowała wspólnie z mężem Stefanem, jednej z pątniczek z grupy zielonej, czyli łowickiej.

dla pielgrzymów wygląda od lat inaczej: mieszkańcy miejscowości składają się na produkty, które są kupowane. W tym roku w poniedziałek, o godz. 6. rano, 10 par spotkało się w Domu Ludowym w Parmie, gdzie korzystając z kuchni i dużych garnków

przygotowały około 80 litrów kilku rodzajów zup, w tym warzywną i białą barszcz, oprócz tego na ich stoisku na pielgrzymów czekały kotlety mielone, rogale, ciasta, woda z miętą i kompoty. Panie Alina Marat, czy Barbara Kosiorok z Bobrownik powiedziały

nam, że przygotowanie posiłku to dla nich forma odwiedziny się za przyjęcie ich w różnych parafiach i wsiach, gdy one same idą – w majowej pielgrzymce – na Jasną Górę. – Staram się odplacić za doznane wcześniej dobro – mówi pani Barbara. tb

KOLEJNY JUŻ ROK PIELGRZYMUJĄ DO MAMY

Weronika Szczepańska z Łowicza ukończyła w tym roku studia położnicze na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. W pielgrzymce bierze udział już po raz 7. – Od początku, kiedy usłyszałam, że jest taka inicjatywa, że można pielgrzymować na Jasną Górę, bardzo chciałam zobaczyć jak to jest, chociaż początkowo nie miałam odwagi – wspomina. Kiedy wraz z koleżanką dołączyła do pątników po raz pierwszy miała zaledwie 15 lat, a jej udział w pielgrzymce był stresującym przeżyciem dla jej rodziców. Weronika pamięta jednak, że jej od razu się spodobało

i zaczęła uczestniczyć w pielgrzymce regularnie. – Jest taka potrzeba dzielenia się tym z innymi, wciągania kolejnych osób. (...) To rodzaj rekolekcji w drodze, czas takiego wysiłku, fizycznego zmęczenia, trudu, ale odpoczynku duchowego – przekonuje moja rozmówczyni. Pielgrzymka jest dla niej okazją, by pobyć z drugim człowiekiem, poznać jego problemy i zbliżyć się do Boga. – Zawsze wracam szczęśliwa, że mogłam tam być. Mam takie poczucie, że idę do Mamy, że ona tam jest i tam jest jak w domu – dzieli się swoimi przeżyciami Weronika.

Maja Piacheta, od przyszłego roku szkolnego uczennica kl. 8 w Szkole Podstawowej nr 7 na Bratkowicach, idzie na pielgrzymkę po raz pierwszy. – Moi znajomi opowiadali o tym, jak fajnie jest na tej pielgrzymce, aż w końcu stwierdziłam, że nie chcę już słuchać dłużej, tylko chcę się sama przekonać, jak to jest. Księża też mnie zachęcali, bardzo się cieszę, że w końcu idę – powiedziała nam Maja. Poprzez udział w pielgrzymce ma nadzieję na pogłębienie wiary, zdobycie nowych doświadczeń i poznanie nowych ludzi. – Liczę, że jeszcze bardziej zbliżę się do naszego Ojca – powiedziała nam.

Po raz trzeci na pielgrzymi szlak wyruszy Hubert Siejka z Jeziora (gm. Kocierzew Północny). – Idę kolejny raz, ponieważ na pielgrzymce poznałem wspaniałych ludzi, z którymi świetnie mi się czasami spędza. Są to osoby wartościowe w wierze, które wzbogacają mnie duchowo. Można się z nimi pomodlić, porozmawiać o Bogu, zupełnie inaczej niż z kolegami co weekend – przyznaje Hubert. Wspomina, że dołączył do grona pątników Łowickiej Pieszej Pielgrzymki Młodzieżowej na Jasną Górę za namową swojej dziewczyny Pauliny, zaś teraz uczestniczą już w niej razem, a pielgrzymka stała się dodatkowym,

a zarazem bardzo ważnym elementem, który ich połączył. – Na początku byłam sceptyczny, nie wiedziałem czy dam radę, ale spodobało mi się i sam siebie zaskoczyłem – przyznaje. Paulina Stasiak z Łowicza, studentka II roku farmacji na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, na pielgrzymkę też idzie po raz 3. Jej dołączenie do pątników miało bezpośredni związek z tym, że zaczęła się angażować w działającą przy parafii Chrystusa Dobrego Pasterza wspólnotę Emmanuel. – Większość znajomych wtedy sła i mówili „no idź już, no idź już”, aż w końcu mnie namówili, choć to nie było łatwe, bo do końca nie byłam pewna,

zapisalam się dopiero w dniu pielgrzymki – wspomina. Dzisiaj myśli o tym, że może jeszcze nie była gotowa, bała się trochę, że może nie dać rady i nie czuła jeszcze tak silnej potrzeby. – Kiedy już poszłam i poczułam ten klimat, stwierdziłam że jest super i już nie chcę się z tego wycofywać – stwierdziła z entuzjazmem. – Młodzież czasami nie chodzi do kościoła, bo myśli że jest w nim „sztywno”, ale na pielgrzymce jest zupełnie inaczej, jest taki duch młodości. Mimo że jest trud pielgrzymki, boła nogi, to widać tą radość z Kościoła, można zobaczyć coś innego niż się widzi na co dzień w kościele – opowiada.



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

OPERATOR PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

SPECJALISTA DS. PLANOWANIA PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia amawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie.
- Dobra organizacja pracy.

OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHEJ

W DZIALE PRODUKCJI FERRYTOW PIERŚCIENIOWYCH

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe.
- znajomość technik lakierowania mile widziane.
- gotowość do pracy zmianowej w systemie trzymianowym.
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.

MAGAZYNIER W DZIALE LOGISTYKI

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadunek towaru na ciężarówce.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.

- Załadunek i pakowanie paczek z etykietami na ciężarówce zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

ANALITYK FINANSOWY

W DZIALE FINANSOWYM

Główne zadania i obowiązki:

- Uczestnictwo w procesie przygotowania budżetu rocznego, forecastu lub planu wieloletniego.
- Kontrolę realizacji powyższych planów.
- Sporządzanie raportów i analiz finansowych.
- Analizę rentowności produktu, regionu, kategorii itp.
- Kontrolę kosztów.
- Współpracę z działem księgowości.

Wymagania:

- Doświadczenie w dziale kontrolingu, w audycie lub w dziale księgowości.
- Wykształcenie wyższe ekonomiczne.
- Umiejętność analitycznego myślenia i wyciągania syntetycznych wniosków.
- Znajomość zasad rachunkowości zarządczej.
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
- Doświadczenie w pracy z systemem SAP mile widziane.
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i piśmie).
- Dobra organizacja pracy.

KONTROLER – TECHNOLOG

W DZIALE WYTWÓRNI GRANULATU

Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych.
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych.
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych.
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji.
- Pomiary parametrów masy lejnej.
- Pomiary własności fizycznych granulatu.
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym.
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych.

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki.
- Zmysł praktyczny, operatywność.
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym.

ELEKTROMECHANIK

W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU – OBSZAR PRASOWANIE

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale prasowania.

- Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
- Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu prasowania zgodnie z dokumentacją techniczną.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektromonter, elektromechanik.
- Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
- Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
- Biegłość w postępowaniu się dokumentacją elektryczną.

KONTROLER JAKOŚCI

W DZIALE KONTROLI JAKOŚCI P71/P72

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonanie kontroli rdzeni dla zleceń produkcyjnych zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
- Przeprowadzanie interpretacji wyników z kontroli rdzeni zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
- Określenie statusu zleceń po kontroli z zapisaniem decyzji co do następnego etapu produkcji zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
- Systematyczne uzupełnianie danych w bazie „quality” oraz innych bazach.
- Informowanie mistrzów zmianowych na produkcji o wykrytych błędach i możliwych przyczynach ich powstania.
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o zleceniach, co do których decyzje wykraczają poza kompetencje opisanego stanowiska.
- Odkładanie próbek złych produktów do dalszej analizy.
- Wypisywanie raportów zakończenia operacji oraz przekazanie ich do działu logistyki.
- Prawidłowe użytkowanie wyposażenia kontrolnego, jego przechowywanie, zgłaszanie usterek do laboratorium pomiarowego lub odpowiednie personelu oraz przestrzeganie terminów kalibracji.
- Przeprowadzanie kalibracji (sprawdzeń) urządzeń pomiarowych zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o niezgodnościach w specyfikacji mierzonych rdzeni.

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne lub wyższe techniczne.
- Umiejętność obsługi komputera.
- Umiejętność obsługi urządzeń pomiarowych.
- Samodzielność, umiejętność podejmowania decyzji.

PRACA NA WAKACJE

Jeśli :

- ukończyłeś 18 lat
- nie boisz się pracy zmianowej na produkcji
- chcesz sobie zarobić przez wakacje
- chcesz wzbogacić się o nowe doświadczenia zawodowe

OPERATOR PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją, oraz pakowanie, selekcję, pomiary wyprodukowanych rdzeni.

Oferujemy:

- Umowę o pracę przez Agencję Pracy Tymczasowej.
- Możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia.
- Możliwości rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:

- Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadęcie – ul. Rawska – Ferroxcube
- Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- Skierniewice – Łajszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI.

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.



poszukuje
FOTOGRAFA
do stałej współpracy

Zadania:

- zdjęcia produktowe
- zdjęcia w aranżacjach
- retusz zdjęć

Możliwe formy zatrudnienia:

- umowa o pracę (pełen etat lub część etatu)
- współpraca

Przykładowe zdjęcia można zobaczyć na naszej stronie www.folkstar.pl

Dysponujemy własnym studiem w centrum Łowicza
Może być fotograf początkujący :)

Kontakt: tel. 792 877 554 | mail: iza@folkstar.pl

**ZATRUDNIĘ
pielęgniarkę,
opiekunkę**

do Domu Seniora
w Karolewie

tel. kom. 519-133-611

**TWÓJ BANK
ODMÓWIŁ CI
KREDYTU?**

Nie masz historii
kredytowej?

Dla nas to nie problem

Główno - zadzwoń
792 308 057

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁOWICZ

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz fragmenty wsi: Dąbkowice Dolne, Jamno, Jastrzębia, Niedźwiada, Otolice, Świące, Wygoda, Zabostów Duży i Zielkowice

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 ze zm.) w nawiązaniu do Uchwały Nr XXXIX/173/17 Rady Gminy Łowicz z dnia 9 czerwca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz, fragmenty wsi: Dąbkowice Dolne, Jamno, Jastrzębia, Niedźwiada, Otolice, Świące, Wygoda, Zabostów Duży,

informuję o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmenty wsi: Dąbkowice Dolne, Jamno, Jastrzębia, Niedźwiada, Otolice, Świące, Wygoda, Zabostów Duży i Zielkowice, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 17 sierpnia 2018 r. do 20 września 2018r. w Urzędzie Gminy Łowicz.

- Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2018r. w siedzibie Urzędu Gminy Łowicz o godz. 9.00.
- Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
- Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Łowicz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 października 2018 r.
- Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Łowicz. Nieuwzględnione uwagi zostaną przedłożone Radzie Gminy Łowicz do rozstrzygnięcia.

Rolnictwo | Plon ładny, ale drobny

Rolnicy o plonach

Żniwa w pełni, ale pogoda znów daje się we znaki rolnikom. Z powodów burz i intensywnych opadów deszczu kilkakrotnie zmuszeni byli oni przerywać zbiory. A przecież ciągle liczą straty, jakie poniosą w związku z suszą. Sytuacja jest o wiele gorsza niż w zeszłym roku.

**AGNIESZKA
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

Obawy o plony pojawiły się już jesienią, kiedy to ze względu na deszcz siew trzeba było przeprowadzić zbyt późno. Zbożom nie pomogła również fala kilkuniedniowych zimowych przymrozków, w wyniku których część z nich zachorowała. Tegorocznym plonom najbardziej zaszkodziły jednak długoterminowe susze, utrzymujące się w maju i czerwcu. Choć, wedle szacunków rolników, w tych miesiącach zabrakło jedynie dwóch epizodów intensywnego deszczu, przesuszone ziarno nie mogło się w pełni wykształcić.

Obecnie szacuje się, że średnio z jednego hektara można uzyskać do 6 ton pszenicy i pszenżyta, a nieco mniej, bo 3-4 tony, żyta lub owsa. To, w opinii rolników, prawie o połowę mniej niż w zeszłym roku w okresie żniw. Słabo sypał teraz również rzepak, który, choć z pozoru ładny, okazał się bardzo drobny. Z hektara uzyskać można było jedynie 2 tony, a więc



Pogoda podczas żniw nie rozpieszczała rolników. Ze względu na obfite opady deszczu byli oni zmuszeni przerywać prace.

niespełna połowę spodziewanego plonu.

Sporą różnicę można zauważyć także w poziomie słomy, której jest znacząco mniej niż w analogicznym okresie 2017 roku.

– Zwykle potrzebujemy w naszym gospodarstwie ok. 500 balotów słomy. Przeważnie, by osią-

gnąć tę liczbę, dokupywaliśmy ok. 60-70 balotów. By móc ją osiągnąć w tym roku, musieliśmy skupić słomę z ponad 30 hektarów. Co roku zboża przeznaczamy przede wszystkim na produkcję zwierzęcą, ale w tym roku będziemy musieli dokupić pasz. Wszystkiego jest za mało, na pewno

będę więc stratny. To trudna sytuacja – powiedział nam właściciel 40-hektarowego pola.

Na ceny nie narzekają

Ku zaskoczeniu, problemem rolników tym razem nie jest cena zbóż. Ogólnie, za tonę pszenicy otrzymamy 680 złotych, zaś za-

równo pszenżyta, jak i jęczmienia – po 600 złotych.

– Cena uzależniona jest od jakości ziarna, a ta jest gorsza w związku z suszą. My skupujemy jednak przede wszystkim ziarno paszowe, gdzie różnice nie są duże. W tym roku płacimy nawet więcej niż w poprzednim – stwierdza Łukasz Kaczmarek ze skupu zboża w Bielawach.

Te spostrzeżenia potwierdzają także nasi rozmówcy.

– Dotychczas byliśmy z ceny niezadowoleni, ale zauważyliśmy, że sytuacja się zmieniła na naszą korzyść. Obecnie można powiedzieć, że jest ona satysfakcjonująca, jednak plon jest tak drobny, że nie rekompensuje ona poniesionych przez nas strat – komentują.

Nadzieja w kukurydzy

Aktualnie swoje nadzieje uprawiający wiążą z kukurydzą, której udało się przetrwać stres wodny, wynikający z intensywnych i długotrwałych opadów deszczu. Rolnicy nieco obawiają się w tym przypadku jedynie gradobicia i silnego wiatru, które mogą połać kukurydzę. Jeśli do tego nie dojdzie, kukurydza będzie w tym roku dorodna i smaczna.

– Trochę niepokoi nas to, że wszystko jest przyspieszone o dwa tygodnie. Musimy się spieszyć z pracami, a i tak obawiamy się, że nie zdążymy. Deszcz przetrwał nam żniwa na tydzień. W dodatku tam, gdzie gleby są słabsze, nie ma mowy o jakimkolwiek zysku lub choćby zwrocie kosztów. Ja w tym roku poniosłem ogromne straty – zauważa mieszkaniec gminy Bielawy, dysponujący 17 hektarami zbóż.

Na jaką pomoc można liczyć?

W związku z długotrwałym okresem suszy w całym powiecie łowickim złożono ok. 480 wniosków o oszacowanie strat. We wtorek 31 lipca Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu pomocy dla gospodarstw rolnych i rybackich, w których powstały szkody spowodowane wystąpieniem w tym roku suszy. Całościowa pomoc wyniesie w tym roku 799,5 mln złotych, z czego niemal 700 mln stanowią dopłaty do hektara zniszczonych upraw. Dla gospodarstw, które poniosły aż 70% strat, dopłata wyniesie tysiąc złotych do hektara.

Z pełnej pomocy publicznej będą mogli skorzystać jednak tylko rolnicy ubezpieczeni, zaś dla tych, którzy ubezpieczenia nie posiadają, dotacje będą odpowiednio mniejsze. Dodatkowo, wiadomo już, że wsparciem finansowym objęte będą także te gospodarstwa, w których susza dotknęła co najmniej 30% powierzchni danej uprawy. Wysokość tych dopłat nie jest jednak dotychczas znana.

Zdaniem naszego rozmówcy, taka forma pomocy jest potrzebna, jednak nie rozwiąże ona wszystkich problemów. Jest lepsza niż kredyty, nawet na korzystnych warunkach, których raczej się spodziewano. – Kredyt musimy kiedyś spłacić, a przy takich pogodach straty mamy niemal co roku. Dla nas najbardziej atrakcyjne są więc dopłaty bezpośrednie. Takich środków zwykle jest niewiele, to kropla w morzu naszych potrzeb, ale cieszymy się i z tego co jest – zauważa. ■

Poszukujemy Operatora Wózka Widłowego /Systemowego



Umowa
o pracę



Bezpłatne
napoje i kanapki



Karta medyczna
lub sportowa



Bezpłatny
transport

Dołącz do nas!

rekrutacja.strykow@arvato.pl
667 320 161 | 667 320 238

arvato
BERTELSMANN

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana, rozmowa 40

Decydują relacje w rodzinie

O konfliktach w polskich domach i o ich źródłach rozmawiamy z Łukaszem Kazłowskim, mediatorem sądowym z 20-letnim stażem, z wykształcenia fizykiem-automatykiem, wieloletnim pracownikiem przemysłu, potem administracji oświatowej i nauczycielem, dyrektorem liceum, a w latach 1990-91 pierwszym w wolnej Polsce burmistrzem Łowicza.

■ **Wielokrotnie zdarzyło mi się rozmawiać z osobą, która robiła wrażenie ułożonej, normalnej, żyjącej w zgodnej rodzinie – i nagle szok: okazuje się, że ta osoba od 20 lat nie odzywa się ze swoją siostrą, która mieszka gdzieś w Polsce. Lub od kilku lat nie rozmawiała z bratem, który wyjechał do Anglii. Skąd bierze się to, że tak często ludzie są ze sobą aż tak poróżnieni?**

– Istotnie, jest to bardzo częste i często tego typu sprawy poprzez Sąd trafiają do mnie. Taka jest natura ludzka, że możemy się kłócić o wszystko, ale już nie wszyscy potrafią się sami porozumieć i pogodzić, wtedy pozostają bezstronny Sąd i ewentualnie mediator.

■ **Polacy są kłótlivi?**

– Trudno mówić, że tylko Polacy. Wszyscy się kłócą. Wynika to najczęściej z braku zrozumienia drugiego człowieka. Przyczyną tkwienia w zadawnionych konfliktach jest głębokie przekonanie o własnych racjach. Nie przyjmujemy argumentów drugiej strony. Nie chcemy usłyszeć i zrozumieć motywacji drugiej osoby. Lubimy mieć rację. Drugą przyczyną nieporozumień są nasze oczekiwania co do drugiej osoby: żeby była zgodna z nami, nie mówiła, że inaczej myśli, żeby się tak a nie inaczej zachowywała. Gdy zawieramy związek małżeński, to oczekujemy, że małżonek będzie bliski naszemu ideałowi, że będzie podobnie reagować na różne sprawy – a rzeczywistość, wcale nie tak rzadko, jest inna. Bo każdy jest wychowywany inaczej, inne w dotychczasowym życiu miał problemy, do innych przywykł zachowań, a my przez parę miesięcy czy nawet lat znajomości nie zdajemy sobie do końca sprawy o tym, że to, co dla nas jest normalne, dla niego może być problemem. A codzienne życie i kłopoty z nim związane wystrząsają drobne mankamenty do nierozwiązywalnych często problemów.

Także sytuacja, kiedy młode małżeństwo zamieszkuje z rodzicami, bywa konfliktogenna. Bywa, że mamy do czynienia z nadmiernymi oczekiwaniami w stosunku do młodych, że to oni się dostosują do naszych wymagań i wyobrażeń. Tymczasem młodzi myślą o czym innym, mają inne priorytety i zaczynają powstawać problemy, z początku drobne, potem jest coraz trudniej.

Niektórzy potrafią wytłumaczyć sobie, że dogadanie się wymaga czasu, ułożenia sobie stosunków – ale niestety nie wszyscy – i wtedy często rodzą się agresywne zachowania i poważne konflikty.

■ **Czy można powiedzieć, że brak nam zasad, reguł postępowania w sprawach konfliktowych?**

– Nie posiadamy umiejętności współpracy i bardzo często wspólna praca w gospodarstwie prowadzi do kłótni. Najwięcej wynosimy z domu. Gdy wyniesiemy dobro, to potem to dobro nas niesie, a gdy wyniesiemy zło, to ono też potrafi ponieść, zawsze do katastrofy. Obserwuję pewną rodzinę, teraz już jej drugie pokolenie, a trzecie dorasta, w której dzieci były wychowywane w agresji, języku wypełnionym przekleśtnami, niestety – i dla nich takie zachowania i język będą normalne.

■ **Tyle że Pan tu mówi o przypadkach patologicznych, a mnie bardziej intrygują inne: rodziny pozornie normalne, w których**



Jest takie przekonanie, że jeżeli w rodzinie są trudne tematy, to lepiej ich nie dotykać – polityka, religia, moralność. Podczas rodzinnych uroczystości dochodzi czasem do bardzo ostrych spięć na ich tle.

CO TYDZIEŃ,
O POLSCE

Od listopada ubiegłego roku, poprzedzając 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, prowadzimy na naszych łamach cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiłowań,



Łukasz Kazłowski, mediator sądowy z 20-letnim stażem, burmistrz Łowicza w latach 1990-91.

podziały są ogromne i też trwające przez pokolenia. Co jest najczęstszą przyczyną takich podziałów?

– Jest takie przekonanie, że jeżeli w rodzinie są trudne tematy, to lepiej ich nie dotykać – polityka, religia, moralność. Podczas rodzinnych uroczystości dochodzi czasem do bardzo ostrych spięć na ich tle. Tutaj najłatwiej zaobserwować trwanie przy swoim zdaniu i nieumiejętność przyjęcia innej perspektywy i argumentacji.

■ **Chce Pan powiedzieć, że to jest jednak jakaś mądrość, by unikać tematów mogących poróżnić?**

– Tak, w niektórych sytuacjach lepiej ich unikać. Oczywiście nie zawsze. Jeśli rodziny są żywe, sprawdziły się w niejednej sytuacji, spotykają się i zwyczajnie się lubią, dobrze też kiedy potrafią się z siebie śmiać, to mimo różnic światopoglądowych potrafią się porozumieć, przekonać, albo i nie, do swoich racji. No, ale to już wymaga pewnej kultury i erudycji, co przeważnie też zabezpiecza przed koniecznością stawiania się w sądzie.

■ **A czy nie jest tak, że do Pana, jako mediatora, przychodzą rodziny, które mają problem, ale jednak w większości**

których pytamy o to, jaka jest nasza niepodległa Polska. Wyróżnikiem jest to, że każda z osób, którą prosimy o rozmowę, jest albo mieszkańcem naszego miasta lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczynała naukę, emocjonalnie bądź rodzinnie czy towarzysko jest nadal z tą ziemią związana. Nasze

rodziny sobie z tym jakoś radzą?

– Oczywiście, ci, którzy sobie radzą, nie trafiają do sądu. Ale tych, którzy wiodą spór przed sądem, jest wielu. Z czego to wynika? Trochę z braku uczucia, empatii, często z popełnianych błędów. Łatwiej wybaczyć drugiej stronie jeśli się ją kocha. Choć w sprawach rodzinnych bardzo częste są też konflikty między rodzicami a dziećmi. I to począwszy od spraw rodzących się w latach buntu nastolatka, dotyczących wychowania, po sytuację przemocy w rodzinie, np. gdy ojciec znęca się nad matką, a syn, stając w jej obronie, staje się agresywny wobec ojca – i konflikt trwa potem długie lata. Albo sytuacje, gdy dzieci w rodzinie są różnie traktowane: jedno jest hołubione, drugie nie, co powoduje, że stopniowo narasta zgorzknienie i agresja, nie tylko między rodzicami a dziećmi, lecz także między samym rodzeństwem.

■ **Czyli często jest to wina rodziców?**

– Tak, ale powiedziałbym – nieuświadomiona. Wynika ona z braków wiedzy i wzorców wyniesionych z własnego domu. Co dzieci od rodziców odbiorą, to przeniosą do swego domu. Córka alkoholika często bierze sobie za męża oso-

wywiady (obecny jest kolejnym) mają na celu pokazać nam Polskę jaką jest obecnie i jacy są Polacy – jak wygląda nasze życie A.D. 2018. Każdego z naszych rozmówców pytamy o inny wycinek naszej rzeczywistości, by całość stworzyła, widziany z łowickiej perspektywy, obraz naszego kraju. **Redakcja**



Jeżeli w rodzinie relacje są złe, to podział majątku, szczególnie, gdy jest on trudny do przeprowadzenia, jest bardzo często powodem ostrego konfliktu.

bę uzależnioną – tak się to dzieje, choć wydawałoby się, że powinna dokładnie wiedzieć, właśnie ona, czym to grozi. Przyczyną częstych i długotrwałych konfliktów w naszym społeczeństwie jest w dużej mierze alkohol. Ten problem dotyczy milionów ludzi. Około 1,5 miliona naszych rodaków nadużywa alkoholu, to oznacza 1,5 miliona rodzin, co z kolei przekłada się na około 5 milionów ludzi, którzy cierpią z powodu alkoholizmu bliskich.

■ **No tak, ale to jest 5 milionów. A pozostałe 30? Co niszczy relacje w tamtej, dominującej grupie? Pieniądże?**

– Nie, one mają mniejsze znaczenie.

■ **Nie? Sprawy spadkowe? Podział majątku?**

– To tak, ale te sprawy wynikają jednak z relacji rodzinnych. Jeżeli w rodzinie relacje są złe, to podział majątku, szczególnie gdy jest on trudny do przeprowadzenia, gdy są działki czy mieszkanie, które trzeba dzielić – jest bardzo często powodem

ostrego konfliktu. Wtedy agresja wzrasta.

■ **Czy spotkał się Pan z sytuacjami, w których stosunki w rodzinie układały się poprawnie, ale właśnie sprawa podziału majątku doprowadziła do kryzysu, który potem ciągnął się latami?**

– Tak, przykładem jest sprawa trzech blisko spowinowaconych rodzin, które nie miały złych relacji – te zaczęły się psuć, gdy tę jedną nieruchomością trzeba było podzielić. Nie udało się doprowadzić do zgody.

■ **Czy nie wynika to z tego, że rodzice nie myślą zawczasu, by to przygotować?**

– Rodzice często popełniają dużo błędów. Znam przypadek, gdy była matka i czworo dzieci. Matka komasowała majątek, zbierała między innymi cenne antyki, starając się dla każdego przygotować tyle samo, ale ten podział nie mógł być idealny, co po jej śmierci doprowadziło do gwałtownego sporu między dziećmi. Nawet na pogrzebie matki nie potrafili stanąć obok siebie. Choć matka chciała, by wszyscy byli zaspokojeni – popełniła błąd – nie zadbała, żeby wcześniej wszyscy usiedli razem i uzgodnili podział majątku.

■ **Lepiej byłoby, gdyby niczego nie zostawiła...**

– Biorąc pod uwagę efekt, chciałoby się powiedzieć tak, ale przecież nie o to chodziło. Inne trudne sprawy zdarzają się na wsiach, gdy rodzice przekazują gospodarstwo młodym, licząc, i mając to zagwarantowane, że będą mogli mieszkać, licząc na pomoc obdarowanych. Te wymagania wobec młodych są czasem duże: bo przecież darowałem to, na co całe życie ciężko pracowałem, więc chciałbym mieć coś

Okруchy życia

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
W. Szyborska

WSZYSTKIM,
którzy byli z nami w najtrudniejszych chwilach,
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca
i życzliwości oraz, że tak licznie przybyli
i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
naszej Kochanej Mamy

ŚP.

Janiny Czapnik

składamy serdeczne podziękowania

Andrzej i Halina z Ryśkiem

377014

Wyrazy najgłębszego współczucia
dla Rodziny Zmarłego

Świętej Pamięci

Jerzego Wojdy, ps. Sęp

**Żołnierza Szarych Szeregów,
Członka Stowarzyszenia Szarych Szeregów,
długoletniego nauczyciela szkół łowickich**

składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

378929

Głęboko zasmuceni żegnamy
naszego wspańiałego kolegę i przyjaciela

Przemka Kreta

**Rodzinie i bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia**

Komisja i Członkowie
NSZZ Solidarność ZPOW AGROS NOVA

378814

Doktorowi Zdzisławowi Surmaczowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

SYNOWEJ

składają
Pracownicy Oddziału Fizjoterapii i Rehabilitacji
w Stanisławowie

377021

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Stanisław Romaniak (1948-2018)

Z urodzenia zakopiańczyk, z wyboru skierniewczanin, zaś jeśli chodzi o talent, świata obywatel – w ten sposób zwykło się opisywać postać Stanisława Romaniaka, rzeźbiarza, poetę i gawędziarza. Za swoją działalność kulturalną został wielokrotnie odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecie Polski Ludowej, dyplomami Ministerstwa Kultury i Sztuki. Niewykluczone jednak, że największym dziełem życia było to, co zrobił dla społeczności, którą sam wybrał.

Stanisław Romaniak urodził się w 1948 r. przy ul. Kasprowicza w drewnianej chałupce w Zakopanem. Swoją działalność artystyczną rozpoczął w latach 60-tych ubiegłego stulecia, występując jako aktor na deskach Teatru „Tygiel” przy Teatrze Modrzejewskiej. Od samego początku w sercu artysty szczególne miejsce zajmowała literatura, dlatego wraz z poetą Janem Sztudyngerem założył Klub Literacki. W tym samym czasie, na łamach krakowskiego czasopisma „Wieści”, światło dzienne po raz pierwszy ujrziała twórczość literacka artysty.

Kilka lat później, w 1969 roku, poznał swoją żonę – Danutę, która odtąd przez prawie 50 lat była dla twórcy miłością, bratnią duszą, najlepszym przyjacielem, muzą i inspiracją. Jako małarka doskonale rozumiała blaski i cienie artystycznej duszy męża. Przez pewien czas małżeństwu obce było trwanie w jednym miejscu, dlatego wskutek skomplikowanych kolei życia osobistego zmuszeni byli oni mieszkać m.in.: w Katowicach, Godzianowie i Byczkach, a wreszcie, od 1978 roku, w Skierniewicach.

To tutaj kilka lat później założył „Gazdówkę” – galerię sztuki, dom literatury, miejsce przyjazne artystycznym duszom. Wielokrotnie w murach tej placówki odbywały się wernisaże, przedstawienia teatralne, spotkania poetyckie i podróżnicze, a także wieczorki muzyczne. Ten, kto pojawił się w drzwiach „Gazdówki”, witany był osobiście przez gospodarza, który niczym ludowy gawędziarz raczył gościa dobrym słowem lub ciekawą opowieścią. Wiele w życiu przeszedł i być może dlatego

był w stanie zrozumieć innych, podzielić się mądrością, pocieszyć w potrzebie. Jedno z takich spotkań po dziś dzień wspomina dyrektor Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach Filip Urbanek.

– Pana Stanisława Romaniaka zapamiętałem dzięki pobytom w „Gazdówce”. Była to postać wyjątkowa i nietuzinkowa. Mam wrażenie, że na tle innych artystów ten wyróżniał się inteligencją oraz niesamowitą wrażliwością. Pewnego razu, gdy wszedłem do „Gazdówki”, niczym mędrzec spotkany na życiowej drodze zapytał mnie po prostu: „Mieć czy być?”. Ja wówczas byłem harcerzem, więc ważne były dla mnie przede wszystkim wartości moralne i szlachetne idee. Bez wahania odpowiedziałem, że „być”. Było to ponad 20 lat temu, a ja nadal pamiętam to niezwykle spotkanie – zauważa rozmówca.

Po przeprowadzce do Bobrownik w 2000 roku małżeństwo również założyło galerię – tym razem „Gazdówkę Bobrowiecką”. Funkcjonując po dziś dzień klimatyczne miejsce przypomina postaci wyjątkowych założycieli. Nadal przepelnione jest ono zapachem tradycyjnych potraw, jakie przygotowywała tu pani Danuta. Co więcej, można tu także zobaczyć fotel dawnej gospodyni i rzeźby gospodarza.

Mają one zresztą znaczenie niezwykle, gdyż choć przez całe swoje życie artysta wykonywał – jak sam policzył – 27 zawodów, jedną z najważniejszych pasji twórcy na zawsze pozostało rzeźbiarstwo. Wedle zapewnień, rzeźbiarz nie kreował ukazanej przez siebie rzeczywistości, a jedynie starał się nadać ludzką twarz drewnia-



Stanisław Romaniak (1948-2018)

Rzeźbiarz, poeta, gawędziarz. Debiutował w latach 60. w rodzinnym Zakopanem: najpierw jako aktor w Teatrze „Tygiel”, a następnie jako poeta na łamach krakowskiego czasopisma „Wieści”. W 1969 r. poznał żonę Danutę, z którą kilka lat później przeprowadził się do Skierniewic. Wspólnie prowadzili tu galerię sztuki – słynną „Gazdówkę”. Po przeprowadzce do Bobrownik w 2000 r. otworzyli kolejną galerię, „Gazdówkę Bobrowiecką”, która działa do dziś i przypomina postaci niezwykle wyjątkowych właścicieli. Artysta uprawiał łącznie 27 zawodów. Jego pasjami na zawsze pozostały rzeźbiarstwo i poezja. Odznaczony m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecie Polski Ludowej, dyplomami Ministerstwa Kultury i Sztuki.

nym kłocom. Wydaje się, iż słowo „ludzka”, oznacza w tym przypadku „naznaczoną smutkiem”. Twórczość Stanisława Romaniaka nie rzadko nawiązuje bowiem do trudów egzystencji, ludzkich dramatów, bolesnych doświadczeń, czerpiąc z samotności, wszechogarniającej rozpacz czy bezradności wobec przemijania. Odczucie to potęgują liczne nawiązania

do motywów biblijnych, teorii filozoficznych oraz tradycji ludowych.

Ukazując egzystencjalne koło ludzkiej egzystencji artysta sięgał po tematy niechciane, zapomniane i niewygodne, uważając, iż piękno jest oczywiste i akceptowane, ludziom zaś przypominać należy o istocie brzydoty. Jego prace zwiedziły cały świat – prezentowano je m.in.: w Szwecji, Austrii, Niemczech, Danii, Włoszech, Portugalii, a nawet w USA czy Afryce Południowej.

Codziennie życie i twórczość artysty uwiecznione zostały na filmie dokumentalnym w reżyserii Andrzeja Gruna i Piotra Słowikowskiego, pt. „Słowem i drewnem”. Stanisław Romaniak pojawia się w nim jako gospodarz domu, który najpierw piecze baraninę i własnoręcznie przygotowuje stół do wspólnego posiłku, a następnie dzieli się chlebem z żoną Danutą i córką Moniką. Pojawiają się w nim także zaproszeni przez małżeństwo literaci, czytający wiersze oraz krytycy, wyrażający o nich swoje opinie. Dokument zrealizowany został przez Telewizję Łódź.

„Gazda” przez lata łączył magię Podhala, z którego się wywodził, z ludowym klimatem kultury Mazowsza, którą wybrał i ukochał. Nieustannie pielęgnował w sobie twórczy talent i dzielił się nim ze światem. Do końca życia pozostał wierny sobie i własnym ideałom, żyjąc w sposób wolny oraz odległy od świata szywnych konwenansów czy narzuconych norm. Sztuka, którą tworzył, służyła również dobru społeczeństwa. Swoje prace przeznaczal na cele charytatywne, wspierając w ten sposób potrzebujących w szpitalach i ośrodkach pomocy. Odchodząc, pozostawił po sobie nie tylko piękne wspomnienia, lecz także uśmiech osób, którym pomagał.

Stanisław Romaniak zmarł 12 czerwca 2018 r. w domu w Bobrownikach w wieku 70 lat. Dwa tygodnie później zmarła również jego ukochana żona, Danuta. aw

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydleska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

ODESZLI OD NAS
26.07. – 3.08.2018

† 26 lipca: Wiesława Janina Miśkiewicz, l.66; Bronisław Nezdropa, l.76, Łowicz.
† 27 lipca: Mirosław Kazmierczak, l.72, Głowno.
† 28 lipca: Andrzej Fortuński, l.68; Zofia Milczarek, l.71; Helena Szwarocka, l.80.
† 29 lipca: Stanisława Mazurkiewicz, l.95; Stanisław Wiercioch, l.82; Jan Kozmana, l.63; Zygmunt Woźnica, l.89.
† 31 lipca: Janina Czapnik, l.86.
† 1 sierpnia: Elżbieta Przybysz, l.62; Genowefa Podraźka, l.82.
† 2 sierpnia: Wiktoria Sokół, l.91; Adam Kłębik, l.58.
† 3 sierpnia: Władysław Czajka, l.75; Wiesław Cłapiński, l.80.

Zduńska Dąbrowa | Zjazd absolwentów na Mazurach

Szkolna przyjaźń przetrwała prawie pół wieku

Trzy dni nad mazurskimi jeziorami spędzili ze sobą dawni koledzy i koleżanki ze szkolnej ławy. W weekend, 3-5 sierpnia, w Starych Jabłonkach koło Ostródy spotkali się absolwenci Państwowego Technikum Ochrony Roślin w Zduńskiej Dąbrowie z roku 1970.

Choć spośród dawnych uczniów pojawiło się jedynie 9 osób, grupa uczestników zjazdu liczyła ich o wiele więcej. Większość z nich przybyła bowiem na Mazury z całym rodzinami.

Gościli oni u swojej koleżanki, która z myślą o spotkaniu zorganizowała pobyt w domkach kempingowych oraz możliwość wypożyczenia sprzętu wodnego. Seniorzy chętnie korzystali z turystycznych atrakcji okolicy, zaś pobliskie jeziora zwiedzali pływając kajakami i rowerami wodnymi.

– Było to nasze kolejne spotkanie po maturze. Trudno już zliczyć które, gdyż egzamin dojrzałości pisaliśmy w 1970 roku, a spotykamy się regularnie co dwa lata lub częściej. Nie wszyscy przyjeżdżają na każdy zjazd, dlatego nasze oczekiwanie na moment

spotkania zawsze jest ogromne, zaś potem o wiele większa jest nasza radość. Wspólnym powiatom nie ma końca – zauważa Włodzisław Gala, absolwent wspomnianego technikum, a zarazem jeden z uczestników klasowego zjazdu.

Jak wynika ze wspomnień naszego rozmówcy, najbardziej w pamięć zapadło wszystkim spotkanie w 2010 roku. Zorganizowano je z okazji imienin wychowawcy klasy – pana Wacława Kopy. Pojawiły się wówczas atrakcje artystyczne, a niespodzianką wieczoru okazał się występ folklorystycznego zespołu spod Skierniewic. W ten sposób dawni uczniowie podziękowali wioletniemu nauczycielowi za trud włożony w ich wychowywanie oraz wykształcenie.



48 lat po maturze absolwenci technikum w Zduńskiej Dąbrowie wspólnie odwiedzili Mazury.

– Mieliśmy szczęście, że spotkaliśmy naszego wychowawcę. To był wspaniały człowiek, który potrafił nas zjednoczyć. To właśnie jemu zawdzięczamy nasze spotkania, ciągłą potrzebę integracji, nieustający kontakt po tylu latach. W pewnym sensie szedł z nami przez życie, bo regularnie pojawiał się na naszych zjazdach, dużo z nami rozmawiał, dzielił się swoim doświadczeniem. Były to dla nas wszystkich niezapomnia-

ne chwile – zauważa pan Włodzisław.

Absolwenci są przekonani, że ich przyjaźń mogła przetrwać prawie pół wieku dzięki zaangażowaniu wspomnianego wychowawcy, a także atmosferze szkoły, w której zawsze mogli liczyć na wsparcie i serdeczność. Kiedy 48 lat temu wybierali ją dla siebie, nie bez znaczenia był dla nich oryginalny profil placówki, którym w kraju dysponowało zaledwie kilka innych. Mimo ukierun-

kowania rolniczego, w szkole brakowało okazji do poznawania kultury. Dawni uczniowie wspomniają, że wielokrotnie organizowano dla nich przedstawienia teatralne, wydarzenia muzyczne oraz zajęcia rozwojowe, w których chętnie brali udział. Dzięki kompleksowemu wykształceniu, zdobytej wiedzy i kwalifikacjom, po kilku latach mogli osiągnąć to, o czym marzyli.

– Nasza szkoła miała znaczące osiągnięcia w dziedzinie rol-

nictwa. Kształciła profesorów i doktorów nauk rolniczych, a jej mury opuszczali także przyszli wójtowie oraz sołtysi. My również mamy słynnego kolegę Zenka Grzymskiego z Lisewic, który po szkole ukończył college w Nowym Jorku. Potem był on zaprzyjaźniony z ambasadorami USA – oznajmia z dumą nasz rozmówca.

Trzy dni na mazurskich jeziorach upłynęły seniorom przede wszystkim pod znakiem wspomnień, żartów, opowieści o szkolnych hecach, jednak na koniec nie zabrakło również wzruszeń.

– Nasze pożegnania są zawsze rzewne i długotrwałe, a tuż po powrocie do domów natychmiast do siebie dzwonimy. Ta przyjaźń musiała przetrwać tyle lat, bo my po prostu nie możemy bez siebie wytrzymać – zauważa pan Włodzisław.

Kolejną okazją do spotkania po latach będzie pięćdziesięciolecie matury, połączone z uroczystymi szkolnymi obchodami oraz zjazdem wszystkich absolwentów. Piękny jubileusz seniorzy uczczą w Skierniewicach za dwa lata. **aw**



Członkowie łowickiego Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty podczas sprzątnięcia grobów żołnierzy na cmentarzu katedralnym.

Łowicz | Cmentarz katedralny

Sprzątali groby żołnierzy przed Świętem Wojska Polskiego

Członkowie łowickiego Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty z pomocą osób, które odpowiedziały na ich apel, przeprowadzili w sobotę, 4 sierpnia, na cmentarzu katedralnym akcję sprzątnięcia grobów żołnierzy z okresu II wojny światowej.

10 osób (w tym tylko 2 spoza stowarzyszenia) zdecydowało się poświęcić swój wolny czas w sobotę przedpołudnie, by wziąć udział w pracach przy uporządkowaniu nagrobków.

– Biorąc pod uwagę temperaturę (tego dnia było upalnie – przyp. red.), liczbę można uznać za bardzo dobrą – ocenia Piotr Marciniak, prezes Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty.

Porządkowano nagrobki, które znajdują się poza uporządkowaną kwaterą wojenną, położone w różnych miejscach cmentarza katedralnego, które w większości nie mają stałej opieki rodziny lub są jej całkowicie pozbawione.

Przez około półtorej godziny udało się uporządkować około 15 nagrobków. Każdy został oznaczony białą-czerwoną wstążką, aby łatwiej mógł zostać odnaleziony przez odwiedzających. – Jestem nauczycielem, mam wakacje, dużo czasu wolnego, co prawda dzisiaj mam urodziny, ale stwierdziłem, że warto tu dzisiaj pomóc – powiedział nam Sebastian Popiel, nauczyciel w szkołach pijarskich. Przyznał, że gdyby akcja była organizowana w trakcie roku szkolnego, to pewnie starałyby się o to, by włączyć do udziału w niej uczniów.

Prace polegały przede wszystkim na czyszczeniu płyt nagrobków, pieleniu wybijanej roślinności, koszeniu trawy i grabieniu terenu wokół mogił.

Podobne akcje członkowie stowarzyszenia prowadzą kilka razy do roku, sobotnia była gestem pamięci o żołnierzach przed zbliżającym się Świętem Wojska Polskiego. **aa**

Bazylika katedralna

Przyszedł czas na prace w środkowej nawie

W bazylice katedralnej w Łowiczu trwają ostatnie przygotowania do kolejnego etapu eksploatacji krypt. Diecezja łowicka, by rozliczyć się z dotacji, musi do końca tego roku połączyć pod ziemią nawy północną i południową.

Pracownicy działają już od tygodnia, wykonując niezbędne zabezpieczenia, w związku z czym wyłączone z użytku zostało główne wejście do świątyni, wierni muszą korzystać z wejść bocznych. Prawdopodobnie już od początku przyszłego tygodnia rozpoczną się prace eksploatacyjne, czyli krótko mówiąc – otwarcie podziemi w środkowej części.

– Głównym zadaniem na tym etapie jest utworzenie łącznika pomiędzy nawami – mówi nam ks. Adam Matysiak, ekonom diecezji łowickiej. – Pozostały zakres i czas trwania prac w podziemiach w znacznej mierze zależy od tego, co tam znajdziemy, bo na razie nie możemy tego wiedzieć. Przez cały czas jesteśmy w kontakcie z konserwator zabytków i wszelkie posunięcia będą z nią konsultowane.

Prace w kryptach bazyliki, od samego ich początku wykonuje firma AC Konserwacja Zabytków z Krakowa, korzystając z specjalistów w różnym zakresie, w tym także zespołu archeologów. W tym roku inwestor – diecezja łowicka – pozyskał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego kolejną dotację, w wysokości 420 tys. zł. Nie jest to ostatni etap, bo w planach jest utworzenie ekspozycji, która będzie mogła być udostępniona dla zwiedzających. Nastąpi to wcześniej niż w przyszłym roku. **tm**

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczanie.info) – także z przyjemnością ją zamieścimy. **Redakcja**



Marcelinka Odolczyk, ur. 25.07.2018 r., godz. 12.20, dł. 58 cm, waga 3.900 g, córka Martyny i Kordiana, zam. Gągolin Płn.



Amelia Grzyb, ur. 28.07.2018 r., godz. 12.50, dł. 56 cm, waga 3.500 g, córka Doroty i Marcina, zam. Łowicz.



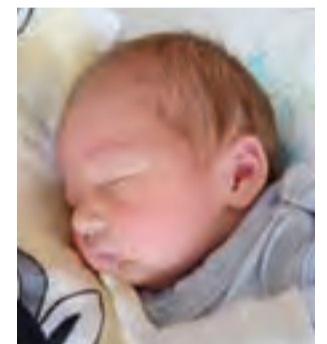
Leon Majer, ur. 31.07.2018 r., godz. 23.30, dł. 54 cm, waga 3.600 g, syn Anny i Piotra, zam. Łowicz.



Jan Selenta, ur. 1.08.2018 r., godz. 17.45, dł. 56 cm, waga 4.200 g, syn Justyny i Jacka, zam. Dzierżgówek.



Maja Kołaczek, ur. 2.08.2018 r., godz. 17.20, dł. 56 cm, waga 3.160 g, córka Agnieszki i Dariusza, zam. Wejście.



Franciszek Zuchora, ur. 3.08.2018 r., godz. 8.00, dł. 51 cm, waga 2.540 g, syn Klaudii i Łukasza, zam. Dmosin I.



Zuza Abramczyk, ur. 5.08.2018 r., godz. 21.35, dł. 55 cm, waga 3.960 g, córka Marzeny i Łukasza, zam. Gieczno.



Adam Łukawski, ur. 03.08.2018 r., godz. 13.05, dł. 52 cm, waga 3.700 g, syn Magdy i Tomasza, zam. Wyborów.



Antoni Rybus, ur. 06.08.2018 r., godz. 10.40, dł. 57 cm, waga 3.560 g, syn Weroniki i Piotra, zam. Łódź.

Aktualności

Kino Fenix | Łowicz YoYo Battle

Zawodnicy nie tylko z Polski machali yoyem

12 zawodników i zawodniczek z różnych stron Polski, a nawet reprezentant Niemiec, zgromadziło się w sobotę, 4 sierpnia, w sali kina Fenix, aby wziąć udział w drugiej edycji Łowicz YoYo Battle. Gospodarze nie pozwolili, żeby goście odjechali od nas z niczym, dlatego pomiędzy nimi rozdali zwycięskie tytuły. Zawodnik z Berlina okazał się być bezkonkurencyjny w tytułowej „bitwie” na machanie yoyem.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Zawody organizował Mistrz Polski i Europy juniorów w tym sporcie Kacper Pałatyński, we współpracy z Łowickim Ośrodkiem Kultury, który występował w sobotę w podwójnej roli: sędziego i zawodnika w konkurencji pod nazwą „battle”, w której oceniano publiczność.

Do udziału w Łowicz YoYo Battle zgłosili się uczestnicy nie tylko z Łowicza, ale też z Warszawy, Chojnic, Gnieszna, Gdańska, a jeden zawodnik był nawet reprezentantem Berlina (Niemcy). W zdominowanym przez chłopaków gronie wystartowała też jedna dziewczyna, utytułowana w yoyo zawodniczka Dominika Stanisławska, która od przyszłego roku szkolnego będzie uczyła się w klasie 3 I LO w Łowiczu. – Takie lokalne turnieje są bardziej organizowane po to, żeby się spotkać tą naszą ekipą yoyo i pogadać. Nikt tu nie jest nastawiony na wygraną – przekonywała.

Jej kolega ze szkoły, Ernest Wróbel, macha yoyem od 4 kla-



W zdominowanym przez chłopaków gronie, wystartowała też jedna dziewczyna, utytułowana w yoyo zawodniczka Dominika Stanisławska.

sy szkoły podstawowej, do której uczęszczał na Bratkowicach. W tej samej szkole uczył się Marcel Ołubek, który po starcie w programie „Mam Talent!” rozpowszechnił modę na machanie yoyem. – To przynosi odprężenie, nawet teraz, gdy jesteśmy na zawodach, to człowiek nie myśli o sprawach codziennych – przekonuje Ernest, który może pochwalić się tytułem Mistrza Polski juniorów

w yoyo oraz 3. miejscem w Mistrzostwach Europy juniorów.

Zawodnicy startowali w dwóch kategoriach: freestyle, w której uczestnik miał 2 minuty na pokazanie swoich umiejętności na scenie oraz w kategorii „battle 1vs1”, w której dwóch wylosowanych zawodników stawalo naprzeciw siebie i mierzyli się w pojedynku na triki. Tytułowa „bitwa” przebiegała w systemie pucharowym, zaś

o tym, który z zawodników wypadł lepiej – decydowała publiczność.

W konkurencji freestyle startowało 11 zawodników, zaś do „battle” dołączył Kacper Pałatyński jako 12 zawodnik (musi ich być parzysta liczba).

„Stary, to było coś!”

Prowadzący zawody Krystian Cipiński z ŁOK docenił świetną atmosferę pomiędzy uczestnikami turnieju. Zawodnicy okrzykami dopingowali swoje występy, nagradzali je brawami, a po zejściu ze sceny kleпали się po plecach i gratulowali sobie udanych trików. „Stary, to było coś!”, „Byłeś świetny!” – słyszało się komentarze.

W kategorii freestyle, w której oceniali sędziowie, najlepsi okazali się: 1. miejsce – Jakub Płader (Czersk), 2. miejsce – Krzysztof Adamczyk (Chojnice) i 3. miejsce – Szymon Matuszak (Warszawa).

W kategorii „battle 1vs1” wygrał Dario Krakowski (Berlin, Niemcy). – Dario ma Polskie korzenie, jego tata płynnie mówi po polsku – powiedział nam Kacper Pałatyński. Wyjaśnił, że zawodnik z Berlina ma rodzinę w naszym kraju i był akurat u niej na wakacjach, kiedy zobaczył zapowiedź zbliżających się zawodów yoyo w Łowiczu, więc zdecydował się na nie przyjechać. – Jestem bardzo zadolowany z przebiegu zawodów, poziom absolutnie mistrzowski. Fajnego „smaczku” dodał Dario, który jednak reprezentuje trochę inny styl machania – mówił Kacper. – Myślę, że niedługo będzie kolejna edycja – dodał.



Dzieci ze świetlicy Słonko i ich opiekunowie na szczycie Babiej Góry.

Łowicz | Dzieci ze Słonka były w górach Zwiedzały i odpoczywały

Jak co roku, dzieci ze Świetlicy Integracyjnej „Słonko”, działającej przy parafii pw. Świętego Ducha w Łowiczu, wyjechały na wakacyjny wyjazd integracyjny. Tym razem, w dniach 23-27 lipca, przebywały w Zawoi u stóp Babiej Góry, zwiedzając okolice.

Wyjechało 15 dzieci. Kierująca Słonkiem instruktorka Dorota Guzek powiedziała nam, że pojechały wyłącznie ci podopieczni, którzy w ciągu roku pracy świetlicy regularnie uczestniczyli w zajęciach i angażowali się w wydarzenia, takie jak np. przedstawienia z okazji świąt. – To forma nagrody, która ma mobilizować dzieci i zachęcać do uczestnictwa w naszych zajęciach. Myślę, że nagroda dobra, bo większość z dzieci nie była jeszcze w tych rejonach Polski – powiedziała nam Guzek.

Rodzice dzieci za wyjazd nie płacili, pokryty został on z części dotacji łowickiego ratusza, prze-

znaczony na działanie świetlicy – rocznie jest to 30 tys. zł. Za wyjazd nie płaciło także dwóch wychowawców. Pozostali uczestnicy wyjazdu, wolontariusze stale współpracujący ze świetlicą oraz jej przyjaciele, także jako sponsorzy, regulowali pełny koszt wyjazdu.

Wycieczkowicze zakwaterowani byli przez 5 dni w ośrodku wypoczynkowym w Zawoi. W tym czasie zwiedzili z przewodnikiem Kraków. Wybrali się też na kilka górskich wędrówek, wspięli się na Babią Górę (1725 m n.p.m.), pokonali drogę nad Morskie Oko i z powrotem, byli w Zakopanem, kąpali się w Termach Chochołowskich. Dorota Guzek podkreśliła, że największą atrakcją okazała się wizyta w największym Parku Rozrywki w Polsce Energylandia w Zatorze. Dzieci miały też zorganizowany czas wolny, który spędzały na grach i zabawach, które prowadzili opiekunowie.

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROŃ PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wronecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROŃ WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450

ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK dr Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

GABINET LEKARSKI
dr n. med. Katarzyna Pietruszewska

• SPECJALISTA MEDYCyny RODZINNEJ
• LEKARZ SĄDOWY
• BADANIA KIEROWCÓW
• ECHO SERCA

Główno, ul. Strażacka 9
tel. 608-860-748
poniedziałki i czwartki w godz. 16-18

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROŃ WEWNĘTRZNYCH

▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNIK
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET CHOROŃ SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONECKI

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Główno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

PROMOCJA jedynie 10 zł/dzień zabiegowy
GABINET FIZJOTERAPII

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
W okresie 01.06-31.08.2018

PROWADZI ZAPISY NA ZABIEGI z FIZYKOTERAPII, MASAŻU i KINEZYTERAPII
Zabiegi wykonujemy bez i ze skierowaniem
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.

Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog

Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- ból migrenowy
- ból korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

specjalista **LARYNGOLOG**
dzieci i dorosłych

Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14

WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

Kultura

Żelazowa Wola | Sezon koncertów chopinowskich i Dzień Paderewskiego

Recitale w każdą sobotę i niedzielę

Sezon koncertowy w Żelazowej Woli trwa do końca września. W tym czasie, w każdą sobotę i niedzielę o godzinach 12.00 i 15.00, można wysłuchać recitali w wykonaniu przede wszystkim laureatów konkursów chopinowskich.

Wstęp na recitale jest możliwy w ramach biletu uprawniającego do zwiedzania Domu Urodzenia Fryderyka Chopina i Parku w Żelazowej Woli.

Szczególnie zapowiada się niedzielą 26 sierpnia. Tego dnia bowiem Żelazowa Wola zaprasza

na Dzień Paderewskiego. Wydarzenie nawiązuje do programu tegorocznego, XIV Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Chopin i jego Europa”, zbudowanego wokół Fryderyka Chopina i Ignacego Jana Paderewskiego. O godz. 15.00 odbędzie się nadzwyczajny recital Dang Thai Sona, zdobywcy I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 1980 roku.

Dwie godziny później, o godz. 17.00, na „tarasie południowym” Domu Urodzenia Chopina odbędzie się przedstawienie pt. „Miłości Chopina” w wykonaniu aktorów warszawskiego Teatru Scena.



W Żelazowej Woli można w każdy weekend posłuchać recitali w wykonaniu pianistów będących laureatami konkursów chopinowskich.

Scenariusz spektaklu, którego autorem jest Andrzej Ferenc, opiera się na fragmentach listów Chopina, pisanych i otrzymanych od ukochanych i bliskich mu osób.

Program koncertów sobotnich w sierpniu: 11 sierpnia, o 12. i 15. Edwin Kim, 18 sierpnia

– Marco Antonio Cuevas Riffo, 25 sierpnia – Adam Kaldziński.

Program koncertów w sierpniowe niedziele: 12 sierpnia – Charles-Richard Hamelin, 19 sierpnia – Krzysztof Jabłoński, 26 sierpnia – Dzień Paderewskiego w Żelazowej Woli. opr. mak

ŁOK | Łowicka Przetwórnia Młodych Talentów

Znów będą szlifować muzyczne talenty

Już 15 sierpnia powróci Łowicka Przetwórnia Młodych Talentów w swojej 3. odsłonie. Projekt Michała Janocha po raz kolejny będzie realizowany w ramach konkursu Małe Granty. Trwają zapisy uczestników, którzy w tym roku będą mogli korzystać z jeszcze bogatszej oferty zajęć i koncertów.

Łowicka Przetwórnia Młodych Talentów to warsztaty muzyczne bez ograniczeń wiekowych, połączone z kilkoma koncertami. Rozpoczną się 15 sierpnia o godz. 19.00 koncertem inauguracyjnym, po którym będzie można zapisywać się na zajęcia indywidualne u prowadzących.

Chętni będą mogli zgłaszać się do trenerów zajmujących się odmiennymi stylizacjami muzycznymi. Zajęcia poprowadzą znani z ubiegłorocznej edycji: Hanna Gieda (śpiew, zespoły wokalne),

Michał Janocha (kompozycja, zespoły klasyczne) i Jakub Kraszewski (zespoły rozrywkowe, jazz), a także: Jan Skorupa (kompozycja elektroakustyczna, realizacja nagrań, produkcja muzyczna, postprodukcja) i Joanna Mazurek (zajęcia dla najmłodszych, umuzykalnianie).

W kolejnych dniach, 16 i 17 sierpnia, odbywać się będą zajęcia indywidualne i grupowe oraz wieczorne wykłady, nie tylko dla uczestników. Na półmetku warsztatów, 18 sierpnia, zaplanowa-

no koncert muzyki elektronicznej (tego samego dnia odbędą się otwarte wykłady poświęcone temu gatunkowi muzyki). W kolejnych dniach, 18 i 19 sierpnia, kontynuowane będą warsztaty indywidualne i grupowe oraz otwarte wykłady. Na zakończenie projektu, 21 sierpnia, tradycyjnie już uczestnicy wystąpią w koncercie finałowym.

Zgłoszenia: lowickaprzetwor-nia@gmail.com (szczegóły i formularz są dostępne na profilu facebookowym projektu). aa

Sanniki | Był koncert, wystawa trwa

W 190. rocznicę pobytu Chopina

Niedzielny recital fortepianowy w pałacu w Sannikach przypadł w 190. rocznicę pobytu Fryderyka w tej miejscowości. Młody pianista Rafał Mokrzycki zagrał m.in. mazurki, nokturny i ballady Chopina. Jak na zdecydowanej większości koncertów w sannickim pałacu, muzyka była przeplatana słowem. Muzykowi towarzyszył Dariusz Kowalski, który recyto-

wał strofy napisane przez Cypriana Kamila Norwida. Po występach publiczność przeniosła się na piętro pałacu, gdzie otwarta została wystawa Małgorzaty Heintze-Paszkowicz, która w swych pracach ukazała przede wszystkim rozmaite odsłony twarzy Chopina i osób z jego najbliższego otoczenia. Obrazy można oglądać do końca sierpnia. opr. mak

RZUT OKIEM | DOCENIONE W ŁĘCZYCY



Laureatki Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Turystycznej „Mininocnik” w Łęczycy: 10-letnia Emilia Felczyńska (I miejsce), 9-letnia Amelia Śmigiera (III miejsce) oraz Karolina Graszka (wyróżnienie). Trudną sztukę śpiewu adeptki opanowały w Gminnym Ośrodku Kultury w Łyszkowicach pod okiem Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej (z prawej). Spośród podopiecznych tej nauczycielki, w konkursie nagrodzono również 7-letnią Michalinę Wysocką z GOK w Nieborowie. Mała piosenkarka zdobyła II miejsce dzięki perfekcyjnemu wykonaniu utworów „Ten wiatr” oraz „Try Everything”. – Zależało mi, żeby dziewczynki doświadczyły występu na profesjonalnej scenie, przed większą publicznością, która na festiwal przyjeżdża z całego kraju i niewątpliwie dodaje skrzydeł młodym artystkom. Udało się! Dziewczęta były w swoim żywiole – zauważa Karina Sędkowska-Staszewska. Tegoroczna edycja festiwalu odbyła się w dniach 6-7 lipca. aw

REKLAMA

SKŁAD PHU LIDER
Kiernoza, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowe
- węgiel
- pasze - wysłodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze
 - rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

376385

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

363416

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów
do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

375629

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

F.H.U. Tomasz Stań
SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW

JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

373462

ROZŁADUNEK HDS NAWOZY Yara

• ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne

- hydrocomplex 65 zł
- nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

→ pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

376393

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

376394

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płatniemy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

363133

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

363417

AUTO GAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawieszek i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

376034

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo

WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

372906

AUTO NA GAZ

- montaż instalacji
- serwis
- RATY

NAPRAWY: silników • zawieszek • hamulców • zbieżność kół: osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA inż. mech. MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

376395

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

363418

Sport

**Głównianie znów
podbili Gdynię
w Enea Iron Man. str. 36**



Piłkarze Sokola Popów skupiają się w tym sezonie na rozgrywkach ligowych w B-klasie, ale pucharowych zmagani na pewno nie odpuszczają.

Piłka nożna | Runda wstępna PPOŁ

Iskra i Sokół grają dalej w PP

W dniach 4-5 sierpnia rozegrano Rundę Wstępną Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego. Do dalszej fazy awansowały Sokół Popów i Iskra Głowno.

Zarówno popowianie, jak i głównianie nie musieli jednak walczyć na boisku. Drużyna pod wodzą trenera Tomasza Drużki miała zmierzyć się u siebie z Maliną Piątek. Goście nie dojechali na to spotkanie i Sokół otrzymał tym samym walkovera. Taka sama sytuacja miała miejsce w pojedynku Strugi Dobieszków z mistrzem B-klasy z minionego sezonu OSP Iskrą Głowno. Trener Piotr Pożarlik miał problem ze skompletowaniem składu w wa-



Bramką a'la Zlatan Ibrahimovic popisał się Dawid Borkowski, który huknął z woleja z ponad 30 m tuż pod poprzeczkę.



Powstaniec Dobra (żółte koszulki) grali odważnie, ale mimo dobrej gry nie zdołali pokonać łodzian. Na plus zaliczyć należy piękną bramkę Dawida Borkowskiego.

kacje i dobieszkowanie wycofali się z rozgrywek. Piłkarze z Głowna są już zatem pewni awansu do I rundy PPOŁ, w którym mogą po letnich wzmocnieniach nieco namieszać.

Z pucharowymi rozgrywkami pożegnał się natomiast Powstaniec Dobra, który po ciekawym spotkaniu przegrał na boisku w Lipcu z łódzkim Więcej Niż Sport 1:3. Honorowego, lecz pięknego gola strzelił dla Powstańców Dawid Borkowski. Kolejne spotkania w ramach PPOŁ odbę-

dą się jeszcze w sierpniu po tym jak Łódzki Związek Piłki Nożnej dokona losowania par I rundy. Od niej rywalizację zaczną m.in. piłkarze Zjednoczonych Stryków (IV liga łódzka) oraz Stali Głowno (łódzka klasa okręgowa). Schody zaczną się jednak w jeszcze kolejnej fazie, gdy do gry włączą się także III-ligowcy. wp

Runda wstępna PPOŁ: Magnat Sierpów - Victoria Grabów 1:1 k. 5:6, LKS Nowosolna - LKS Gałkówek 5:1, Sokół Popów - Malina

Piątek 3:0 (wo), Orzeł Kazimierz - Victoria Rąbień 1:5, Powstaniec Dobra - Więcej Niż Sport Łódź 1:3, Struga Dobieszków - OSP Iskra Głowno 0:3 (wo), KP Byszewy - LZS Justynów 0:6, Kotan Ozorków - Witonianka Witon 0:3 (wo), Jutrzenka Bychlew - Orzeł Piątkowsko 5:3, KAS Konstantynów Łódzki - Metalowiec Łódź 7:1, Milan Club Polonia Łódź - Kokon Łódź 4:2, Husaria Gealan Rzgów - KKS Koluski 0:2, Grom Powodów - Dąbrowianka Dąbrowice 3:1, GLKS Dłutów - wolny los.

Bieganie | 595. Urodziny Łodzi

Głównianie pomogli łodzianom

Bieganie w Głownie coraz mocniej wchodzi w krew jego mieszkańców.

Po raz kolejny zawodnicy Klubu Sportowego Głowno w Biegu udzielili się w ogólnopolskich zawodach.

Tym razem występ biegaczy z Głowna był nieco inny niż dotychczasowe. 29 lipca odbył się Bieg na 595. Urodziny Łodzi, którego jednym z organizatorów był znany główński biegacz Michał Adamkiewicz. Wraz ze swoimi kolegami z klubu pełnili rolę tzw. zająca, czyli osoby, która pomaga innym w dobiegnięciu do mety na określony czas.

Do pokonania było 5 km, a jedynym zawodnikiem walczącym wśród startujących o miejsce był Patryk Seliga, który ostatecznie uplasował się na 12. miejscu. Pozostali klubowicze z Głowna byli wspomnianymi zającami: Michał Adamkiewicz prowadził grupę na czas 20 min., Jakub Kowalski na 22:30 min., Andrzej Roźniata i Marcin Waclawiak na 25 min., Iwona Roźniata na 27:30 min., Natalia Adamkiewicz na równe 30 min. natomiast Iwona Sut na 32:30 min. Co ważne wszystkim udało się zrealizować zamierzone cele, a towarzyszący uczestni-

cy biegu byli wdzięczni głównianom za okazaną pomoc w trakcie rywalizacji.

Klub Sportowy Głowno w Biegu zrzesza miłośników biegania zarówno czysto amatorskiego, jak i bardziej profesjonalnego. Do klubu należą osoby w różnym wieku, z różnym stażem sportowym i o różnych profesjach, mieszkańców Głowna i okolic. To sprawia, że na każdych zawodach atmosfera jest bardzo rodzinna i każdy sobie pomaga na ile może. Głównianie promują nie tylko zdrowy styl życia, ale także rodzinne spędza-



Głównianie pełnili rolę tzw. zająca, którzy prowadzą grupy zawodników, chcących pokonać trasę w określonym tempie.

nie wolnego czasu w swoich rodzinnych stronach. wp



Zawodnicy Klubu Sportowego Głowno w Biegu udanie zaprezentowali się przed łódzką publicznością.

Lekkoatletyka | Domaniewice

Znaleziono skradzione młoty

Po akcji trenera Mieczysława Szymajdy oraz informacjach w lokalnych mediach, w tym na łamach Wieści z Głowna i Strykowa część skradzionych młotów lekkoatletycznych wróciła do właściciela.

Przypomnijmy, że w połowie lipca z boiska w Domaniewicach zniknęło 16 młotów do rzucania o łącznej wadze 75 kg. Wtedy o kradzieży na łamach mediów lokalnych i społecznościowych poinformował trener UKS Błyskawicy Mieczysław Szymajda, prosząc złodzieja o zwrot. O sprawie zrobiło się głośno, co miało niebagatelny wpływ na dalszy jej przebieg. W lesie nieopodal wsi Biała znalazł je mężczyzna i wiedząc, o co chodzi postanowił dostarczyć odnaleziony sprzęt do klubu z Domaniewic. Trener Mieczysław Szymajda powiedział, że młoty były uszkodzone i trzeba było je dostarczyć do fachowej firmy, która postara się je teraz naprawić. Do dalszych treningów niezbędny był jednak i tak zakup nowego sprzętu, by lekkoatleci Błyskawicy mogli kontynuować treningi.

Po kilku tygodniach dziś wiadomo już, że policji udało się zatrzymać sprawcę, który część młotów sprzedał w skupie złomu. Za



Zawodniczka UKS Błyskawicy Domaniewice Angelika Woźniak ma już na czym trenować.

kradzież i oszustwo grożą mu surowe konsekwencje, a nawet pobyt

w więzieniu. Sprawca jest mieszkańcem powiatu zgierskiego. wp

Triathlon | III Triathlon Stryków

Miesiąc do startu w strykowski IM

Do startu półtysięcznej grupy miłośników triathlonu w Strykowie pozostał tylko miesiąc. 15 września nad zalewem rusza III Triathlon Stryków.

Strykowska impreza mimo młodego stażu zyskała wielu sympatyków i swój udział zadeklarowało kilkuset triathlonistów w trzech kategoriach: 1/4 Iron Man indywidualnie i w sztafecie oraz po raz pierwszy 1/8 Iron Man. Ciekawe trasy i bardzo dobra organizacja przyciągnęły uwagę najlepszych zawodników województwa łódzkiego i jednych z najlepszych w kraju. W tym roku dojdzie do kapitalnego pojedynku zwycięzcy pierwszej edycji Sergiusza Olejniczaka oraz ubiegłorocznego triumfatora Jakuba Kimmera.

Obaj w ostatnich tygodniach imponowali formą. Zarówno Olejniczak, jak i młodszy od niego Kimmer podczas zmagania Triathlon Energy w Bełchatowie stanęli na podium imprezy. Sergiusz na trasie 1/8 był trzeci z minimalną stratą do zwycięzcy, a Jakub na połowie zdeklasował rywali. Poza tym Kimmer wybrał się także na początku sierpnia do holenderskiego Maastricht, gdzie już na pełnym dystansie Iron Man, czyli 3,8 km pływania, 180 km jazdy rowerem i 42 km biegu w gronie

aż 1200 startujących uplasował się na świetnym 6. miejscu. Dzięki temu łodzianin i uczestnik Triathlonu Stryków zapewnił sobie bilet na Mistrzostwa Świata Iron Man, które odbywają się na legendarnej Wyspie Kona na Hawajach.

W Strykowie zapowiada się zatem prawdziwie starcie gigantów nie tylko łódzkiego, ale i polskiego triathlonu. Co bardzo cieszy odbędzie się to na tle wielkiej liczby debutantów, którzy w tym

roku stanowić będą ponad 30% wszystkich uczestników. Więcej informacji na temat imprezy na stronie www.triathlonstrykow.pl, gdzie znaleźć można szczegółowy regulamin, mapki tras i pełną listę startową na wszystkich dystansach. Organizatorem zawodów jest Stowarzyszenie Klub Biegowy Powstaniec Dobra przy współpracy Gminy Stryków oraz firmy inesSport, zajmującej się wynikami i zapisami. wp



Trwa odliczanie dni do trzeciej edycji Triathlonu Stryków. W tym roku na starcie stawi się dwóch gigantów łódzkiej sceny triathlonowej.



Piłkarze Stali Głowno (żółto-niebieskie stroje) będą musieli prawdopodobnie poczekać na swój ligowy start.

Piłka nożna | V liga

Stal rozpocznie z opóźnieniem?

Łódzki Związek Piłki Nożnej przekazał pełny terminarz rundy wiosennej klasy okręgowej, choć niespełna tydzień przed startem sezonu nie jest jeszcze pewne.

Piłkarze V-ligowej Stali Głowno na inaugurację rozgrywek w sezonie 2018/2019 mieli zmierzyć się z dobrze sobie znanym Górnikiem Łęczysca.

W tym sezonie głównianie dość nietypowo, bo wystartują w połowie tygodnia. Pierwszy mecz podopieczni trenera Tomasa Szcześniaka w środę, 15 sierpnia o godz. 18:00 rozegrają w Łęczyscu z Górnikiem. Jest to jednak informacja niepewna, bowiem klub z ul. Kaliskiej ma wielkie problemy ze skompletowaniem zespołu i istnieje duże prawdopodobieństwo rozwiązania drużyny. Jeśli ta informacja miałaby się potwierdzić to swój pierwszy mecz

piłkarze Stali rozegraliby kilka dni później, na własnym stadionie przeciwko Orłowi Parzęczew.

Wobec ryzyka wycofania się Górnika z rozgrywek Łódzkiej Klasy Okręgowej ŁZPN zmuszony będzie zweryfikować terminarz, bowiem w takiej sytuacji V liga liczyłaby 16 zespołów, a nie jak pierwotnie planowano 18. Wcześniej bowiem do okręgu skierniewickiego przeszedł GKS Bedno. Wszystkie niewiadome rozstrzygną się niebawem. wp

Beach soccer | MMP

Młodzi głównianie na 5. miejscu w Polsce

Obiekt w Kołobrzegu był w dniach 3-5 sierpnia miejscem zmagania Młodzieżowych Mistrzostw Polski, w których piłkarze plażowi BSC Pro-Fart Głowno uplasowali się na wysokim 5. miejscu.

Kibice zobaczyli aż 27 spotkań na wysokim poziomie. Głównianie trafili do grupy B wraz z BSC Grembach U-21 Łódź, Hemako Sztutowo i SAN AZS Łódź. Pro-Fart wystąpił w składzie: Filip Szymajda (bramkarz), Bartek Grzyb, Miłosz Wypych, Albert Waskiewicz, Bartek Placek, Karol Kruk (kapitan), Bartosz Skowronek, Sebastian Sobieszek, Patryk Tuliński oraz Eryk Jarzębowski.

W pierwszym dniu rywalizacji w nadmorskim klimacie młodzi

piłkarze Głowna zagraли ze zmiennym szczęściem. Na inaugurację rozgrywek Pro-Fart zmierzył się z łódzkim Grembachem i niestety rozpoczął od falstartu. Głównianie chwilę po rozpoczęciu spotkania stracili gola, który ewidentnie podciął im skrzydła. Mimo kilku okazji nie udało się pokonać bramkarza Łodzi i ostatecznie rywale zwyciężyli pewnie 4:0.

Kolejne spotkanie zapowiadało się ekscytująco, bowiem Pro-Fart podejmował broniącą tytu-

“

W grupie B głównianie z BSC Pro-Fart zmierzyli się z łódzkimi drużynami Grembach i SAN AZS oraz gdańską Bocą.

łu Młodzieżowego Mistrza Polski drużynę Hemako Sztutowo Junior. Spotkanie z doświadczonym przeciwnikiem stało na dobrym poziomie i obyło się bez „boiskowej szarpaniny” za to pokazało, że głównianie szybko nabierają doświadczenia i potrafią nawiązać równorzędną walkę z mocnymi przeciwnikami. Po dwóch bezbramkowych pierwszych tercjach w trzeciej w końcu otworzył się worek z bramkami. Pierwsi do siatki trafili sztutowianie i długo utrzymywali korzystny dla siebie wynik. Kilkanaście sekund przed końcem spotkania cudowny gol przewrócił Karolka Kruka dał remis i doprowadził do dogrywki. W dodatkowym czasie Pro-Fart przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę dzięki akcji Sebastiana Sobieszka i Bartosza Skowronka.

Ostatni grupowy mecz głównianie Pro-Fart rozegrali przeciwko SAN AZS z Łodzi. Po kapitalnym pojedynku młodzi piłkarze Głowna wygrali aż 8:2 po golach Bartosza Skowronka 2, Karola Kruka 2, Bartka Plačka 2



Drużyna BSC Pro-Fart Głowno nad Bałtykiem spisała się znakomicie, plasując się na 5. miejscu w rozgrywkach w Kołobrzegu Młodzieżowych Mistrzostwach Polski.

oraz Sebastiana Sobieszka i Filipa Szymajdy. To sprawiło, że głównianie zajęli w swojej grupie drugą lokatę, dającą im prawo walki o 5. miejsce w turnieju.

Rywalem młodej ekipy BSC była gdańska Boca. Po kolejnym znakomitym spotkaniu głównianie pokonali gdańszczan aż 6:2, dzięki czemu uplasowali się tuż za strefą medalową. Mądra gra całego zespołu, w którego składzie pojawiło się dwóch 15-latków pokazała ogromny potencjał drużyny Pro-Fart. Patrząc na wiek części drużyny i krótki czas przygotowań do zawodów oraz debiut

“

Po słabym początku turnieju w dwóch kolejnych pojedynkach piłkarze plażowi Głowna zagraли fantastycznie.

na tak dużej imprezie 5. miejsce głównianie w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski należy uznać

na bardzo udany wynik, za co należą im się wielkie brawa.

Więcej informacji na temat zespołu BSC Pro-Fart Głowno można uzyskać na oficjalnym profilu klubu na Facebook'u. Głównianie klub zaprasza wszystkich do współpracy. Nowe boiska do piłki plażowej nad Zalewem Mroźczycka stanowią świetną bazę do przygotowań. Młodzi piłkarze z Głowna udowodnili, że mają wielki potencjał, dwóch z nich gra a kadryze Polski i wkrótce klub BSC Pro-Fart może okazać się prawdziwą kuznią talentów plażowej piłki nożnej. wp



Rozgrywki plażowej piłki nożnej są dla głównian okazją do promocji siebie na ogólnopolskich scenach.

Lekkoatletyka | Obóz

Sanok miejscem szkolenia

Blisko 30-osobowa grupa sportowców UKS Błyskawicy Domaniewice uczestniczy aktualnie w czternastodniowym obozie, który odbywa się w Sanoku.

– Umieszczenie Sanoku, leżącego w klimacie górskim, znajdującego się tu obiekty lekkoatletyczne oraz sztuczne lodowisko sprzyjają, aby na obozie mogli ćwiczyć zarówno przedstawiciele królowej sportu, jak też osoby uprawiające łyżwiarstwo na krótkim torze i aby ta praca przynosiła jak najlepsze efekty. Tak więc pomimo wakacji młodzi sportowcy nie próżnują przygotowując się do startów, które czekają ich w najbliższym czasie. – powiedział trener Mieczysław Szymajda.

O ile łyżwiarze na swoje występy będą musieli jeszcze trochę poczekać to lekkoatletcy zaprezentują się na arenach ogólnopolskich jeszcze w tym miesiącu. W nie-



Grupa lekkoatletów klubu z Domaniewice podczas obozu w Sanoku ma również czas na aktywny odpoczynek wśród pięknych okoliczności natury.



Młodzi lekkoatletcy UKS Błyskawicy Domaniewice trenowali technikę różnych dyscyplin. W opinii trenera Szymajdy to duże talenty, a przy ciężkiej pracy w niedalekiej przyszłości Polska może mieć z nich wiele radości.

dziale, 22 sierpnia sześciuosobowa ekipa wystartuje na Stadionie Śląskim w Chorzowie w Małym Memoriale Kamili Skolimowskiej rozgrywanym dla zawodników do lat 19.

Z kolei trzy dni później odbędą się w Siedlcach Ogólnopolskie Igrzyska LZS w sportach letnich w kategoriach wiekowych do lat 20 i do lat 18. Na tą imprezę wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Łodzi do reprezentowania województwa łódzkiego delegowało łącznie trójkę lekkoatletów (wszyscy z kat. U-18), a zostali to: Aleksandra Goszczyńska w rzucie oszczepem i pchnięciu kulą, Jakub Pałaj w skoku wzwyż oraz Tomasz Wieteska w biegu sprinterskim na 100 m i skoku w dal.

Zawodnicy UKS Błyskawicy Domaniewice notują coraz lepsze wyniki, mimo okrojonej bazy sportowej. Zgrupowania służą więc polepszeniu nie tylko sprawności fizycznej, ale także umiejętności technicznych.

Siatkówka plażowa | GP Malinka 2018

W Zgierzu Chodorowska i Wronkowski bez strat

Kolejny, trzeci już Turniej Siatkówki Plażowej z tegorocznego cyklu Grand Prix Malinka nie przyniósł wielu emocji. Do rozgrywek przystąpiły jedynie trzy pary.

Inauguracja sezonu nastąpiła 1 lipca i od tamtego momentu frekwencja na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Malinka w Zgierzu cały czas spada. Częściowo jest to spowodowane środkiem sezonu wakacyjnego, a częściowo także piekielnymi upałami, które mało kto już wytrzyma. W trzecim turnieju Grand Prix Malinka udział wzięły jedynie trzy pary. Zwycięstwo odniosła para Pawlikowski/Wiecha przed duetem Wojtowicz/Pieścik i parą Chodo-

rowska/Wronkowski. Szczegółne słowa uznania należą się tym ostatnim, jedynymi z całego cyklu, którzy nie opuścili jeszcze ani jednego turnieju i przewodzą w klasyfikacji punktowej, będąc wcześniej na trzecim i czwartym miejscu.

Przed zawodnikami ostatni Turniej, czwarty z cyklu Grand Prix Malinka 2018, który zaplanowano na niedzielę, 12 sierpnia o godz. 11:30. Później najlepsi powalczą w finałach o Puchar Dyrektora MOSiR w Zgierzu, które zaplanowano z kolei na 26 sierpnia. Zgłoszenia przyjmowane są w dniu turnieju na terenie kąpieliska Malinka, wpisowe wynosi 5 zł od osoby. Dla najlepszych zawodników przewidziano talony na zakup sprzętu sportowo-turystycznego. Więcej informacji na temat imprezy oraz regulamin na stronie www.mosir.zgierz.pl. wp

Kolarstwo | MTB

Stefański i Skrzyńska znów błysnęli w mtb

Młodzi zawodnicy Szkoły Kolarskiej LUKS Dwójki Logo Service Stryków po krótkiej wakacyjnej przerwie udanie powrócili do kolarskiego ścigania.

W niedzielę, 5 sierpnia w samym sercu Warszawy odbył się IX Kolarski Memoriał Stanisława Królaka. Organizatorem i pomysłodawcą tego wydarzenia jest Grzegorz Wąjs, były kolarz zawodowy, dziś dyrektor cyklu wyścigów amatorów na rowerach górskich LOTTO Poland Bike Marathon. Wyścig został rozegrany na królewskiej trasie o długości prawie 3 km ze startem i metą na Krakowskim Przedmieściu, a prowadził między innymi brukową ulicą Karową i ostrym podjazdem Bednarską. Miasto Stryków reprezentował Maciej Stefański, zawodnik Szkoły Kolarskiej Logo

Service LUKS Dwójki Stryków. W najmłodszej kategorii wiekowej – Rowery Górskie Dzieci z roczników 2008-2011 uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Strykowie zajął wysokie 3. miejsce, jadąc rowerem MTB z bardzo dużą średnią prędkością 27 km/h.

Dzień wcześniej na kolejnym etapie Małej Ligi XC, który odbył się w Mińsku Mazowieckim wystartowała dwójka kolarzy Strykowa. Tym razem 10-letni Stefański uplasował się tuż za podium, za to jego koleżanka klubowa Weronika Skrzyńska wygrała swoją kategorię wiekową 11-12 lat, obejmując jednocześnie prowadzenie w klasyfikacji generalnej całego cyklu. To spore osiągnięcie młodej zawodniczki, która rywalizuje ze starszymi od siebie rywalkami. Skrzyńska i Stefański rozpoczęli właśnie przygotowania do Miistrzostw Polski Szkółek Kolarskich MTB, które odbędą się w dniach 14-16 września w Głogowie. wp

PROGNOZA POGODY | 9-15.08.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy. Napływa bardzo ciepła masa powietrza zwrotnikowego.

CZWARTEK:

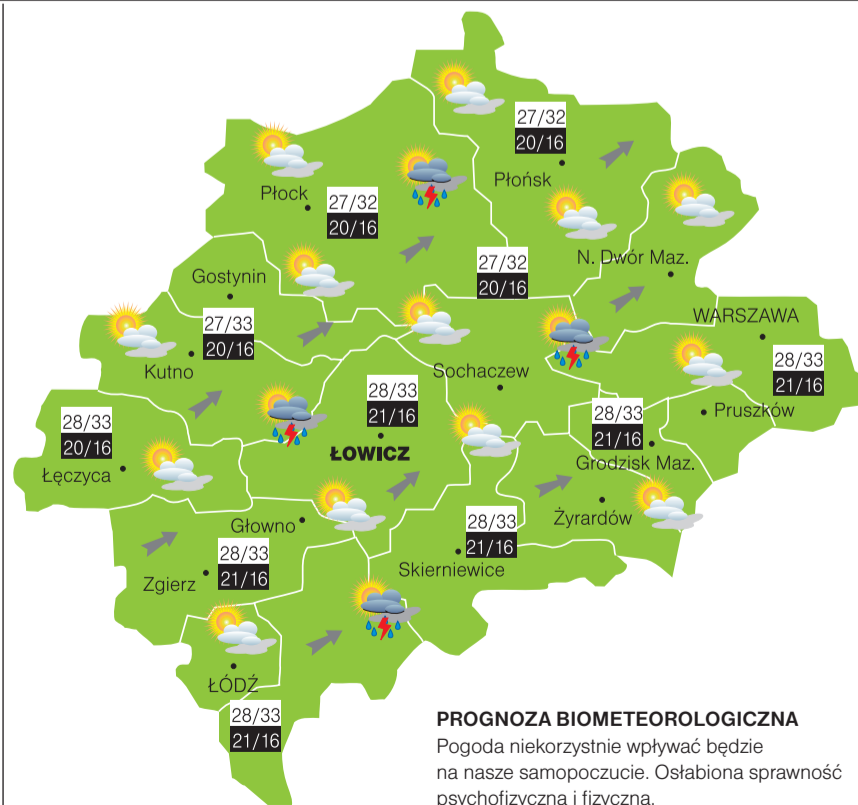
Stonecznie, zachmurzenie małe, okresami bezchmurnie, bez opadów oraz UPALNIE!!! Widzialność dobra. Wiatr z kierunków południowych, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 32 st. C do + 33 st. C. Temp. min w nocy: + 21 st. C do + 20 st. C.

PIĄTEK – SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonecznie, zachmurzenie małe oraz upalnie, po południu lokalnie możliwe burze. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, słaby, 2-4 m/s, tylko w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 27 st. C do + 30 st. C. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 16 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stonecznie, zachmurzenie małe oraz bardzo ciepło, po południu lokalnie możliwe burze. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, słaby, 2-4 m/s, tylko w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 24 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.



10-letni Maciej Stefański w barwach Strykowa brylował w stolicy.

Kajakarstwo | XVIII Mroga Trophy

Wielkie emocje nad Mrogą tuż tuż

Rozpoczęło się końcowe odliczanie do tegorocznego splywu kajakowego Mroga Trophy. Pod koniec sierpnia trasę z Dmosina do Głowna po raz kolejny opanują miłośnicy ekstremalnych wrażeń.

Niezwykły splyw kajakowy odbędzie się w niedzielę 26 sierpnia. Rejestracja dwuosobowych załóg prowadzona jest tylko do poniedziałku, 20 sierpnia lub do wyczerpania zapasu kajaków miejskich, a na początku sierpnia pozostało ich bardzo niewiele. Organizatorzy tj. Gmina Miasta Głowno i Miejski Zakład Komunalny w Głownie zapewniają 19 dwuosobowych kajaków (wraz wiosłami i kapokami), a maksymalnie w splywie mogą wziąć udział 22 załogi.

Zapisów dwuosobowych załóg można dokonać wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem formularza internetowego na stronie www.mrogatrophy.glowno.pl. O udziale w splywie decyduje kolejność zgłoszeń.

Z uwagi na ekstremalny charakter splywu, mogą brać w nim udział osoby od 16 roku życia po wyrażeniu pisemnej zgody rodziców oraz osoby pełnoletnie. Ponadto każdy uczestnik splywu musi umieć pływać. Przez całą trasę splywu musi mieć na sobie kamizelkę ratunkową oraz



W splywie kajakowym udział mogą wziąć maksymalnie 22 załogi. Ekstremalne wyzwanie pokonają najtwardsi.

zobowiązany jest do podpisania stosownego oświadczenia przed wzięciem udziału w splywie.

Program tegorocznego splywu nie różni się od tego z poprzednich lat. W niedzielę, 26 sierpnia o 10:30 nastąpi zbiórka na moście przy drodze na Borki w gminie Dmosin, skąd pół godziny później nastąpi też start pierwszej załogi, a kolejne ruszą po sobie w odstępach 2-3 min. Trasa splywu pozostaje niezmienną, choć z pewnością na uczestników czekają nowe „atrakcje” po drodze. Odcinek z Dmosina do Głowna to dystans ok 5 200 m, a urozmaicają go meandry rzeki, miejscami zatarasowane przez powalone drzewa i zarośla, a te przecież co roku wyglądają zupełnie inaczej. Najlepsi pokonują odcinek poniżej godziny, ale przewidywany czas zakończenia splywu z metą przy przystani na Zalewie Mrożyńskim w Głownie to około godz. 15:00. Pokonanie całej trasy wymaga od zawodników świetnego przygotowania fizycznego i silnej



Uczestnicy Mroga Trophy 2017 wypełnili listę startową do samego końca. W tym roku splyw kajakowy również przyniesie ze sobą maksymalną liczbę uczestników.

woli podczas pokonywania zarośli z pokrzywami, przedzierania się z kajakiem przez bagna i drzewa czy też tamy, które od kilku lat pojawiają się dzięki bobrom.

To już 18. edycja ekstremalnego splywu rzeką Mrogą z Dmosina

do Głowna. Wzorem lat ubiegłych uczestnikom zapewniono medale pamiątkowe, puchary dla najlepszych, zabezpieczenie ratownicze WOPR Zgiersko-Łęczyckiego oraz niezapomniane wrażenia. Szczegółowe informacje, regu-

lamin, formularz zgłoszeniowy i oświadczenie uczestnika, a także fotogalerie i wyniki z poprzednich edycji na www.mrogatrophy.glowno.pl. Impreza odbywa się przy okazji Pikniku „Kreatywne Lato Rodzinne w Głownie”. wp

Piłka nożna | Sparingi

Remis strykowian z III-ligowcem, jak zwycięstwo

Piłkarze Zjednoczonych zdali ostatni test przed startem nowego sezonu, remisując z silnym zespołem III-ligi.

■ Zjednoczeni Stryków – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1 (1:0)

Podopieczni trenera Łukasza Wijaty odbyli ostatni sparing w letnim okresie przygotowawczym. Strykowianie zmierzyli się w sobotę, 4 sierpnia z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Był to bardzo pożyteczny test, bowiem tomaszowianie także odbyli próbę generalną przed nowym sezonem.

Spotkanie na boisku w Strykowie rozgrywane było w wielkim upale i zawodnicy nie stworzyli porywającego widowiska. Przez większą część spotkania

stroną przeważającą byli tomaszowianie, ale to gospodarze pierwsi trafili do siatki w 17 min. za sprawą Jacka Drożdża. Później goście dwukrotnie trafili do bramki Zjednoczonych, ale sędzia dopatrywał się pozycji spalonych. Na kolejnego gola trzeba było czekać do 81 min. Lechia w końcu wykorzystała swoją szansę i za sprawą Arkadiusza Gajewskiego doprowadziła do wyrównania. Spotkanie strykowian zakończyło się zatem



Zjednoczeni w pięciu sparingach przegrali 3 spotkania, jedno zremisowali i 1 wygrali. To niezbyt dobry wynik przed startem IV ligi.



Piłkarze Strykowa (pomarańczowe kontrasty) pokazali się z dobrej strony na tle silniejszego rywala.

remisem, który w starciu z III-ligowcem należy uznać za dobry wynik. Drużyna prowadzona przez trenera Łukasza Wijatę w najbliższą sobotę, 11 kwietnia podejmie u siebie Piłkę Przedbórz w 1. kolejce nowego sezonu rozgrywek IV ligi.

W innych meczach sparingowych Pelikan Łowicz pokonał So-

koła Kleczew 2:1 po golach Damiana Szczepańskiego i Michała Adamczyka. Z kolei głowieńska Iskra zamiast pucharowego spotkania ze Strugą Dobieszków odbyła kolejny sparing z Naprzód Jamno. Głownianie wygrali wysoko 7:3, a gole strzelali Antosiak 3, Urbanik 2, Szymbor oraz Grzegorz Piela.

■ Wyniki:

Sokół Aleksandrów Łódzki – Omega Kleczków 3:0, Pelikan Łowicz – Sokół Kleczew 2:1, Zjednoczeni Stryków – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1, Start Brzeziny – Andrespolia Wiśniowa Góra 3:2, MKP Boruta Zgierz – Zawisza Rzgów 2:2, Włóknierz Żelów – Włóknierz

Moszczenica 5:2, Termy Ner Poddebice – RTS Widzew II Łódź 5:0, KS Sand Bus Kutno – KKS Kalisz 1:0, GKS Orkan Buczek – Pogoń Zduńska Wola 1:4, Naprzód Jamno – OSP Iskra Głowno 3:7, Meteor Rzeszyce – Sokół Popów, Polonia Piotrków Trybunalski – Stal Niewiadów 2:2.



Drużyna Iskry Głowno zdała kolejny test przed startem sezonu.

Wieści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczaniein”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczaniein”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczaniein.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Elżbieta Woldan-Romanowicz, Agnieszka Wojcieszek,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadających tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczaniein.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 26, a także przez stronę internetową:
www.lowiczaniein.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Wieści z Głowna i Strykowa
2.010 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczaniein): 9.460 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Pływanie to początkowy etap triathlonowych zmagani. Podczas zawodów w Gdyni Bałtyk jest oblegany przez tysiące zawodników.

Triathlon | Enea IronMan 70.3

Głownianie znów podbili Gdynię

Rosnący w siłę głowieński triathlon po raz kolejny udowodnił swoją wartość. Grupa zawodników z Głowna udanie zaprezentowała się podczas największej triathlonowej imprezy w kraju Enea Iron Man 70.3 w Gdyni.

W nadmorskiej imprezie udział biorą tysiące zawodników, w tym wielu obcokrajowców i przedstawicieli świata mediów. Jednym z nich był protoplasta triathlonu wśród ludzi show biznesu Maciej Dowbor, z którym głownianie nie omieszkali chwilę porozmawiać i zrobić sobie zdjęcie. Trójka zawodników z Głowna Iwona Roźniata, Andrzej Roźniata i Przemysław Kobacki po raz kolejny zaprezentowała się na miarę oczekiwani. Trasy gdyńskiego Iron Mana podobają się chyba wszystkim, a w tym roku pogoda również doprowadziła do jeszcze ciekawszej rywalizacji. Po pływaniu w morzu zawodnicy ruszyli na pofalowaną trasę z licznymi podjazdami i ostrymi zjazdami, jadąc niekiedy w ulewie, natomiast ostatni półmaraton odbył się już w pełnym słońcu.

Głownianie odbyli swój start w niedzielę, 5 sierpnia od samego rana i po raz kolejny zdobyliśmy



W strefie zmian rowery trzeba zostawić niekiedy dzień wcześniej. Odnalezienie ich wśród tysięcy innych stanowi nielada wyzwanie.

Trójka głownian wystąpiła w głównych zawodach Iron Man Enea Gdynia, a dwoje młodych zawodników w Iron Kids Aquathlon.

Gdynie. Jest to największa impreza triathlonowa, w której udział bierze 2220 uczestników, w rewelacyjnym miejscu z rewelacyjną organizacją i niesamowitym dopingiem, zwłaszcza najbliższych Agi, Zosi, Hani i Wojtki. Taki

doping dodawał skrzydeł (nawet bez użycia pewnego napoju energetycznego). Po rozegraniu wszystkich etapów najlepszy czas osiągnął Andrzej Roźniata, który uzyskał czas 5 godzin 46 min. i 59 sekund, co dało mu 1210. miejsce. Niewiele później do mety na 1365. pozycji dotarła Iwona Roźniata z wynikiem 5:58,23 h, z kolei Przemysław Kobacki uzyskał wynik 6:37,07 h i zajął 1710. miejsce. Głownianka w swojej kategorii wiekowej uplasowała się na wysokim 13. miejscu. To nie był jednak jedyny start głownian podczas zmagani nad Bałtykiem.

W imprezie Iron Kids Gdynia wzięli również udział młodzi triathloniści w ramach aquathlonu. Reprezentując KS Głowno



Głownianie podczas zawodów w Gdyni, od lewej: Andrzej Roźniata, Iwona Roźniata i Przemysław Kobacki z dzieckiem.

w Biegu Hanna Kobacka uzyskała świetne 25. miejsce, z kolei Wojciech Kobacki poprawił zeszłoroczną życiówkę w pływaniu i uplasował się z doskonałym czasem 19:57 min. na 15. miejscu.

Kolejny Iron Man Enea Gdynia przeszedł do historii. Mnóstwo emocji, wielu napotkanych znajomych z rodziny triathlonowej i ponad 100 km w nogach, ale jak przekonują głownianie było warto. W tym roku to jeszcze nie koniec startów. Inny mieszkaniec Głowna Łukasz Kaźmierczak, reprezentujący klub LUKS Dwójka Daniela Sporswear Stryków już w połowie sierpnia weźmie udział w pełnym dystansie Iron Man, podczas zawodów Triathlon Polska Bydgoszcz Borówno. Impreza

w ramach cyklu Ocean Lava Polska odbędzie się w dniach 18-19 sierpnia. Później prawdopodobnie będzie można zobaczyć głownian podczas III Triathlonu Stryków, który z kolei zaplanowano na sobotę, 15 września. wp

Wśród ponad 2 tysięcy startujących najlepiej w połowie stawki sklasyfikowany został Andrzej Roźniata. Pozostali nie zawiedli.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

PIĄTEK, 10 SIERPNI:

godz. 10:00-18:00, stadion MO-SiR i ZKS Włókniarz w Zgierzu, **Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Rocznika 2003, Zgierz Cup 2018.**

SOBOTA, 11 SIERPNI:

godz. 10:00-18:00, stadion MO-SiR i ZKS Włókniarz w Zgierzu, **Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Rocznika 2003, Zgierz Cup 2018,**

godz. 15:00, stadion im. Mirosława Koprowskiego przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie, **inauguracyjna 1. kolejki rozgrywek o mistrzostwo IV ligi w sezonie 2018/2019: Zjednoczeni Stryków - Pilica Przedbórz,**

NIEDZIELA, 12 SIERPNI:

godz. 10:00-18:00, stadion MO-SiR i ZKS Włókniarz w Zgierzu, **Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Rocznika 2003, Zgierz Cup 2018,**

godz. 11.15 - Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **1. kolejka III ligi piłki nożnej - grupa I: KS Pelikan Łowicz - MKS Mazur Elk;**

godz. 11:30, boiska na terenie Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego Malinka w Zgierzu, **IV Turniej Grand Prix Malinka, siatkówka plażowa par,**

godz. 10:00, teren Parku Miejskiego w Zgierzu, **Biegaj Razem z Nami, zawody biegowe dla dzieci i młodzieży;**

godz. 12:00-15:00 - Plaża nad Bzurą w Łowiczu, ul. Św. Floriana 7; **Osiedlowe Mistrzostwa Łowicza w przeciąganiu liny.**

WTOREK, 14 SIERPNI:

godz. 16.00 - Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Mecz towarzyski piłki nożnej juniorów młodszych B2: MUKS Pelikan-2003 Łowicz - GKS Ksawerów.**

ŚRODA, 15 SIERPNI:

godz. 18:00, Stadion Miejski przy ul. Kaliskiej 15 w Łęczycy, **inauguracyjna 1. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Łódzkiej Klasy Okręgowej w sezonie 2018/2019: Górnik 1956 Łęczycy - Stal Głowno.**

SOBOTA, 18 SIERPNI:

godz. n/u, Stadion Miejski przy ul. Kopernika 37 w Głownie, **2. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Łódzkiej Klasy Okręgowej: Stal Głowno - Orzeł Parzęczew.**

